



Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa



Zarząd Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, tom X

Maria Konieczna o krakowskich Szarych Szeregach

Krzysztof Wojtycza o tajemnicy Polany Akanta

Grzegorz Baziur o antykomunistycznej młodzieżowej
konspiracji

Katarzyna Onderka o Pogotowiu Zimowym
Harcerek i Harcerzy

Karol Leszczyński o Henryku Glassie

Paweł i Tomasz Zbierscy o ojcu, Andrzeju Zbierskim

Adam F. Baran o Tomaszu Strzemboszu



Kraków 2014

KRAKOWSKI ROCZNIK HISTORII HARCERSTWA

Zarząd Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej, tom X



Kraków 2014

**Redaguje zespół Rady Programowej
Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa
przy Zarządzie Okręgu Małopolskiego ZHR:**

**WOJCIECH HAUSNER (przewodniczący)
MARCIN KAPUSTA
KATARZYNA ONDERKA**

oraz

Marek Jędrzejowski, Urszula Kret, Maciej Kurzyniec,
Bolesław Leonhard, Marcin Tatar

Copyright by Zarząd Okręgu Małopolskiego ZHR, listopad 2014

ISSN 1895-6319

Tytuł dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa
w Krakowie

Wydawca
Zarząd Okręgu Małopolskiego ZHR
Kraków, ul. Grzegórzecka 45–47
www.historia.zhr.pl

Projekt okładki
Maciej Skoczyński „artKKG”

Przygotowanie do druku
Wydawnictwo PLUS

Druk
Drukarnia Drukmar
ul. Rzemieślnicza 10, Zabierzów

SPIS TREŚCI

Harcerstwo w walce 1939–1945

- 5** Maria Konieczna
Harcerze Szarych Szeregów w okupowanym Krakowie
- 19** Krzysztof Wojtycza
Polana Akanta

W „drugiej konspiracji” 1944–1956

- 23** Grzegorz Baziur
„Sowieckiemu zniewoleniu – nie!”. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w Krakowskiem w latach 1945–1956. Charakterystyka problemu

Harcerstwo niepokorne 1980–1989

- 57** Katarzyna Onderka
„Czyńcie to, co dyktuje Wam serce” – Pogotowie Zimowe Harcererek i Harcerzy oraz Harcerskie Pogotowie Zimowe AD 1981/1982

Biografie

- 67** Karol Leszczyński
Henryk Glass (1896–1984). Życiorys patrioty. „Stanisław Jankowski”, „Mieczysław Wolski”, „Cbudy Wilk”
- 80** Tomasz i Paweł Zbierscy
Dwaj bracia wspominają swego ojca – druha Andrzeja Zbierskiego. Nasze całkiem prywatne harcerstwo
- 88** Adam F. Baran
Był człowiekiem wolnym. Biografia prof. dr. hab. Tomasza Strzembosza
- 95** Aleksandra Chacińska
Drubna Danusia

Varia

- 97** *Rozmowa z księdzem biskupem Stanisławem Smoleńskim*
- 101** *Zawartość Krakowskiego Rocznika Historii Harcerstwa t. I–X (2005–2014). Oprac. Katarzyna Onderka*

Kronika harcerskiego życia

- 109** Urszula Kret
Kronika Okręgu Małopolskiego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. 2013 rok
- 143** Noty o autorach

Maria Konieczna

HARCERZE SZARYCH SZEREGÓW W OKUPOWANYM KRAKOWIE

Pierwsze drużyny harcerskie w Polsce powstały w 1911 r. we Lwowie. Inicjatorem ich utworzenia był Andrzej Małkowski. Wprowadził on na ziemię polskie wychowawczy system skautingu zaproponowany przez brytyjskiego generała Roberta Baden-Powella. System ten oparty na wartościach chrześcijańskich kształtował młodego człowieka w bezinteresownej służbie innym ludziom, w braterstwie oraz ciągłej pracy nad sobą. Jednakże na ziemiach polskich został on dodatkowo wzbogacony przez Małkowskiego o ideę odzyskania niepodległości. Harcerze brali czynny udział w I wojnie światowej, w walkach z bolszewikami, w tym w obronie Lwowa i w obronie Warszawy. W 1918 r. podczas ogólnopolskiego zjazdu w Lublinie doszło do zjednoczenia organizacji harcerskich z trzech zaborów w Związek Harcerstwa Polskiego.

W okresie międzywojennym ZHP składał się z trzech pionów: Organizacji Harcerzy, Organizacji Harcerek i Ruchu Przyjaciół Harcerstwa. Od początku Związek Harcerstwa Polskiego otoczony był opieką państwa. Protektorem ZHP był Józef Piłsudski, a potem kolejni prezydenci Rzeczypospolitej. W r. 1936 uznano ZHP za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Pod koniec lat 30. ZHP liczył ponad 200 tys. członków.

Harcerstwo było organizacją, w której słowa o służbie Bogu i Polsce były bardzo poważnie traktowane zarówno przez instruktorów-wychowawców, jak i przez ich wychowanków-harcerczy. Harcerze uczestniczyli w obozach, zlotach, organizowano kursy, szkolenia, wyprawy żeglarskie, udzielali pomocy powodzianom, rodzinom bezrobotnym i osobom potrzebującym.

Wybuch wojny nie zaskoczył harcerzy. Już od marca 1939 r., wobec zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, harcerze zaczęli szkolić się na

kursach sanitarnych, kursach łączności, obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz na harcerskich obozach przysposobienia wojskowego¹.

Dzięki nabytym umiejętnościom mogli niezwłocznie przystąpić do działań w obronie napadniętego kraju. Pod koniec sierpnia pfm. Jan Ryblewski został Komendantem Pogotowia Wojennego Harcerzy. Młodzi harcerze od pierwszych dni wojny zaczęli pełnić służbę w ochronie przeciwlotniczej, pomagali straży pożarnej, pełnili funkcje gońców pieszych i rowerowych, doręczali wezwania mobilizacyjne, obsługiwali krótkofalówki, wystawiali warty ochronne przy mostach, magazynach i składach, pełnili dyżury sanitarne na dworcu PKP, a także niesli pomoc poszkodowanym przez bombardowania.

6 września Kraków został zajęty przez wojska hitlerowskie. Od tego czasu stał się siedzibą władz Generalnego Gubernatorstwa i miejscem urzędowania Hansa Franka, odpowiedzialnego za całość niemieckiej polityki okupacyjnej. Na 300 tys. mieszkańców miasta ponad 50 tys. stanowili Niemcy. Wzmocniona z tego powodu aktywność niemieckich służb bezpieczeństwa i konfidentów utrudniała prowadzenie wszelkiej pracy konspiracyjnej.

Zaczęły pojawiać się pierwsze obwieszczenia władz okupacyjnych. Wzywano ludność do oddawania broni i amunicji. Grożono śmiercią za wrogie działania i akty sabotażu. Ogłoszono godzinę policyjną. Zlikwidowano szkoły wyższe i średnie. Zaczęły się aresztowania, wysiedlenia, wywózki do prac przymusowych do Niemiec i do obozów. Pojawiły się łapanki uliczne i pierwsze egzekucje. Wydzielono dzielnice dla ludności żydowskiej. Niemieckie władze okupacyjne zaczęły stosować politykę wszechogarniającego terroru.

Nie zniechęcało to jednak młodzież, która wychowana w polskich szkołach, w atmosferze patriotyzmu, garnęła się do walki z okupantem. Kraków był, obok Lwowa, kolebką polskiego skautingu, a chorągiew krakowska należała do trzech najlepiej pracujących. Harcerze byli bardzo dobrze zorganizowani. Z własnej inicjatywy zaczęli zbierać i zabezpieczać mienie harcerskie oraz przydatne dla konspiracji materiały, a także ukrywać broń, amunicję, radioodbiorniki i sprzęt łącznościowy. Zaczęli śledzić poczynania Niemców, werbowali nowych członków oraz wykonywali zadania w dziedzinie łączności i kolportażu.

¹ O konspiracyjnym harcerstwie, czyli Szarych Szeregach, powstały następujące publikacje: M. Kurowska, *Szare Szeregi w Krakowie 1939–1945*, „Krzysztofor” 1978, nr 5; S. Porębski, *Krakowskie Szare Szeregi*, [w:] *Szare Szeregi. Harcerze 1939–1945*, pod red. J. Jabrzmęskiego, Warszawa 1988; P. Miłobędzki, *Harcerze w okupowanym Krakowie 1939–1945*, Kraków 2005.

Oprócz działań obronnych harcerze wznawiali przerwane przez wybuch wojny zajęcia harcerskie. Na początku października instruktorzy harcerscy podjęli decyzję o kontynuowaniu pracy harcerskiej, dostosowując ją do nowych wojennych warunków. Na tymczasowego komendanta wybrali pfm. Jana Ryblewskiego, który zaczął organizować siatkę konspiracyjnej chorągwi krakowskiej poprzez łączenie poszczególnych drużyn i zastępów w jedną sprawną organizację. Działała ona zgodnie z zasadami konspiracji oraz posiadała jednolity program działania.

Konspiracyjne harcerstwo w okresie okupacji starało się zachować swoją przedwojenną strukturę organizacyjną. Jednak aby ukryć przed okupantem fakt, że organizacja harcerska prowadzi działalność, postanowiono poszczególnym jednostkom nadać specjalne kryptonimy: Główna Kwaterna – „Pasięka”, Chorągwie – „Ule”, Hufce – „Roje”, Drużyny – „Rodziny”, Zastępy – „Pszczoly”. Naczelnikami Szarych Szeregów byli: Florian Marciniak, Stanisław Broniewski oraz Leon Marszałek.

Poszczególne Chorągwie również otrzymały kryptonimy. W okresie najpełniejszego rozwoju pracowało 20 chorągwi, w tym 8 działało na terenie Generalnego Gubernatorstwa: Chorągiew Warszawska – „Ul Wisła”, Mazowiecka – „Ul Puszcza”, Radomska – „Ul Rady”, Lubelska – „Ul Zboże”, Kielecka – „Ul Skala”, Częstochowska – „Ul Warta”, Lwowska – „Ul Lew”. Chorągiew Krakowska Szarych Szeregów nosiła kryptonim „Ul Smok”. W październiku 1944 r. zmieniła kryptonim na „Ul Dzwon”.

Początkowo do organizacji, ze względów konspiracyjnych, przyjmowano tylko młodzież powyżej 17 lat. Jednak do harcerstwa garnęli się również młodszy, dlatego w listopadzie 1942 r. dokonano podziału na trzy odrębne szczeble:

„Zawisza” – 12–14 lat

„Bojowe Szkoły” BS – 15–17 lat

„Grupy Szturmowe” GS – powyżej 18 lat

Zawisza – nie brali udziału w bezpośrednich działaniach przeciwko okupantowi; byli szkoleni w zakresie łączności i ratownictwa.

Bojowe Szkoły – uczestniczyli w szkoleniach wojskowych; brali czynny udział w walce z okupantem w ramach małego sabotażu.

Grupy Szturmowe – uczestniczyli w walce bieżącej z okupantem przez sabotaż i dywersję.

Harcerstwo jako system wychowawczy musiało do warunków okupacji niemieckiej dostosować także swój program. Przyjęto program, którego podstawowym i głównym celem było wychowanie poprzez walkę. Program ten pod hasłem „Dziś – Jutro – Pojutrze”, został sprecyzowany

na odprawie „Pasieki” 22 czerwca 1941 r. „Dziś” – to aktualna walka podziemna; „Jutro” – to przygotowanie do jawnej walki zbrojnej z okupantem; „Pojutrze” – to przygotowanie się do odbudowy zniszczonego po wojnie kraju i pracy w wolnej Polsce².

Szare Szeregi od pierwszych chwil swego istnienia podporządkowały się Związkowi Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, zachowując jednak własną autonomię organizacyjną i wychowawczą. Wkład harcerstwa w walkę o odzyskanie niepodległości został doceniony przez Armię Krajową. Rozkaz Komendanta Głównego AK z 16 marca 1942 r. stwierdzał jednoznacznie, że członkowie Szarych Szeregów, którzy wejdą w skład oddziałów i zespołów konspiracyjnych będą uważani bez względu na wiek za żołnierzy.

Krakowskie Szare Szeregi stanowiły pod względem liczebności trzecią po Chorągwi Warszawskiej i Chorągwi Województwa Warszawskiego grupę w okupowanej i walczącej Polsce. W przeddzień wybuchu powstania warszawskiego „Ul Smok” liczył ok. 700 członków³.

W ciężkich warunkach okupacji niemieckiej nowego znaczenia nabrały słowa harcerskiego przyrzeczenia, które składał każdy harcerz na ręce swojego drużynowego: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym Prawu Harcerskiemu”.

Jedno z bardziej uroczystych przyrzeczeń odbyło się 23 kwietnia 1944 r. na niewielkiej polanie za Skałą Kmity w lasach Balickich. Składało je ok. 40 osób. Obecny był na nim Komendant Chorągwi hm. Edward Heil ps. „Jerzy”, a piękną gawędę do nowo przyjętych wygłosił phm. Adam Kania ps. „Akant”. Zgubił on wtedy swój krzyż harcerski. Na pamiątkę tego wydarzenia, po tym jak został niebawem aresztowany i rozstrzelany, polanie nadano miano polany „Akanta”.

Inne przyrzeczenie, również Zawiszaków, zostało zorganizowane 26 listopada 1944 r. w mieszkaniu przy ul. Krupniczej. Na tę okoliczność przygotowano dekorację zwaną „Ołtarzem Ojczyzny”. Po ślubowaniu złożonym na ręce komendanta Zawiszy Kazimierza Lisińskiego została odprawiona msza żałobna za poległych harcerzy. Wspomnienie o tym wydarzeniu znajdziemy u Mariana Młynarskiego: *Po raz pierwszy w Krakowie zawiszackie przyrzeczenie miało się odbyć w mieszkaniu, a nie w plenerze. Gospodarzem została nasza drużyna. (...) Zaczęliśmy od dokładnego uszczelnienia i zaciemnienia okien. (...) Następnie między oknami ustawiliśmy dwie kolumny ze*

² S. Broniewski, *Całym życiem. Szare Szeregi w relacji naczelnika*, Warszawa 1982 r., s. 72–75.

³ Tamże, s. 95.

świecznikami, a ścianę między nimi przyozdobiliśmy dywanem perskim. (...) W naszym bankowym mieszkaniu wisił sobie spokojnie w korytarzu wielki biały orzeł zrobiony z kory brzozonej i przytwierdzony na czerwono lakierowanej desce. (...) Orła powiesiliśmy na dywanie między świecznikami. Pod nim umieściliśmy fotografię generała Władysława Sikorskiego. (...) Przed fotografią ustawiono mały znicz, w którym płonął denaturat. Całą tę dekorację nazwaliśmy później „Ołtarzem Ojczyzny”. (...) Po odczytaniu okolicznościowego rozkazu nasi druhowie podchodzili pojedynczo do „ołtarza” i trzymając dwa palce prawej ręki skierowane ku płonącemu zniczowi, powtarzali rotę Przyrzeczenia⁴.

Z kolei Kazimierz Szczerba wspomina, że swoją przysięgę składał na ręce swojego dowódcy Kazimierza Cyrus-Sobolewskiego w jego mieszkaniu w Myślenicach, na flagę polską. Na pamiątkę tego wydarzenia Sobolewski wręczał każdemu, od którego odbierał przysięgę, modlitewnik *Tak mi dopomóż Bóg! Wskazania i modlitwy dla polskiego żołnierza z własną dedykacją*⁵.

Redakcja „Watry”, co to za makabryczna robota odbijanie takiej ilości matryc i do tego teraz w zimie, kiedy cyklostyl jest zimny, farba na nim marznie i dopiero przy pomocy piecyka elektrycznego doprowadzam aparat do odpowiedniej temperatury. Na dobitek nieszczęścia papier nie zawsze mam odpowiedni, a Gestetner jest bardzo wybredny i byle jakiego papieru nie przyjmuje. Nic dziwnego, że „Watra” wychodzi zawsze z tygodniowym opóźnieniem. Kręci się i kręci bez końca, a ja dostaję kołowaczny i z nudów odchodzi mnie ochota do życia – tak o redakcyjnej pracy pisał Stanisław Szczerba⁶.

W czasie okupacji jedyną codzienną oficjalną gazetą wydawaną w Krakowie był „Goniec Krakowski”. Wszystkie pozostałe polskie gazety zostały zamknięte. Krakowskie Szare Szeregi szczególnie duże zasługi mają w dziedzinie konspiracyjnych wydawnictw. Poprzez druk i kolportaż tajnej prasy przekazywano informacje podawane przez radiostacje alianckie, a nie przez hitlerowską propagandę. Ponadto nawoływano całe społeczeństwo do walki o niepodległość, wzywano do jedności. W ciągu pięciu lat wojny krakowscy harcerze z Szarych Szeregów wydali 10 tytułów gazet,

⁴ M. Młynarski, *Moja harcerska służba*, Kraków 2013, s. 55–56.

⁵ Rozmowa z Kazimierzem Szczerbą, sierpień 2014 r. U Kazimierza Szczerby zachowała się taka imienna książeczka wręczona jemu oraz jego bratu, Stanisławowi Szczerbie. Dedykacja w książeczce Stanisława Szczerby ps. „Linus” pochodzi z 15 maja 1940 r.

⁶ M. Wiśniewska, *Harcerz, żołnierz, obywatel... szkice o prasie Szarych Szeregów*, Warszawa 1987, s. 241–242.

tygodników i miesięczników⁷, przeznaczonych w większości dla młodzieży, ale które trafiały również do innych grup społeczeństwa.

Najdłużej i najregularniej wydawanym pismem był „Przegląd Polski”. Ukazywał się on przez prawie cały okres okupacji. Niedługo po zajęciu miasta przez hitlerowców powstał pomysł wydawania pisemka opartego na wiadomościach spisanych z nasłuchu radiowego⁸. Redakcję „Informacji Radiowych” stanowili Kazimierz Wajdziński, Wacław Borelowski¹⁰ i Leszek Guzy. Wkrótce dołączyli do nich także Feliks Florek, Eugeniusz i Bogdan Kasiarscy, Józef i Stanisław Szczerbowie¹¹.

W grudniu 1939 r. Niemcy wydali zakaz posiadania odbiorników radiowych. Dlatego też prowadzeniem nasłuchu radiowego, na specjalnie zmontowanym radioodbiorniku, zajął się hm. Kazimierz Sobolewski¹², zamieszkały w Myślenicach. Uzyskane informacje przekazywał przez łączników do Krakowa. W kwietniu 1940 r. tytuł pisma zamieniono na „Przegląd Polski”. Wkrótce gazetkę zaczęto również wydawać w Krakowie w mieszkaniu państwa Szczerbów przy ul. Mikołajskiej. Dzięki temu zaczęły ukazywać się trzy wydania „Przeglądu Polskiego” – wydanie „A” wychodziło w Krakowie, wydanie „B” w Myślenicach oraz niedługo później wydanie „C” w Mościcach.

Działalność wydawnicza, z niewielkimi przerwami, trwała do 3 maja 1944 r., kiedy Gestapo najpierw aresztowało braci Wilkoszów, u których w piwnicy domu znajdował się magazyn broni kompanii „Bartek”, a następnie w mieszkaniu przy ul. Długiej 6, w trakcie powielania kolejnego numeru „Przeglądu Polskiego”, Leszka Guzega, Edwarda Kozdrasia i Tadeusza Lasika.

Od 1943 r. zaczęły wychodzić nowe wydawnictwa prasowe Szarych Szeregów. W czerwcu ukazał się pierwszy numer czasopisma „Watra” – „Pisma Młodzieży Polskiej”. Wpływ na treść i charakter gazety wywierali

⁷ Oprócz wymienionych: „Przegląd Polski Młodych”, „Legion. Dodatek Młodzieżowy Przeglądu Polskiego”, „Bez wędzidla”, „Bims”, „Czuwaj”, „Szturmowiec”; zob.: J. Jarowiecki, *Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Kraków 1980; tenże, *Katalog krakowskiej prasy konspiracyjnej 1939–1945*, Kraków 1978.

⁸ Wiele publikacji na temat konspiracyjnej prasy szaroszeregowej napisał Jerzy Jarowiecki.

⁹ Pomysł ten pojawił się w gronie harcerzy 10 KDH.

¹⁰ Wacław Borelowski i Kazimierz Wajdziński zostali aresztowani w maju 1941 r. Były to pierwsze aresztowania w gronie redaktorów prasy konspiracyjnej. Ich aresztowania na krótki czas wstrzymały wydawanie „Przeglądu Polskiego”.

¹¹ J. Jarowiecki, *Skazani na śmierć za „sporządzanie pism podburzających”*, [w:] „Rocznik Historii Prasy Polskiej” 2005, tom VIII, zeszyt 1 (15), s. 157.

¹² K. Sobolewski, *Tak było! Wspomnienia z lat 1939–1945*, Myślenice 2010, s. 45–50.

młodzi redaktorzy z Szarych Szeregów, m.in. Adam Kania ps. „Akant”, Jerzy Szewczyk ps. „Szarzyński”¹³, Eugeniusz Kolanko ps. „Bard”¹⁴, Stanisław Szerbera ps. „Linus”, Janusz Benedyktowicz ps. „Ludomir”. Byli on inicjatorami niezwykle udanego przedsięwzięcia wydawniczego, jakim było satyryczno-humorystyczne piśmiśko „Na ucho”¹⁵. W styczniu 1944 r. swoje własne piśmiśko „Na tropie” utworzyła Zawisza. W skład zespołu redakcyjnego weszli: Józef Więcek ps. „Jaga”, Edward Więcek ps. „Zmija”, Tadeusz Rokossowski „Miś”, Jerzy Krasicki ps. „Literat”. Gazetka zamieszczała na swoich łamach materiały dotyczące najróżniejszych problemów najmłodszych członków organizacji.

8 maja 1944 r., w mieszkaniu przy ul. Grzegórzeckiej 14, Gestapo aresztowało redaktorów prasy konspiracyjnej: Adama Kanię, Stanisława Szerberę, Jerzego Wirtha, Jerzego Szewczyka oraz Eugeniusza Kolanko wraz z komendantem Chorągwi Krakowskiej Edwardem Heilem. 27 maja na rogu ulic Botanicznej i Lubicz rozstrzelano 40 więźniów z więzienia na ul. Montelupich, a 28 maja kolejną grupę więźniów na terenie obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Wśród rozstrzelanych znaleźli się: „Akant”, „Linus”, „Mox”, „Szarzyński”, „Bard” oraz „Jerzy”¹⁶.

Działalność Szarych Szeregów na terenie Krakowa oprócz szkoleń, zajęć harcerskich czy działalności wydawniczej przejawiała się również w różnego rodzaju akcjach konspiracyjnych. Harcerze brali udział w akcjach, które miały utrudniać i zdeorganizować działania niemieckiego okupanta. Odbывало się to między innymi poprzez realizowanie hasła „pracuj powoli”, czy poprzez celowe wprowadzanie w błąd okupanta.

Prowadzono długotrwałe obserwacje ruchu kolejowego i drogowego, a także obiektów wojskowych i więzień. Rozlepiano afisze i ulotki ośmieszające okupanta, dezorganizujące działalność okupanta, np. afisze zawiadamiające o fałszywej ewakuacji wszystkich osób pochodzenia niemieckiego z GG do Rzeszy, wykonywano na murach napisy w rodzaju „Hitler kaput”, a do tramwajów po stronie „nur für Deutsche” wpuszczano szczury w celu

¹³ O Jerzym Szewczyku zob. J. Jarowiecki, *Poeta i konspirator. Jerzy Szewczyk „Szarzyński” 1922–1944*, Gorzów Wielkopolski 1998.

¹⁴ O Eugeniuszu Kolanko zob. J. Jarowiecki, *Eugeniusz Kolanko „Bard”. Poeta podziemnego Krakowa*, Kraków 1999.

¹⁵ W skład redakcji wchodził także Jerzy Wirth ps. „Mox”.

¹⁶ Nazwiska wszystkich rozstrzelanych (z wyjątkiem Eugeniusza Kolanki, którego nazwisko zostało wymienione w obwieszczeniu z dnia 28 maja) znalazły się na hitlerowskim obwieszczeniu z listą osób aresztowanych i skazanych na karę śmierci z dnia 15 maja 1944 r. Przy ich nazwiskach napisano, że zostali skazani za udział w organizowaniu ruchu oporu oraz za pisanie bądź wydawanie „pism podburzających”.

wywolania paniki. Przeprowadzono akcje w kinach, gdzie hitlerowcy wyświetlali filmy propagandowe dla Polaków – zniszczono projektor w kinie „Atlantic” przy ul. Stradom, wrzucano do kin ampulki z gazem lub kwasem. Prowadzono sabotaż kolejowy – wsypywano piasek do osi wagonów kolejowych, wykradano z wagonów broń i amunicję.

Uczestniczyli także w kolportażu prasy dostarczanej przez Biuro Informacji i Propagandy m.in. „Wiadomości”, „Żołnierza Polskiego”, „Biuletynu Informacyjnego”, „Małopolskiego Biuletynu Informacyjnego”.

Spektakularną akcją był kolportaż dwóch fałszywych wydań „Gońca Krakowskiego” w dniach 4 lipca i 1 grudnia 1943 r. W ich kolportażu uczestniczyli najmłodsi harcerze z Zawiszy, ubezpieczani przez starszych harcerzy z Grup Szturmowych. „Goniec Krakowski”, zwany „gadzinówką”, był gazetą wydawaną przez Niemców dla Polaków. Dwa podrobione numery zawierały treści informacyjne i patriotyczne.

W ramach akcji „N” wysyłano do Niemców i volksdeutscheów listy z pogrózkami, rozrzucano w restauracjach, na dworcach, w koszarach broszurki, ulotki i czasopisma w języku niemieckim o charakterze antyhitlerowskim i antywojennym. Członkowie Grup Szturmowych brali także udział w likwidowaniu konfidentów.

Najstarszy szczebel konspiracyjnego harcerstwa – Grupy Szturmowe, tworzyli chłopcy w wieku 18 lat i starsi. Pion ten mający prowadzić walkę zbrojną z okupantem wzbudzał największe zainteresowanie. Komendant Edward Heil, zamierzał zorganizować batalion Grup Szturmowych o kryptonimie „Wawel” składający się z trzech kompanii: „Bartek”, „Maciek” i „Wojtek”. Bezpośrednim organizatorem Grup Szturmowych uczynił Franciszka Baraniuka ps. „Schulze”¹⁷. Wiosną 1943 r. utworzono trzy plutony kompanii „Bartek”, którym nadano kryptonimy „Danuta”, „Ewa”, „Felicja”. Były one dowodzone przez Lucjana Mazurkiewicza ps. „Osa”, Zbigniewa Potempę ps. „Mirski” i Zbigniewa Karpa, natomiast z polecenia AK funkcję dowódcy „Bartka” otrzymał w lipcu 1943 r. por. Alfred Łaskawski ps. „Jastrzębiec”, a później Zbigniew Śniegowski ps. „Jemiola”. Natomiast w skład drugiej kompanii „Maciek” miały wejść trzy plutony o kryptonimach „Alicja”, „Barbara” i „Cecylia”.

¹⁷ W publikacjach występuje także jako „Szulce”. Jednakże Czesław Sulek w swoich wspomnieniach o plutonie umieścił kopie rozkazów Baraniuka na których podpisuje się on jako „Schulze”; zob. C. Sulek, *Chłopcy z plutonu „Alicja”. Wspomnienia o harcerzach z dywersyjnego plutonu Szarych Szeregów podległego Kedywowi AK w Krakowie*, Kraków 1999, s. 39–40.

Członkowie Grup Szturmowych przechodzili intensywne szkolenia wojskowe i przygotowywali się do podjęcia walki. Jednakże kompania „Bartek” przez cały okres swego istnienia nie została użyta w większych akcjach bojowych. Jedynie poszczególne drużyny lub pojedynczy harcerze brali udział w ubezpieczeniu odpraw Komendy Okręgu AK, w dywersji kolejowej czy likwidacji konfidentów niemieckich.

Obok zajęć czysto wojskowych chłopcy z GS-ów kontynuowali działalność harcerską. Brali udział w szkoleniach instruktorskich, przerabiali lektury i podręczniki dostarczane przez wizytatorów „Pasiaki”, brali udział w tzw. Szkole za lasem. Kursy obejmowały historię skautingu i harcerstwa, metodykę wychowania harcerskiego, ideologię i ćwiczenia praktyczne. Absolwenci otrzymywali nominacje do stopnia podharcistrza.

Sz szczególnie tragiczne były losy plutonu „Alicja”¹⁸. Został on utworzony na bazie podgórskiego roju Szarych Szeregów, którego komendantem został sam Franciszek Baraniuk, natomiast jego zastępcą został pierwszy hufcowy roju Mieczysław Barycz ps. „Lis”, „Jacek”. W lipcu 1943 r. cały pluton został przekazany pod dowództwo Kierownictwu Dywersji Okręgu Kraków AK. Opiekunem plutonu został kpt. Ryszard Nuszkiewicz ps. „Powolny” – cichociemny przeszkolony w Anglii. Nastąpiła reorganizacja polegająca m.in. na pogłębieniu konspiracji, rozdzieleniu braci z „piątek” i przegrupowaniu. Rozpoczęto intensywne szkolenia wojskowe, w tym z zakresu dywersji. W skład bardzo rozbudowanego liczebnie plutonu liczącego ok. 80 chłopców wchodziło także 12 dziewcząt. Oprócz szkolenia pluton kontynuował kolportaż prasy konspiracyjnej, bojkot kin, zbieranie informacji o wrogu, rozlepianie ulotek, akcje sabotażowe, sabotaż kolejowy oraz zdobywanie broni przez rozbrajanie pojedynczych żołnierzy niemieckich.

Od września 1943 r., w wyniku zdrady i wzmożonej działalności Gestapo, zaczęły się stopniowe aresztowania młodych konspiratorów. Trwały one do kwietnia 1944 r. Aresztowanych rozstrzelano. Z podgórskiego plutonu zginęło 41 harcerzy¹⁹.

¹⁸ O plutonie „Alicja” zob. prace Czesława Sulka, *Podgórski pluton Szarych Szeregów kryptonim Alicja*, Kraków 1998; *Chłopcy z plutonu „Alicja”. Wspomnienia o harcerzach z dywersyjnego plutonu Szarych Szeregów podległego Kedywowi AK w Krakowie*, Kraków 1999; oraz pracę Czesława Skrobeckiego, *Podgórski pluton dywersyjny „Alicja” Szarych Szeregów w Krakowie*, Kraków 1983.

¹⁹ Byli to m.in.: Franciszek Baraniuk ps. „Franek”, „Schulze”, Mieczysław Barycz ps. „Lis”, „Jacek”, Tadeusz Barycz ps. „Piorun”, Stanisław Czarny, Zdzisław Czarny ps. „Pikus”, Tadeusz Dąbrowski, Marian Drapich ps. Lawina, Józef Drapich, Bogusław Folwark ps. Mściwój, Zdzisław Dółka ps. „Żelazny”, Józef Damski, Antoni Gawel ps. „Luby”, Tadeusz Grochal, Marian Handzlik,

Najmłodszy szczebel konspiracyjnego harcerstwa, Zawiszę²⁰, według założeń Pasieki, mieli tworzyć chłopcy w wieku 11–14 lat, jednak w Krakowie Zawiszę tworzyła także młodzież starsza, która powinna działać w strukturze Bojowych Szkół. W Krakowskiej Chorągwi Szarych Szeregów nie wyodrębnił się osobny pion Bojowych Szkół. Komendantem Zawiszy został pfm. Kazimierz Lisiński ps. „Lisek”.

Program dla Zawiszy przewidywał pracę wychowawczą w drużynach i zastępach prowadzoną według przedwojennych zajęć harcerskich, dostosowaną do warunków okupacji niemieckiej. Dużą wagę przywiązywano do nauki orientacji i spostrzegawczości, dokładnej znajomości miasta i okolicy, znajomości tajnych przejść, alfabetu Morse’a, rozróżniania formacji niemieckich i dystynkcji wojskowych. W ramach zajęć z najmłodszymi chłopcami obok zbiorów zastępów organizowano także wycieczki połączone ze zdobywaniem stopni i sprawności. Do najbardziej uczęszczanych tras należały Będkowice, Ojców, Skala Kmity, Zabierzów, Las Wolski, Pychowice, Kostrze i Turbacz.

Lisiński, tworząc Zawiszę, oparł się on na powstałym jeszcze w 1942 r. pięcioosobowym zastępie „Wodzów” w składzie: Edward Więcek ps. „Zmija”, Mieczysław Mysiński ps. „Mietko”, Bolesław Lichnowski ps. „Bolko”, Tadeusz Rokossowski ps. „Miś”, Jerzy Sajboth ps. „Unkas”, Zbigniew Dobija ps. „Zbyszko”. Przy współpracy tej piątki udało się Kazimierzowi Lisińskiemu utworzyć do końca 1943 r. organizację skupiającą w swych zastępach i drużynach ok. 86 chłopców.

W lipcu 1944 r., w okresie spodziewanego powstania Komenda Zawiszy dużo uwagi poświęciła przygotowaniu Zawiszaków do udziału w służbie pomocniczej określanej jako „Mafeking”. Chodziło o przygotowanie najmłodszej młodzieży do współpracy z władzami wojskowymi w zakresie: łączności pozafrontowej, obsługa poczty, pomoc przy naprawach sprzętu i linii łączności, rozlepianie afiszy i ogłoszeń, obsługa megafonów, zwiadu informacyjnego, publiczne udzielanie informacji, znajomość miasta i okolicy, obsługa lotnisk, dozór i zadania dorywcze.

Roman Gardyła, Arkadiusz Jaguś ps. „Mefisto”, Wiesław Jaguś, Stanisław Karaś, Jerzy Kraus ps. „Przemko”, Ludwik Latowiecki, Władysław Latowiecki, Andrzej Niziński ps. „Lasota”, Marian Niżnik, Władysław Niżnik, Aleksander Seidler, Karol Seidel, Władysław Skwarczowski, Władysław Sulek ps. „Mahomet”, Mieczysław Stachura, Władysław Szczurek ps. „Szatan”, Józef Świstak ps. „Bunkier”, Zbigniew Świstak ps. „Przepiórka”, Feliks Woźniczka, Tadeusz Woźniczka, Stefan Wytyśnik ps. „Baca”, Halina Dziedzic ps. „Alina”.

²⁰ O „Zawiszy” zob.: K. Lisiński, M. Młynarski, „Zawisza” w Krakowie (1943–1945), [w:] *Szare Szeregi. Harcerze...*, dz. cyt. oraz wspomnienia Mariana Młynarskiego.

Zawiszacy brali także udział w małym sabotażu i akcjach propagandowych. W styczniu 1944 r. uczestniczyli w „defiladzie” przed portretem Władysława Sikorskiego umieszczonym przez harcerzy w oknie wystawowym firmy fotograficznej Bielec. Zdobyli z niemieckiej firmy maszyny do pisania i matryce, które posłużyły do wydawania harcerskiej prasy. Uczestniczyli w kolportażu dwóch wydań lewych „Gońców Krakowskich” w lipcu i grudniu 1943 r.

Zawisza w Krakowie była bardzo zwartą i doskonale zakonspirowaną organizacją. W lipcu 1944 r. Zawisza liczyła 141 członków. W związku z aresztowaniami i opuszczeniem Krakowa przez niektórych Zawiszaków praca została przerwana na okres około dwóch miesięcy. W ostatnim okresie swojej działalności Zawisza zrzeszała około 222 chłopców.

Dlaczego zawsze się wam zdaje, że służba musi być z karabinem w ręku? Organizacja Harcerek w okresie wojny posługiwała się kryptonimem „Związek Koniczyn”, a później „Bądź Gotów” i prowadziła niezależną od pionu męskiego działalność²¹.

Harcerki już we wrześniu 1938 r. podjęły służbę w ramach Pogotowia Harcerek. Była to służba harcerska na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny. Harcerki nabierały umiejętności w służbie sanitarnej, terenoznawstwa, łączności, służbie gospodarczej, opiece nad dorosłymi i dziećmi, ale także uczyły się zasad obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz posługiwania się sprzętem wojskowym. Komendantką Pogotowia została hm. Józefina Łapińska, natomiast Komendantką Chorągwi Krakowskiej była phm. Alina Kotówna.

Harcerki współpracowały z Polskim Czerwonym Krzyżem, Radą Główną Opiekuńczą z Komitetem powołanym przez kardynała Adama Stefana Sapiechę.

Harcerki podejmowały służbę w punktach sanitarnych, kuchni dworcowej, zaopatrywały w suchy prowiant, opiekowały się zagubionymi dziećmi i osobami starszymi, chorymi, wracającymi z niewoli jeńcami, pracowały w szpitalach, domach opieki, noclegowniach – na 11 działających w Krakowie domów noclegowych 7 prowadziły harcerki. Opiekowały się więźniami w więzieniach krakowskich, w obozach pracy, przygotowywały paczki dla więźniów. Zajmowały się tajnym nauczaniem, organizowały kolonie. Pracowały na szlakach kurierskich, zajmowały się kolportażem prasy i wydawnictw, przewożeniem rozkazów, meldunków i broni.

²¹ Więcej o harcerkach zob.: *Harcerki 1939–1945*, red. K. Wyczańska, Warszawa 1983.

Po powstaniu warszawskim udzielały pomocy ludności napływającej z Warszawy. Zabezpieczały podstawowe potrzeby zagubionych dzieci, poszukiwały rodziców lub rodziny zastępcze.

Harcerki nie zaprzestały swojej działalności nawet po aresztowaniach. W obozie koncentracyjnym Ravensbrück znalazło się ponad 20 harcerek z terenu Chorągwi Krakowskiej, które weszły w skład tajnej drużyny harcerek „Mury”. Ich drużynową była hm. Józefa Kantor.

Chorągiew Krakowska Uła „Smok” była w okresie okupacji kierowana przez sześciu komendantów. Trzech z nich straciło życie z rąk niemieckiego okupanta. Seweryn Udziela i Stanisław Okoń zginęli w obozie Auschwitz. Edward Heil został rozstrzelany w publicznej egzekucji. Mimo niezwykle ciężkich warunków, w jakich znajdowali się Polacy w stolicy Generalnego Gubernatorstwa, nie zaprzestano prowadzenia walki konspiracyjnej. Pomimo aresztowań komendantów i innych instruktorów praca Uła „Smok” nie była zrywana. Po chwilowych przerwach pracę podejmowano na nowo, wznowiając kontakty i działania, werbując nowe osoby do organizacji. Dzięki odpowiedniej konspiracji i dobrej komunikacji alarmowej Gestapo aż do końca okupacji nie rozszyfrowało pracy Szarych Szeregów.

Pierwszy komendant krakowskiej konspiracyjnej Chorągwi Harcerzy został wybrany 15 listopada 1939 r. Został nim **Stanisław Rączkowski** ps. „Stach” (1912–2006), prawnik i ekonomista, przyjechał do Krakowa z Poznania. W związku z próbą aresztowania musiał opuścić Kraków i wyjechał do Warszawy, gdzie został przydzielony do Kwatery Głównej Szarych Szeregów.

Seweryn Udziela ps. „Jus”, „Lubicz” (1911–1941), w harcerstwie od 1921 r., ukończył prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, brał udział w kampanii wrześniowej w 4 Pułku Strzelców Podhalańskich, jego aresztowanie prawdopodobnie było związane z wyspą w rzeszowskich Szarych Szeregach, więziony w Rzeszowie i na Montelupich, zginął w obozie Auschwitz.

Stanisław Okoń ps. „Sumak”, „Okulicz” (1918–1942), drużynowy V KDH-y, w latach 1938–1939 komendant IV Hufca Harcerzy, w czasie okupacji kierował zespołem prasowym, był łącznikiem z „Pasięką”, jako komendant na większą skalę organizował szkolenia wojskowe starszych chłopców, zginął w obozie Auschwitz.

Eugeniusz Fik ps. „Osk” (1906–1985), jako 15-letni chłopiec brał udział w III Powstaniu Śląskim, drużynowy VI KDH-y, komendant Hufca Wawel, brał udział w kampanii wrześniowej, jako komendant utrzymywał stałą łączność z krakowskim Biurem Informacji i Propagandy Armii

Krajowej, w listopadzie 1942 r. w związku z aresztowaniem brata Ignacego poprosił o zwolnienie z funkcji komendanta Chorągwi Krakowskiej, w latach 1945–1947 oraz 1957–1959 był komendantem krakowskiej Chorągwi ZHP.

Edward Heil ps. „Jerzy”²² (1903–1944), ukończył prawo we Lwowie, był starostą w Brześciu nad Bugiem, komendantem Chorągwi Pińskiej, mieszkał w Przemyślu, będąc komendantem Szarych Szeregów, równocześnie pełnił funkcję zastępcy szefa Biura Informacji i Propagandy AK, przeprowadził reorganizację Szarych Szeregów, tworząc pionierzy Zawiszy, Bojowe Szkoły oraz Grupy Szturmowe, aresztowany 8 maja 1944 r. wraz z redaktorami prasy konspiracyjnej został rozstrzelany 27 maja 1944 r. przy ul. Botanicznej.

Wincenty Mucha ps. „Komar”, „Ponury” (1910–1978), w 1935 r. prowadził w Mościcach I Błękitną Drużynę Harcerską, był komendantem Hufca Harcerzy w Mościcach, uczestniczył w wydawaniu „Przeglądu Polskiego” wyd. C, w latach 1945–1948 komendant Hufca w Brzegu nad Odrą, w 1948 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu został skazany na 8 lat więzienia za działalność w Wolność i Niezawisłość, więziony w Rawiczu, Sierakowie oraz w obozie pracy w Sikawie.

W grudniu Wincenty Mucha powierzył kierownictwo Chorągwi swojemu zastępcy Kazimierzowi Cyrus-Sobolewskiemu, który również mieszkał poza Krakowem. Praktycznie do stycznia 1945 r. obowiązki komendanta Chorągwi w Krakowie pełnił komendant Zawiszy Kazimierz Lisiński.

Szare Szeregi w Krakowie jako organizacja tajnego harcerstwa zostały rozwiązane przez hm. Kazimierza Lisińskiego 18 stycznia 1945 r.: *Idźcie w życie, postępując w myśl Prawa i Przysiężenia Szarych Szeregów. Niech to złożone przysiężenie będzie dla Was drogowskazem, za którym macie iść wytrwale.*

Po zakończeniu wojny Związek Harcerstwa Polskiego został oficjalnie przywrócony do życia przez władze komunistyczne. Drużyny harcerskie zaczęły stopniowo podejmować pracę wychowawczą w tradycyjnym duchu służby Bogu, Polsce i Bliźniemu. Komendantem Chorągwi Harcerzy został hm. Eugeniusz Fik. Jednak niezależność i masowość ZHP budziła irytację rządzących. Stopniowo władze komunistyczne zaczęły przejmować władzę nad ZHP, W 1949 r. poddano go kontroli Związku Młodzieży Polskiej, a rok później całkowicie zlikwidowano jako odrębną organizację.

²² Najnowsza publikacja o Edwardzie Heilu: J. Czarnecki, M. Piętka, *Żaluję, że go nie znamem...* Edward Heil „Stokłosa”, „Jerzy”, Przemyśl 2014.

Część harcerzy podjęła walkę z komunistami w tzw. drugiej konspiracji. Wierząc w pełne odzyskanie niepodległości, działali przeciwko Sowietom i komunistom, tak jak w latach 1939–1945 przeciwko Niemcom. Drukowali i kolportowali ulotki, niszczyli czerwone flagi, malowali antykomunistyczne hasła. Powstałe organizacje były inwigilowane przez Urząd Bezpieczeństwa. Następowaly aresztowania, przesłuchania i wieloletnie wyroki.

Na terenie Małopolski w latach 1945–1956 działało kilka harcerskich niepodległościowych organizacji antykomunistycznych, m.in.: „Harcerski Ruch Antykomunistyczny”, „Mielecka Drużyna Harcerzy im. Ks. Jeremiego Wiśniowieckiego – Zastęp Rysiów – Stalowi Polacy”, „Polska Straż Przednia – Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego 1945–1949”, „Tajny Związek Harcerstwa Polskiego – Sępy”, „Związek Harcerstwa Polskiego – Buki”, „Związek Młodzieży Zbrojnej w Tarnowie”.

Idee tradycyjnego harcerstwa były podtrzymywane przez liczne drużyny prowadzone przez niezależnych instruktorów, dzięki czemu przetrwały przez komunistyczne lata.

Od redakcji:

Tekst M. Koniecznej jest przystosowanym do publikacji komentarzem umieszczonym na planszach wystawy otwartej 28.09.2014 r. w Muzeum Armii Krajowej w 75-lecie Szarych Szeregów.

Krzysztof Wojtycza

POLANA AKANTA

Są miejsca związane z naszą historią, które starałem się upamiętnić, pisząc kieszonkowy przewodnik *Harcerskie miejsca pamięci na terenie Krakowa*¹, ale niektóre z nich zasługują na szczególną uwagę. Przy okazji wycieczki na Polanę Akanta², jaką odbyliśmy z harcerzem Szarych Szeregów pfm. prof. dr. hab. Marianem Młynarskim³, chciałbym przypomnieć wydarzenie, które spowodowało, że polana ta stała się miejscem szczególnym dla harcerzy z krakowskich Szarych Szeregów i w ogóle dla krakowskiego harcerstwa.

Paweł Miłobędzki w książce *Harcerze w okupowanym Krakowie 1939–1945* napisał: „23 IV 1944 r., w dniu patrona harcerstwa świętego Jerzego, odbyło się trzecie w historii krakowskiej Zawiszy – największe i najbardziej

¹ K. Wojtycza, *Harcerskie miejsca pamięci na terenie Krakowa*, Kraków 2008, s. 48–49.

² Obecnie to niewielka polanka przy szlaku „Ścieżka przyrodniczo-leśna” prowadzącym Doliną Grzybowską wąską asfaltową drogą, w miejscu gdzie odchodzą od niej w prawo dwie ścieżki.

³ Marian Młynarski „Kiškis”, prof. zw. dr. hab. biologii, podharcistrz (1947). Urodzony w 1926 r. w Warszawie jako syn Feliksa (1884–1972), działacza niepodległościowego i ekonomisty. Wstąpił do harcerstwa w r. szkolnym 1937/1938 do 21 WDH, prowadzonej przez Stefana Mirowskiego. W 1941 r. przeniósł się do Krakowa. 1 I 1944 wstąpił do Szarych Szeregów – do zastępu „Gryfów” XVI Drużyny „Zawiszy”. W IV 1944 r. złożył Przyrzeczenie na Polanie Akanta. Z końcem lipca 1944 r. zmobilizowany w ramach Akcji „Burza” złożył przysięgę wojskową. Był gońcem w „patrolu przysięgowym”, zaprzysięgającym ochotników do AK, a potem gońcem dyspozycyjnym komendanta „Zawiszy” pfm. Kazimierza Lisińskiego „Liska”. Od IX 1944 r. prowadził VI DZ im. R. Traugutta. Do końca okupacji zdobył stopień HO i po kursie podoficerskim – stopień kaprala. Po zajęciu Krakowa przez Armię Czerwoną został drużynowym 20 KDH „motorowej” im. św. Krzysztofa złożonej z dawnych Zawiszaków z VI DZ. W latach 1945–47 był komendantem trzech obozów letnich i dwóch zimowisk. W r. 1946 zdobył stopień HR, a w roku następnym otrzymał stopień podharcistrza. W r. 1948 był instruktorem, a od jesieni do końca roku – komendantem IV Hufca Harcerzy w Krakowie. Od IX 1956 do I 1957 r. był hufcowym Hufca Krowodrza-Łobzów. Od II 1957 do I 1958 r. był instruktorem-gościem w drużynie skautów ITAPUAN w Sao Paulo. W latach 1980–1989 należał do koła harcerzy-kombatantów ZBoWiD, a od 1991 r. należy do Stowarzyszenia Szarych Szeregów; jest członkiem Komisji Historycznej Krakowskiej Chorągwi ZHP.

uroczyste – Przyrzeczenie. Miało ono miejsce na niewielkiej polance za Skalą Kmity, między Kochanowem a Balicami. Przyrzeczenie odbierał «Lisek» [phm. Kazimierz Lisiński⁴] w obecności «Żmii» [Edward Więcek⁵]. Ze względu na bardzo liczny udział zawiszaków dopuszczonych do Przyrzeczenia (40 osób) całą uroczystość podzielono na dwa etapy. Wzięli w niej udział hm. Ryszard Zarzycki ps. «Ryszard», przedstawiciel «Pasieki» [Główna Kwatera] oraz «Akant» [phm. Adam Kania⁶] i «Linus» [Stanisław Szerba] z Komendy «Ula Smok». Z «Gęstwinowa» [„Rój Gęstwinów” – hufiec Krzeszowice] przybył «Karmin» [Tadeusz Świecimski] ze swoim zastępcą.

«Akant» wygłosił przepiękną gawędę, która zrobiła na zgromadzonych olbrzymie wrażenie. Zgubił on wtedy swój przedwojenny krzyż harcerski, co później, kiedy 8 V 1944 r. został aresztowany i następnie 27 V 1944 r. rozstrzelany⁷, uznano za złą wróżbę. «Od tego czasu bezimienną polankę w Lasach Balickich nazwaliśmy «Polaną Akanta» i do dziś odbywają się na niej Przyrzeczenia Harcerskie, a ci nieliczni, którzy byli tu 23 IV 1944 r. symbolicznie szukają zgubionego krzyża phm. Adama Kani»⁸.

Warto jednak zapoznać się także z szerszą relacją z tego dnia, którą w swoich wspomnieniach przedstawił naoczny świadek – Marian Młynarski „Kiškis”, harcerz Szarych Szeregów, jeden z tych, którzy właśnie w tym dniu składali Przyrzeczenie.

„Była niedziela, choć nie pamiętam, czy przypadła akurat 23 kwietnia. Pogoda wspaniała, letnia, ciepło i słonecznie. Rano, w czasie mszy świętej

⁴ Kazimierz Lisiński „Lisek” (1920/2004), ekonomista, harcmistrz, drużynowy 9 Podgórskiej Drużyny Harcerzy (1938/1939), organizator i komendant „Zawiszy” Krakowskiej Chorągwi Szarych Szeregów (1943/1945), kierownik Wydziału Harcerskiego komendy Krakowskiej Chorągwi Harcerzy (1945), hufcowy III Hufca Harcerzy Kraków-Śródmieście (1947/1949), instruktor komendy Krakowskiej Chorągwi Harcerstwa (1957). Upamiętnia go tablica w Kościele na Skalce odsłonięta w 2005 r. z inicjatywy Stowarzyszenia Szarych Szeregów.

⁵ Edward Więcek „Żmija”, podharcmistrz, organizator i drużynowy konspiracyjnej 24 KDH (1939), inicjator powstania zastępu „Wodzów”, z którego wywodziła się kadra krakowskiej „Zawiszy” (1942), zastępca i p.o. komendanta „Zawiszy” Krakowskiej Chorągwi Szarych Szeregów „Ul Smok” (1944), członek zespołu redakcyjnego konspiracyjnego pismka zawiszaków „Na tropie” (1944), aresztowany 3 VII 1944 r. i wysłany do obozu koncentracyjnego, gdzie doczekał wyzwolenia.

⁶ Adam Kania „Akant” (1922/1944), plastyk, harcerz, drużynowy 28 Krakowskiej Drużyny Harcerzy w Bronowicach, żołnierz ZWZ, współredaktor pism Szarych Szeregów. Aresztowany we własnym mieszkaniu przy ul. Grzegorzeckiej 14, będącym jednocześnie redakcją konspiracyjnego pisma „Wątra”. Jego nazwisko znajdowało się na liście skazanych na śmierć z 15 V 1944 r. Prawdopodobnie został rozstrzelany przy ul. Botanicznej 27 V 1944 r.

⁷ P. Miłobędzki w swojej książce *Harcerze w okupowanym Krakowie 1939–1945*, Kraków 2005, na s. 67 w przypisie 133 podaje jako datę śmierci 15 V 1944.

⁸ Tamże, s. 57/58.

w kościele Mariackim, zgodnie z poleceniem «Misia» przystąpiliśmy do spowiedzi i Komunii. Następnie udaliśmy się na wały Rudawy, gdzie zaczynał się bieg. Odbywał się on na trasie biegnącej od Woli Justowskiej do lasku w Podkamyczu. W jego trakcie na punktach spotkaliśmy kilku egzaminatorów, w tym samego «Żmiję» (Edwarda Więcka). Do tego pierwszego szaroszeregowego egzaminu przygotowaliśmy się naprawdę solidnie. Wszyscy ukończyliśmy go z wynikiem dobrym, może nawet bardzo dobrym, choć tego nigdy w rozkazie nie wymieniono.

Po zaliczeniu ostatniego punktu biegu szliśmy dalej w górę Rudawy. Po drodze spotykaliśmy małe grupki chłopców podążające w tę samą stronę. Wszyscy szli do Skąły Kmity. Czuliśmy się radośni i swobodni, jak gdyby w ogóle nie było wojny i Niemców. Spotykaliśmy też grupki niedzielnych wycieczkowiczów. Wkrótce przekroczyliśmy rzekę i weszliśmy do lasu. Teraz posuwaliśmy się drogą w wąwozie. Tak doszliśmy do niewielkiej polanki na rozstaju dróg. Tu naszą uwagę zwróciła grupa młodzieży, której część nosiła mundury kolejarskie i Baudienstu⁹. Całe to towarzystwo grało w piłkę i robiło wrażenie zwykłych agarów¹⁰ krakowskich na majówce. Okazało się, że to była nasza obstawa na wypadek pojawienia się nieproszonych turystów lub co gorsza Niemców. Ci ostatni, mimo bliskości lotniska polegowego w pobliskich Balicach, jakoś do tego lasu się nie zapuszczali.

Polecono nam ukryć się w gęstych zaroślach otaczających polankę. Na dany sygnał wyszliśmy w szyku na to zaimprovizowane boisko piłkarskie. Równocześnie ze wszystkich stron z krzaków wychodziły podobne zastępy ale, w przeciwieństwie do nas, przeważnie złożone z młodszych chłopców. Widocznie czujki wystawione na skraju lasu dały znać, że w pobliżu nie ma nikogo, choć dosłownie przed chwilą w poprzek polanki przedefiniowało jakieś rozbawione, mieszane towarzystwo. Utworzyliśmy coś w rodzaju czworoboku. Po raz pierwszy spotkaliśmy naszych druhow z innych drużyn. Było nas dobre kilkadziesiąt osób, największa chyba koncentracja w dziejach krakowskiej «Zawiszy». Rozległa się komenda: «Bacność!».

Gdy staliśmy tak znieruchomiali usłyszonym rozkazem, z zarosli wyszedł poczet flagowy, w którego składzie od razu rozpoznałem «Mietka» [Mieczysław Mysiński]. Flaga narodowa na leszczynowym kiju zrobiła na wszystkich ogromne wrażenie. Po raz pierwszy od lat zobaczyliśmy

⁹ Baudienst – służba budowlana wykonująca prace budowlane dla Niemców. Była to jedna z form pracy przymusowej Polaków w Generalnym Gubernatorstwie. Junacy Baudienstu przeważnie byli skoszarowani i umundurowani.

¹⁰ Dziś już nieużywana nazwa krakowskich lobuzów, czyli „andrów”, odpowiednik lwowskich „batiarów”.

nasze barwy, po raz pierwszy spotkaliśmy naszych druhów i naszą komendę krakowskich Szarych Szeregów. Nie ukrywam, że byliśmy wzruszeni. Odczytano rozkaz komendy «Zawiszy», przyznający stopnie i dopuszczający do Przyrzeczenia. Pojedynczo podchodziliśmy do sztandaru i kładąc dwa palce prawej ręki na jego płótnie, wraz z naszym komendantem «Liskiem» powtarzaliśmy starą rotę harcerskiego Przyrzeczenia:

«Mam szczerą wolę, całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim, i być posłusznym Prawu Harcerskiemu».

Tu muszę przyznać, że te proste słowa, które wypowiedziałem, zrobiły na mnie większe wrażenie niż przysięga wojskowa, którą wkrótce musiałem złożyć w związku z ogłoszeniem akcji «Burza». I tak na niewielkiej polanie stałem się wreszcie prawdziwym harcerzem, członkiem światowego bractwa skautowego. Prócz komendy «Zawiszy» w uroczystości tej brali udział przedstawiciele komendy chorągwi – «Uła Smok». Reprezentował ją między innymi Adam Kania ps. «Akant», jeden z szefów pionu prasowego krakowskich Szarych Szeregów. Jak już niejednokrotnie wspomiano, «Akant» zgubił wtedy swój krzyż harcerski. Czy był to zły omen? Wkrótce – 8 maja – został aresztowany wraz z całą prawie komendą «Uła» i niebawem rozstrzelany w egzekucji ulicznej. Od tego czasu bezimiennie skrzyżowanie leśnych dróg niedaleko Skały Kmity nazwaliśmy Polaną Akanta. Już wiele drużyn harcerskich składało tu po wojnie Przyrzeczenia [...] Utał się też zwyczaj symbolicznego poszukiwania krzyża «Akanta».

Z relacjonowanej tu uroczystości zachowały się szczęśliwie fotografie reprodukowane w różnych publikacjach i eksponowane na okolicznościowych, jubileuszowych wystawach. Na jednym ze zdjęć można rozpoznać cały nasz zastęp, na innym ja sam składam Przyrzeczenie na pochylony sztandar w obecności «Liska» i «Żmii»¹¹.

Na zdjęciu z Przyrzeczenia z 1944 r. Polana Akanta wygląda na znacznie obszerniejszą. Jak zapewnia druh phm. Marian Młynarski, wówczas rzeczywiście była większa. Najwyraźniej przez 70 lat, jakie upłynęły od tego wydarzenia, wyrosły na jej obrzeżach drzewa, które zmniejszyły jej powierzchnię. Na szczęście łatwo ją zlokalizować dzięki temu, że znajduje się na skrzyżowaniu dróg.

Myszę, że nasi harcerze powinni wykorzystać te informacje przy organizacji wycieczek czy gier terenowych, a może właśnie obrzędu Przyrzeczenia na Polanie Akanta.

¹¹ M. Młynarski, *Moja harcerska służba*, Kraków 2013, s. 27–30.

Grzegorz Baziur

„SOWIECKIEMU ZNIEWOLENIU – NIE!” Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w Krakowskim w latach 1945–1956. Charakterystyka problemu

Zjawisko antykomunistycznej konspiracji młodzieżowej w Polsce po II wojnie światowej należy do najmniej znanych i wciąż odkrywanych przez historyków z okresu historii społecznej powojennej Polski. Są to *białe plamy* historii, tematy, o których nie pisano ze względów ideologiczno-ustrojowych i geopolitycznej zależności Polski po 1944 r. od Związku Sowieckiego. Dopiero zmiany polityczne po upadku komunizmu w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej zapoczątkowane w 1989 r., a w ich konsekwencji odzyskanie przez Polskę suwerenności pozwoliło polskim historykom na rozpoczęcie badań nad wyżej wspomnianą tematyką, dotychczas zastrzeżoną dla historyków dyspozycyjnych politycznie wobec władz komunistycznych. Jednym z takich tematów była kwestia szeroko pojętej antykomunistycznej konspiracji wielu środowisk młodzieżowych po 1944 r. i w latach późniejszych, zwłaszcza wśród uczniów, studentów, młodzieży katolickiej, ludowej i harcerskiej. Jako autor mam nadzieję, że tekst mój będzie małym przyczynkiem do poznania problemu – zwłaszcza przez patriotyczną młodzież polską, która odwołuje się często do idei i wzorców wychowawczych Polski Niepodległej. Tekst miał ukazać się drukiem w publikacji z konferencji naukowej „*Młodość i gniew*”. *Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe i studenckie w latach 1945–2010*, która miała miejsce w lutym 2011 r. w Krakowie, jednak nie została ona wydana.

Na temat antykomunistycznych postaw i zjawiska konspiracji młodzieżowej ukazały się jak dotąd różne opracowania historyczne, jak również powstają wciąż nowe publikacje. Warto wymienić niektóre prace z tego

zakresu: autorstwa Eugeniusza Bachtę, który opisał to zjawisko – na ile miał wówczas możliwość – na obszarze woj. rzeszowskiego¹, źródłową pracą Bogdana Rusinka i Zbigniewa Szczurka, traktującą o tym zjawisku na Pomorzu Gdańskim², prace Henryka Pająka, Jana Ziółka i Jacka Wołoszyna, w których autorzy omówili to zagadnienie na przykładzie woj. lubelskiego³. Praca Krzysztofa Szwaagrzyka traktuje o rzekomo „wychowawczej” działalności Centralnego Więzienia Progresywnego w Jaworznie, gdzie za działalność na rzecz niepodległości Polski odbywali wyroki więzienia młodzi konspiratorzy⁴. Byli oni poddawani procesowi indoktrynacji komunistycznej, zgodnej z zasadami sowieckiej pedagogiki wychowawczej Antona Makarenki⁵ czy Iwana Kairowa⁶.

Wreszcie należy wspomnieć publikacje poświęcone konspiracji młodzieżowej w Krakowskiem autorstwa Marii Żychowskiej, która opisała tę konspirację w powiecie tarnowskim⁷, o Polskiej Straży Przedniej Władysława Zawisłaka⁸ czy o „Zielonej Brygadzie” Zygmunta Kurala⁹. Antykomunistycznej konspiracji w Krakowskiem jest poświęcona kompleksowa monografia Autora niniejszego tekstu, w której ukazał on skalę, formy i metody działalności tych grup i jej skutki, ujawnił też agenturę, metody rozpracowania i procesy sądowe, a na końcu podał w zestawieniach personalia dowódców i członków organizacji oraz osób odpowiedzialnych

¹ E. Bachtę, *Młodzieżowe konspiracyjne organizacje niepodległościowe w województwie rzeszowskim w latach 1944–1956*, Przemysł 1997.

² B. Rusinek, Z. Szczurek, *Konspiracyjne organizacje niepodległościowe działające na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1955: w świetle akt byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku*, Gdańsk 1994.

³ H. Pająk, *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994; tegoż, *Straceni w polskich więzieniach 1944–1956*, Lublin 1994; J. Ziółek, *Druga konspiracja niepodległościowa: tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1945–1956*, Lublin 2001; J.W. Wołoszyn, *Chronić i kontrolować: UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007.

⁴ K. Szwaagrzyk, *Jaworzno. Historia więzienia dla młodocianych więźniów politycznych 1951–1955*, Wrocław 1999; tegoż, *Skazani za działalność w organizacjach niepodległościowych na Dolnym Śląsku: wyroki Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu (1946–1955)*, Wrocław 2005.

⁵ A. Makarenko, *Poemat pedagogiczny*, Warszawa 1955; tegoż, *Wychowanie w rodzinie*, Warszawa 1954.

⁶ I. Kairow, *Pedagogika*, t. I, Warszawa 1950.

⁷ M. Żychowska, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Tarnowskiem 1945–1956*, Tarnów 2001.

⁸ W. Zawisłak, *Wielka próba. Wspomnienia więzienne 1946–1949*, Kraków 2001; tegoż, *Na Jej zew...: relacje i konfrontacje po latach*, Kraków 2011.

⁹ Z. Kural, *Wyrok i tak dostaniesz*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 10.

za często brutalnie prowadzone śledztwa, których następstwem były farsadowe procesy sądowe i wyroki „stalinowskiej sprawiedliwości”¹⁰.

Podobnie jak w innych regionach powojennej Polski antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa istniała również w woj. krakowskim. Po rozpoczęciu ofensywy styczniowej 18 stycznia 1945 r. wojska sowieckie zajęły Kraków i tym samym zakończyła się tu trwająca od 6 września 1939 r. okupacja niemiecka. Wkrótce po zajęciu miasta funkcjonariusze sowieckiego wywiadu wojskowego – GRU i stalinowskiej policji politycznej – NKWD oraz utworzonego w 1945 r. Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie rozpoczęły aresztowania dowódców i żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i innych formacji Polski Podziemnej, zlikwidowano też Okręgową Delegaturę Rządu w Krakowie, aresztując wielu jej działaczy. Wszystkie sowieckie formacje obok likwidacji niemieckich władz okupacyjnych miały jednocześnie wspierać wprowadzanie w Polsce rządów komunistycznych.

Do czerwca 1945 nie kontrolowano postępowania żołnierzy sowieckich na zajętych obszarach. Skutkiem tego były liczne gwałty, rabunki mienia, wywóz urządzeń, maszyn, inwentarza z gospodarstw rolnych, majątków itp. Zarówno działania, rola sowieckich organów bezpieczeństwa w umacnianiu rządów komunistycznych w Polsce, jak i zachowanie się wielu żołnierzy sowieckich wywoływało od momentu zajęcia województwa krakowskiego opór ze strony Polaków – podobnie sytuacja wyglądała w całym kraju¹¹.

Nadzieja na zmianę geopolitycznego położenia Polski względem Sowietów wiązała się z utworzeniem na konferencji moskiewskiej Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej z udziałem polskich polityków emigracyjnych, zwłaszcza z objęciem stanowiska wicepremiera i ministra rolnictwa i reform rolnych przez polityka Stronnictwa Ludowego Stanisława Mikołajczyka. Niestety, komunistyczny ośrodek władzy, na którego czele stała Polska Partia Robotnicza, miał poparcie faktycznego zwycięzcy II wojny światowej – Józefa Stalina i Związku Sowieckiego i jego politycy nie zamierzali dotrzymywać żadnych obietnic składanych społeczeństwu w okresie umacniania dyktatury PPR i sowieckiego panowania nad Polską. W latach 1945–1947 władze komunistyczne sukcesywnie

¹⁰ G. Baziur, *Wierni Polsce Niepodległej. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w województwie krakowskim w latach 1945–1956*, Kraków 2010.

¹¹ Pisze o tym problemie wielu historyków – dość wspomnieć: M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000; R. Techman, *Armia Radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003; G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1947*, Warszawa 2003.

spacyfikowały polskie podziemie niepodległościowe oraz legalne partie opozycyjne: Stronnictwo Pracy i Polskie Stronnictwo Ludowe, a przy pomocy sowieckich służb specjalnych sfalszowały też wyniki referendum ludowego z dnia 30 czerwca 1946 i wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. Wobec wspomnianej likwidacji PSL pod koniec października 1947 r. jego prezes S. Mikołajczyk musiał salwować się ucieczką do Wielkiej Brytanii. Dla większości społeczeństwa polskiego, umęczonego wojną i zbrodniczą okupacją niemiecką oraz powojennym zniewoleniem sowieckim był to ostateczny koniec nadziei na szybką perspektywę odzyskania przez Polskę pełnej niepodległości i zaczął się okres „przystosowania się” do życia w warunkach państwa komunistycznego¹².

Sytuacja polityczna w Polsce budziła jednak opór, zwłaszcza wśród ludzi młodych. Ważną inspiracją dla młodzieży była działalność polskiej emigracji politycznej na Zachodzie, mimo iż od 5 lipca 1945 r. rząd londyński nie był uznawany przez mocarstwa zachodnie za legalne władze Rzeczypospolitej Polskiej. Społeczeństwo polskie w kraju, w tym także młodzież, miało jednak nadzieję na wybuch III wojny światowej, która doprowadziłaby do usunięcia okupacji sowieckiej i odzyskania przez Polskę suwerenności.

Pierwsze antykomunistyczne organizacje młodzieżowe były kontynuacją organizacji, które walczyły o niepodległość Polski jeszcze w latach okupacji niemieckiej (1939–1945), i oddziałów partyzanckich, które po 1945 r. kontynuowały walkę przeciwko sojuszniczej okupacji sowieckiej. Podczas przesłuchań prowadzonych przez oficerów śledczych UB po likwidacji organizacji częstym pytaniem zadawanym przez funkcjonariuszy bezpieki było pytanie o inspirację działalności „antypaństwowej”. Tymczasem już sama sytuacja polityczna, aresztowania, wywózki działaczy Polski Podziemnej i dowódców AK do ZSRS wiosną 1945 r. stanowiły wystarczającą motywację do podjęcia działalności podziemnej przez młodzież. Główne wątki determinujące tę sytuację to:

a) „sojusznicza” okupacja sowiecka w Polsce i instalowanie władz komunistycznych pod osłoną Armii Czerwonej, GRU i NKWD: aresztowania i deportacje w głąb Związku Sowieckiego dowódców, żołnierzy i działaczy cywilnych Polski Podziemnej;

¹² W. Roszkowski (A. Albert), *Najnowsza historia Polski 1918–1980*, Londyn 1991, s. 479–532, 548–579; por. R. Terlecki, *Dyktatura zdrady. Polska w 1947 roku*, Kraków 1991.

- b) działalność oddziałów partyzanckich wywodzących się z AK, NSZ, NOW itd.;
- c) powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej;
- d) istnienie jawnej opozycji politycznej w postaci Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Pracy oraz ich likwidacja;
- e) walka oddziałów partyzantki antykomunistycznej (AK, NZW, później także Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”) i problem „rozładowania lasów” poprzez aresztowania i amnestię z 22 lipca 1945 i 22 lutego 1947 r.;
- f) początki tworzenia totalitarnego państwa stalinowskiego w Polsce.

Część młodzieży, która nie zdążyła ze względu na zbyt młody wiek włączyć się do walki zbrojnej w latach okupacji niemieckiej, żyła tzw. legendą lasu: szukała broni, amunicji i materiałów wybuchowych oraz kontaktów z działającymi jeszcze grupami partyzanckimi. Wielu młodych ludzi chciało też spróbować swoich sił w działalności konspiracyjnej. Powody były różne – aresztowania w rodzinie, propaganda skierowana przeciwko AK i Polsce Podziemnej, parcelacja majątków w ramach reformy rolnej PKWN, przymuszanie młodzieży do wykonywania zadań planu sześcioletniego, agitacja przeciwko Kościołowi katolickiemu, likwidacja katolickich organizacji młodzieżowych oraz Związku Harcerstwa Polskiego, wreszcie utworzenie w lipcu 1948 r. Związku Młodzieży Polskiej. Powstanie ZMP wywołało falę oporu ze strony sporej części świadomej politycznie młodzieży – zwłaszcza szkolnej, akademickiej i pracującej – a to za sprawą tworzenia w tych środowiskach kół tej stalinowskiej organizacji¹³.

Na antykomunistyczne postawy, a w konsekwencji podjęcie działań konspiracyjnych, wpływały czynniki socjohistoryczne i psychohistoryczne. Na psychice młodego człowieka ciążyły warunki dyktatury komunistycznej, zetknięcie się z kłamstwem, brakiem kultury wielu działaczy PPR i żołnierzy Armii Czerwonej. Ponadto emocje wzbudzała represyjność organów bezpieczeństwa wobec polskiego podziemia niepodległościowego i ich propaganda. Nie bez znaczenia był też czynnik narodowy – zwłaszcza obecność we władzach administracyjnych, w wojsku, organach bezpieczeństwa i w instytucjach gospodarczych komunistów

¹³ Zob. M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006; por. *Terror i konspiracja: młodzież wobec indoktrynacji komunistycznej 1945–1956*, red. E.J. Kryńska, Białystok 2004; por. tejeż, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009.

żydowskich i rosyjskich. Ich działania, wymierzone niejednokrotnie przeciw Kościołowi katolickiemu mocno zrośniętemu z większością społeczeństwa polskiego, generowały obronne zachowania Polaków, którzy wobec sowieckiego zakłamania bronili tożsamości narodowej, kultury, religii, rodziny i tradycji¹⁴.

Młodzież z natury swojego wieku buntowała się przeciwko światu dorosłych, a zarazem przeciwko istniejącemu porządkowi geopolitycznemu. Stąd niejednokrotnie grupa przyjaciół w szkole, w zakładzie pracy, drużyna lub zastęp harcerski, czy też członkowie likwidowanego koła KSMM wpadali na pomysł założenia organizacji podziemnej. Następnie wzorem z czasów okupacji układali program, statut, pisali ulotki, malowali napisy, zbierali broń, a wreszcie podejmowali określone działania skierowane przeciwko reżimowi. Istotnym czynnikiem motywującym była także „fantazja zbiorowa”. Wpływ na nią miały przeżycia głównie z dzieciństwa, a więc z lat okupacji oraz zachowania dorosłych, np. rodziców czy starszych kolegów, którzy walczyli podczas II wojny światowej z okupantem. Między 1939 a 1944/1945 rokiem pokolenie to było jeszcze zbyt młode, by wziąć broń do ręki, ale gdy władzę w kraju przejmowali komuniści, wielu młodych ludzi nie miało wątpliwości, iż jest to druga okupacja, tym razem sowiecka. Była ona o tyle gorsza od niemieckiej, iż na pojęcie „przeciwnika” składali się nie tylko Sowietci, ale także Polacy, którzy włączyli się w budowę komunizmu w kraju. W sytuacji gdy na ulicach widać było polskie mundury, napisy, biało-czerwone flagi, wielu ludzi gubiło się w ocenie rzeczywistości. Należy jednak podkreślić, iż niejednokrotnie uczniowski „ruch oporu”, mimo moralnego wsparcia społeczeństwa, a zwłaszcza nauczycielstwa, był bardzo naiwny – bezkrytycznie wierzone w wybuch III wojny światowej, zwycięstwo państw alianckich nad ZSRS i szybkie odzyskanie niepodległości. Udział w konspiracji – zarówno w trakcie wojny, jak i po jej zakończeniu – miał też negatywne skutki dla uczniów, którzy biorąc

¹⁴Z zakresu psychohistorii ukazały się różne prace naukowe w Polsce i na świecie. W niektórych psychohistorycy podjęli analizę postępowania całych grup społecznych żyjących w systemach totalitarnych – zob. I. Demause, *Niezależność psychohistorii*, w: *Psyche i Klio. Historia w oczach psychohistoryków*, wybór, przekład i wstęp T. Pawelec, Lublin 2002, s. 56; tegoż, *Dzieje i nieświadomość. Założenia teoretyczne i praktyka badawcza psychohistorii*, Katowice 2004, s. 34; por. też: M. Dymkowski, *Między psychologią a historią: o roli złudzeń w dziejach*, Warszawa 2000; tegoż, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003; P. Loewenberg, *Psychohistoryczne początki nazistowskiej młodej koboty*, w: *Psyche i Klio*, dz. cyt., s. 227–270; por. B. Mazlish, *Podejście psychohistoryczne*, w: tamże, s. 35–50; zob. też: A. Bullock, *Hitler i Stalin: żywoty równoległe*, t. 1 i 2, Warszawa 1994; por. *Psyche i Klio*, dz. cyt., s. 61–62.

udział w walce zbrojnej, często ulegali demoralizacji i z łatwością sięgali po broń, aby zabić wroga¹⁵.

Podobnie jak w całym kraju, również w Krakowskim konspiracyjne grupy i organizacje młodzieżowe prowadziły działalność niepodległościową. Na obszarze tego województwa tylko w 1946 r. organa bezpieczeństwa zlikwidowały cztery organizacje młodzieżowe (w tym jedną prowokacyjną), w 1947 r. – dwie, w 1948 trzy, w 1949 r. – 14, w 1950 r. – 19, w 1951 r. – 8, w 1952 r. – 13 (w tym jedną prowokacyjną), w 1953 r. – pięć (w tym dwie prowokacyjne) i w 1954 r. cztery organizacje młodzieżowe. Niestety, nie udało się ustalić, jaki los spotkał członków prowokacyjnego Związku Wolnych Europejczyków. Na podstawie tych danych można wysnuć wniosek, iż najwięcej organizacji konspiracyjnych powstało po utworzeniu Związku Młodzieży Polskiej i w 1952 r., gdyż w tych właśnie latach działały aż 42 grupy i organizacje¹⁶. W ostatnich dwóch latach opór organizacji młodzieżowych zaczął słabnąć. Po likwidacji w 1954 r. ostatnich czterech grup konspiracyjnych opór przybrał charakter indywidualnych sprzeciwów wobec systemu, co miało miejsce głównie w szkołach. Ponadto w latach 1955–1956 widoczne już były oznaki nadchodzących zmian, w związku z czym byli członkowie organizacji podziemnych uważnie obserwowali sytuację polityczną w kraju, licząc na zmianę systemu – dlatego też ci, którzy nie zostali aresztowani lub opuścili więzienia, nie angażowali się w działalność podziemną.

Niebagatelny był też stosunek lokalnej społeczności do problemu konspiracji młodzieżowej, większość społeczeństwa popierała działalność antykomunistyczną, jednak obawiała się o los zaangażowanej w konspirację młodzieży. Świadczą o tym chociażby listy od rodzin i od sąsiadów, którzy pisali do Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie, do prezydenta, a od 1952 r. premiera PRL Bolesława Bieruta w sprawie zwolnienia z więzienia aresztowanych i katowanych w trakcie śledztwa konspiratorów. Należy zauważyć, że poparcie dla działalności młodzieżowej było znaczne

¹⁵ Zob. Z. Woźniczka, *Trzecia wojna światowa w oczekiwaniach emigracji i podziemia w kraju w latach 1944–1953*, Katowice 1999; por. K. Tarka, *Emigracyjna dyplomacja. Polityka zagraniczna Rządu RP na Ucchodźstwie 1945–1990*, Warszawa 2003; zob. też: T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998.

¹⁶ Obliczenia własne autora na podstawie charakterystyk organizacji podziemnych, akt sądowych Wojskowego Sądu Rejonowego, Wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie, akt Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie, akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu oraz sądów powszechnych: Sądu Okręgowego i Sądu Wojewódzkiego w Krakowie oraz Sądu Okręgowego w Tarnowie. Ze względu na brak zachowania niektórych akt, m.in. procesowych, dane mają charakter szacunkowy.

szczególnie na terenie wsi, gdzie np. większe były możliwości ukrywania ludzi i broni¹⁷.

Władze stalinowskie zdawały sobie sprawę z niebezpiecznego zjawiska, jakim była „niepokorna młodzież”. W celu walki z nią komuniści obok propagandy i planowej indoktrynacji młodzieży wykorzystywali też agenturę Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Werbunek informato-
rów przeprowadzali funkcjonariusze UB zwykle pod groźbą więzienia, deportacji do ZSRS lub śmierci. Zasady pracy agentury, w tym młodzieżowej, określono w instrukcjach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, przygotowanych w latach 1945–1956, jednak kwestia agentury stanowi odrębną sprawę i została omówiona w odrębnym artykule¹⁸.

Skala konspiracji młodzieżowej w Polsce była znaczna i długotrwała, o czym świadczy fakt, że dopiero w połowie lat 50. były likwidowane jej ostatnie ośrodki. Jak podaje Andrzej Paczkowski – w okresie od 1949 do 1955 r. tylko w wyniku działań oddziałów Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego zostało aresztowanych 16 tys. osób. W latach 1950–1953 za przynależność do „nielegalnego związku” Wojskowe Sądy Rejonowe skazały w skali kraju 9,5 tys. osób – w zdecydowanej większości młodzież szkolną, harcerską lub akademicką. W zestawieniach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obliczono, że w latach 1948–1954 zarejestrowano ponad 500 grup i organizacji w całym kraju¹⁹. W badaniach nad antykomunistyczną konspiracją młodzieżową w woj. krakowskim nasuwa się kilka kwestii.

¹⁷ Akta spraw konspiracji młodzieżowej w woj. krakowskim w latach 1944/45–1954 znajdują się w zbiorach Biura Archiwizacji i Udostępniania Dokumentów Oddziału IPN w Krakowie z siedzibą w Wieliczce – są to akta agenturalne, operacyjno-śledcze, kontrolno-śledcze, prokuratorskie (Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Krakowie) i sądowe Wojskowego Sądu Okręgowego i Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie oraz sądów cywilnych – Sądu Okręgowego i Sądu Wojewódzkiego w Krakowie).

¹⁸ G. Baziur, *Metody likwidacji konspiracji młodzieżowej przez organa bezpieczeństwa publicznego w woj. krakowskim (1945–1956)*, w: *Organizacje młodzieżowe w XX wieku. Struktury, ideologia, działalność*, red. P. Tomaszewski i M. Wołos, Toruń 2008, s. 187–198; por. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

¹⁹ A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005, s. 182–184.

1. Lokalizacja terytorialna konspiracyjnych organizacji młodzieżowych i proveniencje polityczne

W latach 1945–1954 w województwie krakowskim działały 73 organizacje młodzieżowe, w tym 68 o charakterze niepodległościowym i antykomunistycznym, a pięć prowokacyjnych, kontrolowanych operacyjnie przez funkcjonariuszy UB, jednak spełniających kryterium wiekowe swoich członków, co było podstawowym warunkiem do uznania ich za organizacje młodzieżowe. Interesująca jest lokalizacja terytorialna organizacji na obszarze województwa krakowskiego – spośród 68 organizacji o charakterze niepodległościowym 22 prowadziły działalność w Krakowie. Kraków był ważnym ośrodkiem działalności konspiracyjnej – w okresie wojny i okupacji niemieckiej istniały tu silne struktury Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej, działały konspiracyjne organizacje harcerskie – Szare Szeregi i Hufce Polskie, funkcjonowało tajne szkolnictwo średnie i wyższe, a po upadku Powstania Warszawskiego – w okresie od października 1944 do czerwca 1945 r. – była to siedziba władz Polski Podziemnej. Z kolei na terenie powiatu krakowskiego działały dwie podziemne organizacje młodzieżowe o stricte niepodległościowym charakterze.

Interesująco przedstawia się rozmieszczenie i liczebność młodzieżowych organizacji podziemnych w powiatach woj. krakowskiego. Na czoło wybijają się takie powiaty, jak: myślenicki, gdzie działało siedem organizacji, chrzanowski, tarnowski (po pięć), biański i olkuski, w których działały po cztery organizacje, oraz miechowski i oświęcimski, gdzie istniało po pięć organizacji. Należy wspomnieć również o organizacjach kontrolowanych operacyjnie przez funkcjonariuszy Urzędów Bezpieczeństwa lub utworzonych przez ich informatorów – łącznie było ich pięć, z czego dwie istniały w Krakowie, a po jednej w powiatach: krakowskim, oluskim i tarnowskim. Tereny tych powiatów lokalne władze komunistyczne uznały za szczególnie niebezpieczne pod względem „społeczno-politycznym”, zwłaszcza „reakcyjno-klerykalny” Kraków z jego tradycyjną strukturą społeczną, jaką tworzyły była inteligencja, duchowieństwo, mieszczaństwo i zdeklasowane ziemiaństwo. Wśród młodzieży bardzo aktywnie działało harcerstwo, na czele którego do 1948 r. nieprzerwanie stali autentyczni instruktorzy. Również grób Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego znajdujący się na Wawelu spędzał sen z oczu funkcjonariuszy WUBP, którym ciężko było przekonać większość społeczeństwa krakowskiego do akceptacji zasad systemu sowieckiego.

Wiele organizacji odwoływało się w swych programach do konkretnych nurtów politycznych lub organizacji społecznych i podziemnych z okresu II wojny światowej. Na podstawie przeprowadzonych ustaleń konspiracyjne grupy i organizacje młodzieżowe można podzielić zasadniczo na pięć proveniencji. Pierwszą stanowi 12 organizacji konspiracyjnych, które nawiązują do tradycji Polski Podziemnej, Armii Krajowej oraz Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, liczących łącznie 121 członków i dwie osoby wspierające ich działalność. Konspiracyjne organizacje młodzieżowe związane z ruchem narodowo-demokratycznym skupiły 53 członków, a wspierały je dwie osoby, a dwie o proveniencji katolickiej liczyły 30 członków i tyleż samo było organizacji o proveniencji ludowej, których członkowie odwoływali się do tradycji Polskiego Stronnictwa Ludowego i Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” – organizacje te skupiały 44 członków i dwie osoby wspomagające ich działalność. Cztery podziemne organizacje młodzieżowe odwoływały się do tradycji piłsudczykowskiej i socjalistycznej, związanej ze zlikwidowaną przez władze komunistyczne w 1948 r. Organizacją Młodzieżową Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego – liczyły one łącznie 38 członków i 66 pomocników, co wiązało się ze zbrojną działalnością grupy Stanisława Sali.

Kolejną tworzyły organizacje harcerskie wywodzące się lub kontynuujące działalność wojennej konspiracji ZHP – „Szarych Szeregów” i drugiej konspiracji harcerskiej po 1948 r., skupiające 263 harcerzy i harcerzek oraz osiem osób udzielających im pomocy. Podziemne organizacje w liczbie 20 działały również w środowisku uczniów szkół średnich i studentów, liczyły łącznie 147 członków i dwóch pomocników. Istniały także organizacje nie pasujące do żadnej z poprzednich grup. Było ich osiem i liczyły łącznie 83 członków i pięć osób, które wspierały ich działalność. W ostatniej grupie mieści się pięć organizacji o charakterze prowokacyjnym, które liczyły 36 członków²⁰.

2. Skala konspiracji młodzieżowej i oblicze socjologiczne „młodzieży niepokornej”

Kolejną kwestią jest liczebność antykomunistycznej konspiracji młodzieżowej w województwie krakowskim – członkami 73 podziemnych organizacji młodzieżowych było 815 osób, a czynnego wsparcia udzielało im

²⁰ Wyniki podano na podstawie obliczeń autora.

87 osób, co oznacza, że w działalność niepodległościową zaangażowały się 902 osoby²¹.

Na tym tle istotne jest też oblicze społeczne konspirującej młodzieży. W oparciu o zachowane dokumenty źródłowe udało się odtworzyć w przybliżeniu środowisko społeczne, wiek, wykształcenie i przynależność polityczną części członków grup i organizacji konspiracyjnych oraz osób wspierających ich działalność. Udało się szacunkowo ustalić, że na 815 członków młodzieżowych organizacji antykomunistycznych i 87 osób, które udzielały im pomocy, zdecydowana większość członków organizacji wywodziła się z rodzin robotniczych i chłopskich – odpowiednio 263 i 140 osób. Z rodzin inteligenckich pochodziło 116 członków, z mieszczańskich wywodziło się 21, a trzy osoby pochodziły z rodzin ziemiańskich, które pozbawiono majątku w wyniku dekretu PKWN *O reformie rolnej* z 6 września 1944 r. Jeśli chodzi o wiek członków, to w chwili likwidacji organizacji lub grupy najwięcej, bo 147 osób, miało ukończone ponad 20 lat, 78 członków było w wieku 20 lat, 88 miało 19 lat, 91 skończyło 18 lat, 43 miało 17 lat, zaś łącznie 132 osoby nie ukończyły nawet 17. roku życia. Interesujące jest również wykształcenie członków tych organizacji: tylko 11 ukończyło szkołę wyższą, 110 średnią, 36 doszło do poziomu gimnazjum, 26 szkołę zawodową, natomiast aż 399 ukończyło tylko szkołę podstawową, zaś trzech uczniów uczęszczało do tej szkoły w momencie likwidacji organizacji. Niektórzy spośród członków należeli też do ówczesnych organizacji społecznych i partii. Wśród nich ustalono: 248 członków Związku Harcerstwa Polskiego, 163 członków Związku Młodzieży Polskiej, po dwóch należących do Związku Walki Młodych i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej, po siedmiu do Polskiej Partii Robotniczej / Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i innych organizacji, jak np. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, a 104 osoby nie należały do żadnej organizacji²².

²¹ Obliczenia własne autora na podstawie charakterystyk organizacji podziemnych, akt sądowych Wojskowego Sądu Rejonowego, Wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie, akt Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie, akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu oraz sądów powszechnych: Sądu Okręgowego i Sądu Wojewódzkiego w Krakowie oraz Sądu Okręgowego w Tarnowie. Ze względu na brak zachowania niektórych akt, m.in. procesowych, dane mają charakter szacunkowy.

²² Obliczenia własne autora, zob. przypis 21.

3. Rodzaje podejmowanej działalności niepodległościowej i jej konsekwencje represyjno-prawne

Warto zwrócić uwagę na dokonania konspiracyjnych organizacji młodzieżowych – w latach 1945–1955 działające w województwie krakowskim organizacje młodzieżowe łącznie przeprowadziły 76 akcji o charakterze konfiskaty towarów, sprzętów, urzędzeń, takich jak: maszyny do pisania, powielacze itp. na sumę 2 637 296,96 złotych. Na przełomie lat 40. i 50. były to duże sumy pieniężne. Podjęto też akcję rozbrojenia funkcjonariuszy posterunku MO i dwie próby zamachu na funkcjonariuszy milicji w celu zdobycia broni. Udało się ponadto rozbroić 13 funkcjonariuszy MO i UB, zlikwidowano dwóch milicjantów (w jednym wypadku nieumyślnie, w drugim w obronie własnej) i czterech funkcjonariuszy UB. Najwięcej akcji, bo aż 98, stanowiły działania o charakterze „małego sabotażu” w postaci: druku i kolportażu ulotek o antyreżimowej treści, tudzież afiszów, wykonywanie napisów na murach, wysyłanie listów z pogrózkami do działaczy partii i ZMP. Łączna ilość akcji zbrojnych: sabotażu i dywersji wyniosła 174 – większość z nich dokonano po rozbiciu regularnych oddziałów podziemia niepodległościowego i likwidacji opozycji politycznej²³.

Za swoją działalność na rzecz niepodległości Polski członkowie konspiracyjnych grup i organizacji młodzieżowych byli przez władze komunistyczne poddawani represjom, które miały różny charakter. Między 1946 a 1954 rokiem w woj. krakowskim zatrzymano i aresztowano za działalność w młodzieżowych grupach „o charakterze antypaństwowym” 577 osób, 86 pomocników i pięć innych, które nie były ani członkami, ani pomocnikami, jednak wiedziały o działalności organizacji, co daje razem 668 osób. Są to jednak dane szacunkowe, gdyż liczba osób wspierających była z pewnością większa – trzeba pamiętać, że organom bezpieczeństwa podczas likwidacji wielu organizacji nie udało się złapać wszystkich, którzy udzielali pomocy walczącej z władzami komunistycznymi młodzieży. Wielu członków tych organizacji miało poparcie miejscowej ludności, która – często solidarnie ukrywała w swoich domach i gospodarstwach wiejskich zagrożonych aresztowaniem dowódców i członków młodzieżowego podziemia. Podczas likwidacji organizacji nie aresztowano 158 osób. Z akt sądowych, operacyjnych, kontrolno-śledczych i prokuratorskich wynika, że podczas

²³ Obliczenia własne autora na podstawie badań akt archiwalnych w Instytucie Pamięci Narodowej w Wieliczce, Katowicach i Rzeszowie (charakterystyki organizacji podziemnych, akta WSR, SW, akta prokuratorskie).

likwidacji organizacji nie aresztowano w ogóle 36 osób, sześciu zwolniono na podstawie „decyzji szefa Urzędu” i byli to głównie zwerbowani doraźnie informatorzy spośród członków organizacji podziemnych lub wręcz ich denuncjatorzy, jak np. Hieronim Jankowski w wypadku organizacji „Młodzież Armii Krajowej” ze Skąły w pow. olkuskim czy Roman Mróz z „Międzymorza” w pow. tarnowskim. Największą grupę 94 osób stanowią jednak zwolnieni ze względu na brak pełnoletniości, „znikomą szkodliwość czynów” lub brak aktywności w organizacji. Takie osoby były zwalniane bez procesu sądowego i sprawa kończyła się z reguły szkolną naganą lub złożeniem samokrytyki na specjalnej Radzie Pedagogicznej lub zebraniu czy apelu szkolnym z udziałem dyrekcji, nauczycieli, władz partyjnych, szefa lokalnego Urzędu Bezpieczeństwa. Takie sytuacje miały miejsce w styczniu 1950 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Myślenicach i Państwowym Technikum Rolniczym w Czernichowie; 20 osób zwolniono też po wydaniu aktu oskarżenia, kierując się małoletnim wiekiem lub zgodnie z ustawą o amnestii, szczególnie po tej uchwalonej 22 listopada 1952 r.²⁴

W większości wypadków śledztwa prowadzone przeciwko członkom konspiracyjnych organizacji młodzieżowych i osobom wspierającym ich działalność zakończyły się procesami sądowymi, które odbywały się na woku Wojskowego Sądu Rejonowego lub Sądu Wojewódzkiego w Krakowie. Ustalona liczba osób represjonowanych za działalność w podziemnych organizacjach młodzieżowych w latach 1946–1954 w Krakowskim wyniosła 552 osoby, łącznie członków i pomocników. Wśród wydanych wyroków sądy wojskowe orzekły 11 wyroków śmierci, z których sześć zostało wykonanych, zaś pięć zamieniono na dożywotnie więzienie, trzech skazano na dożywotnie więzienie, osiem na 15 lat, 11 otrzymało kary od 12 do 14 lat, 25 osób od 10 do 11 lat. 206 osób otrzymało kary od 5 do 10 lat, 108 osób od dwóch do pięciu, a 60 osób ukarano niskim wyrokiem do 2 lat więzienia. Duża część tych osób odsiedziała w całości wyroki lub została zwolniona po odbyciu procesu i wydaniu wyroku – zjawisko to miało miejsce szczególnie w okresie obowiązywania kolejnych ustaw o amnestii, głównie w 1947 i 1952 r. W WSO i WSR skazano łącznie między 1945 a 1955 rokiem 426 osób, z czego 47 uniewinniono lub zwolniono po wyroku. Sprawy o tzw. mniejszej szkodliwości czynów rozpatrywały też sądy

²⁴ Obliczenia własne autora na podstawie akt sądowych Wojskowego Sądu Rejonowego, Wojskowego Sądu Okręgowego w Krakowie, akt Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie, akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu oraz sądów powszechnych: Sądu Okręgowego i Sądu Wojewódzkiego w Krakowie oraz Sądu Okręgowego w Tarnowie. Wszystkie sprawy dotyczyły podziemnych grup i organizacji młodzieżowych.

cywilne: w latach 1945–1950 Sąd Okręgowy, zaś od 1950 r. aż do 1956 Sąd Wojewódzki w Krakowie. Sądy cywilne w Krakowie skazały łącznie 22 osoby, z czego 11 podsądnych, czyli 50%, zostało uniewinnionych. Podobnie wyglądała sytuacja w Sądzie Okręgowym w Tarnowie, gdzie sędziowie Sądu dla Nieletnich rozpatrywali łącznie sprawy przeciwko 18 osobom, z czego 10 skazali na niskie wyroki, z reguły w zawieszeniu, zaś osiem uniewinnili. Należy stwierdzić, że sędziowie Wojskowego Sądu Okręgowego i Wojskowego Sądu Rejonowego ferovali wysokie wyroki skazujące, podczas gdy w sądach cywilnych osoby sążzone były traktowane o wiele łagodniej. Wynikało to ze specjalnego charakteru sądów i prokuratur wojskowych, których celem było zwalczanie przestępstw o charakterze „antypaństwowym” – rzecz jasna w rozumieniu władz stalinowskich²⁵.

Najwyższe wyroki zapadły przeciwko członkom organizacji harcerskich – zarówno kontynuujących walkę niepodległościową Szarych Szeregów z lat 1939–1945, jak i organizacji drugiej konspiracji harcerskiej po 1948 r. Komunistyczne władze bały się harcerstwa, jego dziedzictwa, wzorców, metodyki i ideałów wychowawczych. Wysokie wyroki sądy orzekły również wobec dowódców i członków organizacji młodzieżowych wywodzących się z nurtu Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, które po 1945 r. kontynuowało walkę o niepodległość Polski, oraz nawiązujących do tradycji piłsudczykowskiej i socjalistycznej. Mniejsze wyroki sądy orzekły wobec organizacji o proveniencji narodowej, co było spowodowane ich niewielką liczbą i stosunkowo krótką działalnością, a najłagodniejsze kary zostały wydane na członków organizacji katolickich i ludowych.

Wielu skazanych mogło jednak opuścić więzienia przed czasem. Zwolnienia te miały różną podstawę prawną: ustawa o zwolnieniu warunkowym z 1951 r., ustawy o amnestii z 22 lipca 1945 r., którą ogłoszono 2 sierpnia, z 22 lutego 1947 r., z 22 listopada 1952 r. i z 27 kwietnia 1956 r. Oprócz wymienionych aktów prawnych więźniów zwalniano na podstawie prawa łaski, które mógł zastosować prezydent Bolesław Bierut, a od 1952 r. – Rada Państwa PRL, nakazów prokuratorskich lub sądowych, ewentualnie po wyrażeniu zgody przez sąd na odbycie kary, które z reguły kończyły pobyt więźnia w miejscu odbywania kary. Na podstawie informacji zawartych w aktach sądowych i prokuratorskich wiadomo, że członkowie i osoby wspierające działalność konspiracji młodzieżowej opuszczały więzienia lub obozy pracy na obowiązujących wówczas podstawach prawnych. Z przeprowadzonych badań i analiz dokumentów wynika, że spośród 507

²⁵ Tamże.

osób zwolnionych z więzień i obozów pracy najwięcej wyszło na podstawie ustawy o zwolnieniu warunkowym – 218 osób.

Część młodzieży opuściła więzienia i ujawniła się na mocy dekretu Krajowej Rady Narodowej o amnestii z 22 lipca 1945 r. Jednak wspomniany dekret dotyczył zasadniczo „konspiracji dorosłych”: członków podziemia poakowskiego, NSZ, NOW i innych formacji Polski Podziemnej. Inaczej kształtowała się sprawa ujawnień, a zwłaszcza zwolnień z więzienia młodzieży odsiadującej już pierwsze wyroki za działalność skierowaną przeciwko „państwu demokratycznemu” w postaci „przynależności do nielegalnego związku”. Pod tym pojęciem komuniści rozumieli nie tylko organizacje konspiracyjne, ale również członkostwo w ZHP czy – tym bardziej w KSM, Kongregacji ŻRD lub Sodalicii Mariańskiej. Na mocy przepisów ustawy o amnestii: z 22 lutego 1947 r. opuściło więzienia lub OPW 65 młodych konspiratorów, w trakcie obowiązywania kolejnej ustawy z 22 listopada 1952 r. z miejsc odbywania wyroków zwolniono 71 osób, a po trzeciej ustawie amnestyjnej z 27 kwietnia 1956 r. z więzień wyszło 41 członków. Na ogólną liczbę zwolnionych 511 młodocianych więźniów politycznych 43 odbyło wyrok w całości, zaś 35 miało wyrok w zawieszeniu. W tym okresie prezydent B. Bierut, a po 22 listopada 1952 r. Rada Państwa PRL zaledwie siedem razy wykorzystał swoje możliwości w zakresie zastosowania aktu łaski w stosunku do uwięzionej za działalność antykomunistyczną młodzieży.

Na podstawie nakazu prokuratorskiego zwolniono 16 osób, natomiast w oparciu o analogiczny nakaz sądowy zaledwie cztery. Wreszcie na 511 skazanych sąd zgodził się na przerwę w odbyciu kary jedynie w stosunku do dziewięciu więźniów. Spośród 509 osadzonych młodych więźniów dwie osoby zmarły w więzieniu w trakcie odbywania wyroku. Na 902 osoby, które działały w konspiracji młodzieżowej w Krakowskim (łącznie z grupami o charakterze prowokacyjnym), 509 zostało skazanych na wyroki więzienia, a następnie zwolnionych. Dla funkcjonariuszy komunistycznych organów bezpieczeństwa, działaczy partyjnych i ZMP liczebność młodzieżowych organizacji opozycyjnych była zagrożeniem, mieli oni bowiem świadomość braku poparcia w przeważającej części społeczeństwa, które po 1947 r. zostało zmuszone żyć w warunkach systemu komunistycznego. Zagrożenie dla władz komunistycznych ze strony podziemnych organizacji młodzieżowych wynikało nie tyle z ich siły „wojskowej”, ile ze świadomości ilości tych organizacji. Generowało to świadomość wśród polityków reżimowych, że w kraju zniewolonym po 1944 r. przez Związek Sowiecki dorasta młode pokolenie „buntowuszczyków” i że oni przejmą sztafetę walki o odzyskanie

niepodległości przez Polskę. Ponieważ podobne zjawiska miały też miejsce w innych krajach sowieckiego „imperium zewnętrznego”, wiernopoddańcze władze Polski Ludowej zdawały sobie sprawę z faktu, że głoszona przez nich „dyktatura proletariatu” nie będzie trwać wiecznie. Warto również przyrzeć się organizacjom w skali woj. krakowskiego w jego granicach administracyjnych z lat 1945–1956:

1. ANTYBOLSZEWICKA ORGANIZACJA BOJOWA „WOLNOŚĆ i NIEPODLEGŁOŚĆ” (Miechów, marzec 1948 – maj 1949). Dowódcą był Franciszek Seweryn ps. „Grom”, „Huragan”, zastępcą Zdzisław Mieraszewski ps. „Natalia”, „Błyskawica”, a członkami: Jerzy Bochnacki ps. „Żbik”, Adolf Gajos, Bogdan Mucha ps. „Baran”, Daniel Mucha, Maciej Mucha, Lucjan Mudyn ps. „Listek”, Zdzisław Nowak, Marek Pluta, Józef Skrzypczyk ps. „Józwa”, Tadeusz Stano, Wiesław Wróbel, ps. „Szczerbaty”²⁶.

2. ARMIA PODZIEMNA (Wolbrom, pow. olkuski, lipiec – grudzień 1951). Dowódcą był Ryszard Czapnik, zastępcą Henryk Rotarski, a członkami organizacji: Józef Borowiecki, Zenon Brożyna, Edward Dobromilski, Zygmunt Flakiewicz, Stanisław Gamrat, Zdzisław Karolczyk, Marian Luks, Feliks Strózik, Jan Strózik, Marian Strózik, Tadeusz Strózik, Bolesław Wojas; ich działalność wspierali Franciszek Pietrzyk i Władysław Szkolecki²⁷.

3. „BIAŁE OREY BRONIA OJCZYZNY” (Kraków, Zakopane, 1952–1954). Dowódcą był Edward Pomietło ps. „Orzeł”, zastępcą Jan Sikora ps. „Toporek”, zaś członkami Eugeniusz Chuderski ps. „Duży Julian”, Mieczysław Frejek ps. „Kropidło”, Władysław Hytkowski ps. „Brzózka”, Jan Kadłuczka ps. „Jurek”, Mieczysław Mąka, Henryk Pomietło, Roman Siemieński ps. „Wrona”; ich działalność wspierali Julian Dużyk ps. „Cholewa”, Józef Krymel ps. „Meliniarz” i Władysław Pecia²⁸.

4. „DZISTRA” (Kraków, 19 marca – 20 grudnia 1950). Dowódcą organizacji był Jerzy Małota ps. „Dzistra”, a członkami: Józef Batko, Lesław Górski, Władysław Knuplerz, Aleksander Leśniak, Bogdan

²⁶ IPN Kr 074/8, k. 2-3, 11-19; IPN Kr 110/3457, k. 182-185, 189-192; IPN Kr 110/3773, k. 64-66; IPN Kr 110/4774, k. 117-121, 126-129; IPN Kr 110/5027, k. 23-29; IPN Kr 110/5027, k. 37-40; por. T. Zaich, *80 lat Gimnazjum i Liceum im. Tadeusza Kościuszki w Miechowie*, Miechów 1996.

²⁷ IPN Kr 074/50, k. 5-12; IPN Kr 110/4878, t. 2, k. 136-157; 246-251; IPN Kr 110/5077, k. 101-106, 109-110.

²⁸ IPN Kr 074/87, k. 9-21; IPN Kr 110/5272, t. 2, k. 175-181; t. 3, k. 1-9.

Liskowacki, Mieczysław Łagan, Wiesław Pelchowski, Marian Różycki, Adam Sikora²⁹.

5. GRUPA CZESŁAWA KULKI (Brzeszcze, Jawiszowice – pow. oświęcimski, 1950–1951). Dowódcą organizacji był Czesław Kulka, a członkami: Michał Baraniak, Józef Fajferek, Czesław Gandor, Alojzy Koziół, Marian Wójcik³⁰.

6. GRUPA KRYSZYNY WOŹNIACKIEJ (grupa prowokacyjna) (Kraków, 1953). Dowodziła nią Krystyna Woźniacka, a należeli: Edward Bryła, Budziński, Bogusław Jakubowski, Majcher, Janina Masiewicz, Grzegorz Okoń, Guja, Misterek, Kazimierz Nowakowski, Andrzej Olechny, Marian Pasięka, Piasecki, Rusek, Krystyna Siekiera, Ścisłowski, Zygmunt Ślęczek, Włodek³¹.

7. GRUPA MARKA KUBLIŃSKIEGO I BOGDANA RÓŻYCKIEGO (Kraków, 1948–1950). Dowódcą był Marek Kubliński, zastępcą Bogdan Różycki, a członkami Andrzej Brożek, Tadeusz Czarnota, Jan Kruszelnicki, Andrzej Krynicki, Leonard Kruszelnicki, pomocnikami Jerzy Kubliński, Jan Różycki³².

8. GRUPA MIECZYŚŁAWA MOMOTA (Oświęcim, 1950–1951). Dowódcą był Mieczysław Momot, a członkami Kazimierz Augustyn i Czesław Pękala³³.

9. GRUPA WŁADYSŁAWA DROBISZA (Przecieszyn, pow. bialski, 1949–1950). Dowódcą był Władysław Drobisz, a członkami Edward Drobisz, Helena Drobisz, Józef Garbus, Władysław Halski, Józef Kamiński, Mieczysław Łowiec, Emil Śliwka, Wiesław Tomala, Tadeusz Wawro, Władysław Włodarczyk, Jan Zawadzki³⁴.

10. HARCERSKI RUCH ANTYKOMUNISTYCZNY (Skawina, 1949–1950). Dowódcą był Kazimierz Kościelny, zaś członkami Józef Baltazar, Zbigniew Bojda, Franciszek Boruta, Zbigniew Kościelny,

²⁹ IPN Kr 074/64, k. 5-14; APKr, SWKr IV K 109/52, k. 293-305, 312-313, 421-437, 465, 469-480.

³⁰ IPN Kr 074/158, k. 2, 8-13; IPN Kr 110/4725, k. 135-142, 147-149; IPN Kr 110/4745, k. 89-100.

³¹ IPN Kr 010/1745, k. 42-43: Raport wyjaśniający z 25 VII 1953 r.

³² IPN Kr 074/56, k. 4; IPN Kr 110/4429, t. 2, k. 149-169, 174-189; IPN Kr 110/4429, t. 2, k. 289-304, 311-316; IPN Kr 110/4429, t. 2, k. 347-348, 353-356; IPN Kr 110/4081, k. 30-34; IPN Kr 110/4099, k. 46-51, 53-55.

³³ IPN Kr 074/209, k. 6-8; IPN Kr 110/4742, k. 191-196.

³⁴ IPN Kr 074/145, k. 3, k. 5-16; IPN Kr 110/4172, k. 126-137, 139-145; IPN Kr 110/4169, k. 130-140; IPN Kr 110/4165, k. 151-158; IPN Kr 111/2689, k. 11-12.

Zbigniew Leńczowski, Franciszek Matyasik, Andrzej Pakosz, Aleksander Styryjski, Bolesław Zdybalski³⁵.

11. „HELENA” / ZWIĄZEK MŁODZIEŻY KATOLICKIEJ (Kraków, maj 1950 – listopad 1951). Dowódcą był Walery Pisarek, a członkami Adam Balon, Stanisław Bałka, Witold Birek, Jerzy Kursa, Jerzy Saniewski, Marian Tatała³⁶.

12. KOŁO MILITARNE USA (Tarnów, 1951–1953). Dowódcą była Kazimiera Węceć, a członkiniami: Teresa Boda, Wanda Boruch, Maria Duda i Zofia Tomaszewicz³⁷.

13. KOŁO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ W SZCZYTNIKACH (Szczytniki, 1948–1950). Ustaleni członkowie koła: Józef Bułat, Stanisław Kołos, Józef Siuda, Andrzej Wcisło, Czesław Wcisło³⁸.

14. KONSPIRACYJNY ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO / POLSKA STRAŻ PRZEDNIA (Dąbrowa Tarnowska, Tuchów, Pleśna – woj. krakowskie, Śrem – woj. poznańskie, Nowa Sól – woj. dolnośląskie, 1945–1949). Dowódcą był pfm. Roman Szpak, zastępcą pfm. Władysław Zawisłak, a członkowie działali w kilku placówkach terenowych.

Placówka PSP Dąbrowa Tarnowska:

Roman Szpak ps. „Pistolet”, „Szczery”, „Młody Las” – pfm., komendant KZHP, przewodniczący Rady Organizacyjnej PSP, Władysław Zawisłak ps. „Traugutt”, „Wrzos”, „Izydor” i „Wierny Boj” – pfm., komendant PSP, Jan Borzęcki, Ryszard Ciepela ps. „Wilk” – wyw., przyboczny komendanta PSP, Władysław Domaradzki ps. „Michał”, „Wieczny” – pfm., skarbnik RO, Jan Dorosz ps. „Bohun”, „Mruk” – wyw., zastęp specjalny, Bronisław Fido ps. „Mściwój”, „Mściciel” – wyw., członek RO, Kazimierz Gabiga ps. „Czarny” (Mędrzechów), Józefa Golonka ps. „Justyna” – ćw., zastępowa zastępu kwatermistrzowskiego, Henryk Golonka ps. „Kruk”, Marian Golonka ps. „Wesoły Chłopak”, „Dan” – wyw., kwatermistrz RO, Tadeusz Gunia ps. „Tom Mix”, „Powolny” – wyw., zastęp specjalny,

³⁵ IPN Kr 074/73, k. 2-3; APKr, SWKr IV K 137, t. 2, k. 67-120, 217-232, 241-250; zob. G. Baziur, M. Kapusta, *Harcerski Ruch Antykomunistyczny (Kraków, 1949–1950)*, w: *Stawiliśmy opór... Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w Małopolsce w latach 1944–1956*, red. J. Wójcik, Kraków 2008, s. 111–126.

³⁶ IPN Kr 074/84, k. 7-16; IPN Kr 110/4740, t. 2, k. 143-159; zob. G. Baziur, *Konspiracyjna organizacja studencka „Helena”*, „Studia Historyczne” 2008, R. LI, z. 3 4, s. 313–324.

³⁷ IPN Kr 074/274, t. 1, k. 118; IPN Kr 13/33, k. 82-88, 139-140; IPN Kr 13/33, k. 215-217, 219.

³⁸ J. Bułat, *Wieś Szczytniki w bocheńskim* [maszynopis w posiadaniu autora], s. 32–33.

Eugeniusz Jaworski ps. „Gwiazda” – phm., drużynowy, Józef Jaworski ps. „Strzelec”, „Grzmot” – wyw., zastępowy, Tadeusz Kiwior – wyw., zastępowy, Józef Kochanek ps. „Józek” – młodzik, zastęp specjalny, Stanisław Kościuk ps. „Six” – ćwik, zastępowy zastępu specjalnego, Teofil Kozaczka ps. „Czarny”, Wojciech Lauer ps. „Lord” – wyw., zastępowy, Jan Łączyński ps. „Janek” (Mędrzechów), Władysław Paleń ps. „Mik” – wyw., Józef Pytko ps. „Babinicz”, „Podstępny Jun” – wyw., zastęp specjalny, Andrzej Stano ps. „Biegły”, Tadeusz Stano, Mieczysław Stark ps. „Silny”, Zdzisław Szulakiewicz, Edward Świątek ps. „Młode Orłę” – ćwik, zastępowy zastępu kadrowego, Ignacy Trybowski ps. „Nemo” – wyw., łącznik Komendy PSP, Józef Walusiak, Czesław Wiczorek ps. „Szabelka”, Mieczysław Wszola, Adam Zawisłak ps. „Mały”, „Lis” – wyw., łącznik Komendy PSP, Mieczysław Zawisłak ps. „Tygrys”, „Pantera” – zastępowy, Mieczysław Ziętara ps. „Zawisza Czarny” – wyw., (Mędrzechów), Ryszard Żelazowski

Placówka PSP Pleśna:

Kazimierz Walc ps. „Mściciel”, „Biały Orzeł” – dowódca placówki KZHP – PSP w Pleśnej w okresie lipiec 1946 – kwiecień 1947, Tadeusz Baszczowski ps. „Lew” – zastępca dowódcy placówki KZHP – PSP w Pleśnej w okresie lipiec 1946 – lipiec 1947, Ryszard Ciepela ps. „Wilk”, Józef Chochołowicz ps. „Wojski”, Edward Czernia ps. „Biały Wilk”, Władysław Domaradzki ps. „Wieczny”, Jan Dorosz ps. „Mruk”, Eugeniusz Hudyka ps. „Chytry Lis”, Józef Imburski, Tadeusz Kozik ps. „Śmigły Rydz”, Franciszek Masłowiec ps. „Orli Szpon”, Józef Sajdak ps. „Pies”, Jerzy Trepka ps. „Walczący Tygrys”, Zbigniew Walc, Marian Włodek ps. „Niedźwiedź”, Stefan Tokarz ps. „Tost” – bez przydziału do placówki KZHP – PSP „Wisła”.

Placówka PSP Tuchów:

Wojciech Mazurkiewicz – dowódca placówki od kwietnia do grudnia 1946 r., Rudolf Błaszczak, Bogdan Cibor, Marek Fryc ps. „Zew Krwi”, Włodzimierz Jacyna, Stanisław Placek, Adam Rzeszutko, Józef Wójcik.

Placówka PSP Śrem:

Tadeusz Sikora ps. „Skrzętny Chomik” – phm., drużynowy i komendant rejonu od października 1945 r. do sierpnia 1946 r., Marian Banaszak ps. „Dziki Bill”, Tadeusz Bartkiewicz, Zbigniew Baryłkowski ps. „Dziki Jeleń”, Jerzy Chudziński, Zbigniew Graefling ps. „Wilczy Kieł”, „Hieronim Bezpiecznik”, Jerzy Guzik, Ryszard Huss, Zenon Kamiński ps. „Groźny Basza”, Henryk Kamiński, Kazimierz Kędziora ps. „Marynarz”, „Alaska Jim” – zastępowy, Tadeusz Klaczyński, Mirosław Kozik ps. „Stalowy Bernard”, Jan Kuśmirkiewicz, Jerzy Kuśmirkiewicz, Waclaw Labijak (zam.

w Radzewie), Edward Leszczyński ps. „Szara Sowa” – zastępowy, Marian Negengast, Edmund Owczarek, Stefan Owczarek – zastępowy, Arkadiusz Pioch ps. „Dziki Rys” – zastępowy, Zbigniew Ruta, Edward Sikora, Tadeusz Talarczyk ps. „Żbik z Białowieży”, Zygmunt Zawadzki ps. „Bufallo Bill”.

Placówka PSP Nowa Sól:

Marian Banaszak ps. „Dziki Bill” – organizator i dowódca placówki KZHP – PSP w Nowej Soli, kolportował pismo KZHP – PSP „Baszta”, Alojzy Piaskowski ps. „Tornado” – zastępca dowódcy placówki KZHP – PSP w Nowej Soli, zastępowy zastępu specjalnego, Marian Bartkowiak, Tomasz Chmielarz, Tadeusz Cypik, Tadeusz Czupryś, Edward Kajak ps. „Krwawy Ryś”, Władysław Kajak, Stanisław Koza ps. „Groźny”, Helena Nawrocka, Irena Nawrocka, Marian Nowak, Teresa Poniedziałek-Bogusławska, Janusz Sikorski, Leonard Sikorski, Henryk Zachwieja³⁹.

15. „KRASNOLUDKI” / POLSKI ZWIĄZEK RYCERZY WALCZĄCYCH O WOLNOŚĆ (Miechów – woj. krakowskie, Jędrzejów – woj. kieleckie, marzec – lipiec 1947). Dowódcą był Michał Kaszyński ps. „Sarnowski”, zastępcami Jan Robakowski i Stanisław Sowa ps. „Bandrowski”, „Las”, a członkami: Bogusław Chečko ps. „Skrzetuski”, Zenon Kowal, Jan Łazarczyk, Stanisław Rolka ps. „Maciek”, Stanisław Seweryn, Zbigniew Wolf, Piotr Woś, Stanisław Zdenkowski ps. „Grom”, Witold Zieliński ps. „Tadeusz”⁴⁰.

16. LEGION PARTYZANTÓW PODHALAŃSKICH (pow. bialski, październik 1949 – kwiecień 1950). Dowódcą był Edward Rusin ps. „Mścislaw”, zastępcą i szefem sztabu Henryk Kanik ps. „Płomień”, zaś członkami: Stanisław Biłek ps. „Stach”, Czesław Bocheński ps. „Czech”, Stanisław Chomik ps. „Śmiały”, Mieczysław Dziaduła ps. „Wydra”, Tadeusz Dziaduła ps. „Jastrząb”, Jan Foltyniak ps. „Żbik”, Tadeusz Foltyniak ps. „Olsza”, Antoni Górny ps. „Wilk”, Mieczysław Hańderek ps. „Sokół”, Antoni Hola ps. „Władca Skał”, Jan Howaniec ps. „Jerzy”, Otton Kubica ps. „Dom”, Stanisław Kubica ps. „Iskra”, Józef Łodziana ps. „Jeleń”, Władysław Malicki, ps. „Sosna”, Eugeniusz Mrowiec ps. „Smrek”, Edward

³⁹ IPN Kr 074/157, k. 9, 13-72; IPN Kr 110/649, t. 2, k. 31-38, 48-54; IPN Kr 110/3310, k. 44-47; IPN Kr 110/3334, k. 112-117, 119-123; IPN Kr 110/3403, k. 80-85; IPN Po 04/921, t. 1, k. 97-103; t. 2, k. 2; IPN Wr 21/5929, t. 1, k. 179-180; IPN Wr 098/282, [b.p.]: Skład organizacji. Pisze o tym hm. Władysław Zawislak – zob. W. Zawislak, *Wielka próba. Wspomnienia więzienne 1946–1949*, Kraków 2001; por. G. Baziur, *Konspiracyjny Związek Harcerstwa Polskiego – Polska Straż Przednia jako przykład kontynuacji walki Szarych Szeregów w latach 1945–1949*, „Dzieje Najnowsze” 2007, R. 39, z. 1, s. 61–92.

⁴⁰ IPN Kr 074/39, k. 3, 9-19; IPN Kr 07/3114, k. 90; IPN Kr 111/839, k. 1-2, 13.

Płonka ps. „Pantera”, Józef Polak ps. „Sójka”, Józef Rączka ps. „Brzoza”, Marian Stecyk ps. „Ryś”, Antoni Stochel ps. „Koniczynka”, Maria Sulek ps. „Błyskawica”, Józef Tabor ps. „Olsza”, Tadeusz Twardzik ps. „Orzeł”, Edward Wiecheć ps. „Proca”, Ryszard Zych ps. „Borys”, Zygmunt Zipcer ps. „Trap”; działalność wspierali Helena Biłek, Władysław Biłek, Antoni Kondrak⁴¹.

17. LEŚNA ARMIA (Kraków, 1949). Dowódcą był Zbigniew Ciepela ps. „Biedronka”, a członkami: Leszek Łańko ps. „Arab”, Janusz Uszacki ps. „Andrzej”, Ryszard Uszacki ps. „Wacław”⁴².

18. LEŚNA BRYGADA STRZELCÓW (Kozy, pow. bialski, 1949–1950). Dowódcą był Tadeusz Oczko, a członkami: Kazimierz Foltyn, Letosław Hałat, Antoni Honkisz, Bronisław Osierda, Błażej Skoczylas, Stanisław Zontek⁴³.

19. MIELECKA DRUŻYNA HARCERZY IM. KS. JEREMIEGO WIŚNIOWIECKIEGO / „STAŁOWI POLACY” / „WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ” (Dębica, Kraków, Mielec, Warszawa, Wieliczka, 1944–1951). Dowódcą był Józef Umiński ps. „Hanka”, „por. Jeremi”, a członkami: Janina Decówna, Jerzy Dębicki, Wilhelm Dudek, Tadeusz Kamiński, Józefa Karasińska, Tadeusz Kwaśniewski, Adam Łojczyk, Zbigniew Łosicki, Zbigniew Maziarzewski, Janina Mazur, Ryszard Rink, Roman Stachewicz, Stanisława Sutkiewiczówna, Władysława Szymanowska, Zofia Ungeheur ps. „Szarotka 2” – zastępowa, Stanisław Wnęk, Tytus Wyczalek, Jerzy Zawadzki; pomocnikami byli: Sławomir Fila i Maria Ryś⁴⁴.

20. „MIĘDZYMORZE” (Tarnów, Dębica, połowa 1947 – 6 kwietnia 1948). Dowódcą był Edward Baran ps. „Jerzy Karpacki”, a członkami: Helena Dziadzio ps. „Zakrzewska”, Jan Iwaniec ps. „Szpak”, Franciszek Jędrzejczyk ps. „Wilczur”, Stefan Kargól ps. „Tygrys”, Czesław Knapik

⁴¹ IPN Kr 074/141, k. 7-38; IPN Kr 110/4167, t. 2, k. 281-292, 306-312; IPN Kr 110/4510, k. 168-174, 177-182, 209-214, 291-303; IPN Kr 110/4087, k. 94-100; IPN Kr 110/4151, k. 121-125, 169; IPN Kr 110/4176, k. 393-409, 419-423, 431-439, 501-514, 517-532; IPN Kr 110/4033, k. 108-113, 120-125.

⁴² IPN Kr 074/71, k. 6-9; IPN Kr 110/3716, t. 1, k. 122-127.

⁴³ IPN Kr 074/139, k. 2, 167-174, 176-179, 211-216. Pisze o niej Grzegorz Baziur – zob. G. Baziur, *Leśna Brygada Strzelców, „Wolność, Zaczyn i Czyn”*. Zeszyty Sołeczno – Historyczne Gminy Kozy, Kozy 2009, s. 69-74.

⁴⁴ IPN Kr 074/23, s. 14-27; IPN Kr 110/4744, t. 4, k. 44-131, 149-160a; IPN Kr 110/5020, t. 3, k. 142-163, 185-193a, 253-261. Działalność organizacji opisał Józef Umiński w swoich wspomnieniach – zob. J. Umiński, *Stawialiśmy opór... Dwanaście lat (1940–1951) zbrojnej harcerskiej konspiracji niepodległościowej Drużyny „Sz. Sz.” im. Jeremiego Wiśniowieckiego*, Mielec 1997.

ps. „Struś”, Stanisław Kruczek ps. „Szczygieł”, Stanisław Leśniak ps. „Sokół”, Roman Mróz ps. „Skowronek”, Zdzisław Różycki ps. „Wyżeł”, Ewa Rygiel ps. „Dobromyślna”, Franciszek Solarz ps. „Puszczyc”, Jan Turaj ps. „Puchacz”⁴⁵.

21. MŁODA GWARDIA (Oświęcim, 1950). Dowódcą był Ryszard Czerwik, a członkami Zdzisław Gil, Zdzisław Kala, Zdzisław Krzemień⁴⁶.

22. MŁODZIEŻ ARMII KRAJOWEJ (Skala, pow. olkuski, 1946–1950). Dowódcą był Stanisław Baranek ps. „Kruk”, zaś członkami: Jan Baranek, Gustaw Boroń, Wacław Boroń ps. „Wilk”, „Lucy”, Jerzy Drozdowski, Hieronim Jankowski ps. „Żmija”, Władysław Kołodziejczyk, Zygmunt Kopka, Franciszek Łączny, Piotr Miodek ps. „Rys”, Lucjan Prostacki ps. „Lis”, Lucjan Starczyński ps. „Wicek”, Jan Ządęcki ps. „Baki”⁴⁷.

23. MŁODZIEŻOWA GRUPA NARODOWEJ ORGANIZACJI WOJSKOWEJ (Książ Wielki, pow. miechowski, lipiec 1946 – maj 1949). Dowódcą był Stefan Rolecki ps. „Niedobitek”, a członkami Bogdan Madejski ps. „Błyskawica”, Aleksander Wójcik ps. „Orlik”⁴⁸.

24. MŁODZIEŻOWA ORGANIZACJA RUCHU OPORU „GROM” (Krzyszowice, pow. chrzanowski, 1953–1954). Dowódcą był Jan Chrabąszcz ps. „Ryszard”, zastępcą Jan Bałuszek ps. „Wiesław”, a członkami: Adam Bobak ps. „Robert”, Aleksander Czarnecki ps. „Zygmunt”, Wiesław Datoń, Jan Iwaneczko, Stefan Łapcik, Grzegorz Majewski ps. „Jerzy”, Andrzej Mazur ps. „Wiktor”⁴⁹.

25. MŁODZIEŻOWA GRUPY NARODOWEGO ZJEDNOCZENIA WOJSKOWEGO (Skawina, kwiecień 1946 – listopad 1949). Dowódcą całej organizacji oraz jej I grupy był Stanisław Florczyk ps. „Skromny”, „Dudek”, Ryszard Frankowski ps. „Ryś” – dowódca grupy II,

⁴⁵ IPN Kr 074/146, k. 7-19; IPN Kr 110/2744, t. 1, k. 184-199, 208; IPN Kr 110/5117, t. 3, k. 742-802, 804-814; Pisce o niej Maria Żychowska – zob. M. Żychowska, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe w Tarnowskiem 1945–1956*, Tarnów 2001, s. 94–131; por. G. Baziur, M. Konieczna, „Miedzynormo” i grupa Franciszka Solarza, w: *Stawialiśmy opór...*, dz. cyt., s. 91–100.

⁴⁶ IPN Kr 111/2688, k. 1-29, 37-39.

⁴⁷ IPN Kr 074/250, k. 2, 5-13; IPN Kr 010/4455, k. 40; IPN Kr 110/4088, k. 12-171, 246-255, 261-267; IPN Kr 110/4394, k. 62-66, 68-80; zob. G. Baziur, *Denuncjator ze Skwały*, „Biuletynu IPN” 2005, nr 5–6, s. 111–118; tegoż, *Biogram Stanisława Baranka*, w: „*Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*”, t. IV, Warszawa 2010, s. 12–15.

⁴⁸ IPN Kr 074/38, k. 1-2; IPN Kr 110/3363, k. 129-136, 138-142.

⁴⁹ IPN Kr 074/123, k. 3; IPN Kr 110/5295, t. 2, k. 183-195, 198-216.

Józef Bularz ps. „Czyż” – dowódca grupy III, Jan Fidziński ps. „Mały” – dowódca grupy IV, zaś członkami organizacji byli:

Grupa I: Czesław Frankowski ps. „Brzoza”, Władysław Frankowski ps. „Gawor”, Jan Kowalówka, Józef Kuma ps. „Blondyn”, Kazimierz Pieczka ps. „Grab”, Ryszard Pietraszek, Stanisław Płonka ps. „Silny”, Marian Szelaż ps. „Jodła”, Aleksander Wojtylak, Adam Zieliński ps. „Sprytny”.

Grupa II: Józef Górka ps. „Kłos”, Kazimierz Kościelny ps. „Filip”, Marian Krawczyk, Jan Kutek ps. „Żbik”.

Grupa III: Tadeusz Gdula, Maria Kotulska ps. „Róża”, Franciszek Krzywoń ps. „Franek”, Józef Małysa, Andrzej Żyliński ps. „Jędrus”, Feliks Żyliński ps. „Literat”.

Grupa IV: Jerzy Baran ps. „Bliźniak”, Józef Czapkiewicz ps. „Leszek”, Stanisław Wnęk ps. „Potok”, ich pomocnikami byli: Wanda Hamerska i Mieczysław Majdzik⁵⁰.

26. „MŚCICIELE” (Kraków, 1953–1954). Dowódcą był Leszek Marek ps. „Błyskawica”, a członkami: Edward Haja ps. „Złom”, Franciszek Karaś ps. „Bustek”, Bronisław Pieprzyk ps. „Konrad”, Włodzimierz Saletnik⁵¹.

27. NARODOWA ORGANIZACJA POWSTAŃCZA / MŁODZIEŻOWA ORGANIZACJA POWSTAŃCZA (Andrychów, pow. wadowicki, maj 1950 – styczeń 1951). Dowódcą był Wincenty Cwiertka ps. „Kazan”, zastępcą Eugeniusz Bajorski ps. „Pantera”, a członkami: Florian Augustyniak ps. „Sokół”, Karol Bajorski, Jan Chmiel ps. „Strus”, Marian Grządziel ps. „Żmija”, Stanisław Wenda ps. „Tatar”⁵².

28. NARODOWE SIŁY ZBROJNE (organizacja prowokacyjna) (Tarnów, 1946). Dowódcą był Zdzisław Bartik, inf. PUBP Tarnów, ps. „Zielony”, a członkami Zygmunt Kułaga, Mieczysław Lasko, Opolski, Sadowicz⁵³.

29. NARODOWE SIŁY ZBROJNE / POLSKA POWSTAŃCZA ARMIA (Bochnia, czerwiec 1948 – kwiecień 1953). Dowódcą był ppor. Zbigniew Kostański ps. „Witold”, jego zastępcą ppor. Wacław Skarżycki

⁵⁰ IPN Kr 074/33, k. 9-30; IPN Kr 110/3993, k. 99-104, 106-113; IPN Kr 110/4015, k. 76-80, 82-84; IPN Kr 111/2561, k. 34-40; IPN Kr 110/4297, t. 2, k. 35-68, 80-81, 84-90. Działalność grup NZW w Skawinie opisał Grzegorz Baziur – zob. G. Baziur, *Działalność niepodległościowa młodzieżowych grup Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w Skawinie w latach 1946–1949*, w: *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek*, red. A. Wątor i T. Sikorski, Szczecin 2008, s. 795–814.

⁵¹ IPN Kr 074/131, k. 4-5; APKr, SWKr IV K 96/54, k. 289-307, 315-318.

⁵² IPN Kr 074/169, k. 6-11; IPN Kr 110/4555, t. 2, k. 85-92, 97-102.

⁵³ IPN Kr 074/175, k. 6-8; IPN Kr 110/495, k. 69-73, 79, 81.

ps. „Wiktor” i Zbigniew Szperka ps. „Marian”, a członkami byli: Jerzy Badura ps. „Janek”, Jan Bajda ps. „Baca”, Bronisław Imiołek, Kazimierz Krakowski, ppor. Adam Lebiest, Erazm Pajdak, Bogdan Piotrowicz ps. „Ryś”, Tadeusz Siwy ps. „Zan”, Wacław Sulek ps. „Janosik”, Tadeusz Śliwa, Zdzisław Tułak, Józef Zalesny .

30. NARODOWY RUCH OPORU (Kraków, maj – październik 1946). Dowódcą był Jerzy Gregorski ps. „Wilk”, a członkami Stanisława Chytry, Stefan Gregorski, Aniela Kiecka, Ryszard Kłysł ps. „Orłow”, Henryk Kuc ps. „Wichura”, Teresa Michalak, Bogusław Nowak, Kornelia Szymczykiewicz, Ludwik Tarnowski ps. „Dąbrowa”, Julian Tryńczuk⁵⁴ .

31. „NIEPODLEGŁOŚĆ I DEMOKRACJA” ORAZ GRUPA ROMUALDA KARAIMA (Myślenice, 1945–1949). Dowódcami byli Roman Postawa vel Gross, Eugeniusz Gorączko, a członkami Sławomir Ambroży, Romuald Karaim, Zbigniew Kobyłański, Łętocha, Jan Polewka, Karol Polewka, Jan Wilkołek⁵⁶ .

32. ORGANIZACJA IM. GEN. W. SIKORSKIEGO / ARMIA SIKORSKIEGO PODZIEMIA (Czernichów, październik 1951 – maj 1952). Dowódcą był Stanisław Panow, a członkami Lucjan Błady, Jerzy Brylski, Władysław Bylica, Tadeusz Chrobak, Józef Curyło, Władysław Gajda, Marian Gugala, Andrzej Hromek, Stanisław Knapik, Alfred Krupiński, Andrzej Kulczyk, Marian Kurza, Marek Mandrecki, Jan Mocuła, Jan Nocoń, Sławomir Sępa, Jerzy Trybo⁵⁷ .

33. ORGANIZACJA MŁODZIEŻOWA ARMII KRAJOWEJ (Brody, pow. wadowicki, 1943–1945, 1946–1947). Dowódcami byli Ignacy Moskwa, Ryszard Para ps. „Podbipięta”, a członkami Stanisław Gielas, Józef Kruk, Leopold Lampart, Jan Mielecki, Józef Moskwa, Maksymilian Mulak, Marian Okular, Stanisław Stasiowski, Władysław Staszewski, Stanisław Strączek, Tadeusz Szczur, Włodzimierz Wrona⁵⁸ .

⁵⁴ IPN Kr 074/60, k. 2; IPN Kr 110/5123, k. 306-344; IPN Kr 110/5121, t. 1, k. 256-277, 286-289; IPN Kr 110/5122, t. 2, k. 70-86, 88-92.

⁵⁵ IPN Kr 096/383, k. 1-3; k. 47-53; zob. G. Baziur, *Działalność antykomunistyczna narodowych organizacji młodzieżowych w woj. krakowskim po 1945 r. na przykładzie Narodowego Ruchu Oporu i grupy „Szczerbiec”*, w: *Roman Dmowski i jego współpracownicy. Materiały z konferencji naukowej*, red. M. Białokur, M. Patelski, A. Szczepaniak, Toruń 2008, s. 519–524.

⁵⁶ IPN, Kr 074/64; IPN Kr 110/3260, k. 69-73, 87-90; IPN Kr 010/4663, k. 34.

⁵⁷ IPN Kr 074/129, k. 6-29; IPN Kr 07/3221, k. 278.

⁵⁸ IPN Kr 074/274, t. 1, k. 120; IPN Kr 010/2757, [b.p.]: Doniesienie inf. ps. „Brzoza” z 16 VII 1953 r.; IPN Kr 010/2757, [b.p.]: Oświadczenie amnestyjne R. Pary z 24 IV 1947 r.

34. ORGANIZACJA PODZIEMNA „ZJAWA” (Myślenice, styczeń – grudzień 1949). Dowódcą był Tadeusz Jagosz, a członkami Władysław Kotarba, Augustyn Kubiczek, Stanisław Rapacz, Karol Świąch⁵⁹.

35. „ORLETA NIEPODLEGŁEJ RZECZYPOSPOLITEJ” (Sucha, pow. żywiecki, listopad – 13 grudnia 1950). Dowódcą był Stefan Szklarz ps. „Sowa”, a członkami Edward Bogunia, Alojza Dura ps. „Fala”, Anna Gębała, Władysław Malina ps. „Wicher”, Tadeusz Pochopień⁶⁰.

36. „ORLI SZPON” (Kraków, 1950–1952). Dowódcą był Tadeusz Wojciechowski ps. „Mirwa”, zaś członkami Julian Orel, Stanisław Kura i Ryszard Gruszcak⁶¹.

37. PARTIA CHRZEŚCIJAŃSKA / POLSKA ARMIA KONTR-KOMUNISTYCZNA (kryptonim „Zalesie”, „Wawel”) (Kraków i pow. krakowski, 1949–1952). Dowódcą był Tadeusz Krzywda vel Koraszewski, zaś członkami: Jerzy Bębenek, Tadeusz Bijak, Jan Cygan, Marian Czernek, Leszek Czuma, Ryszard Dzierwa, Franciszek Gabryś, Władysław Gil, Zbigniew Jarząbek, Janusz Kucharski, Edward Kusibab vel Kuszyński, Władysław Łukasiewicz, Kazimierz Mędrecki, Zbigniew Paluszek, Józef Pasternak, Adam Plekan, Kazimierz Skarbek, Kazimierz Stefański, Adela Szewczyk, Jerzy Świątek, Zbigniew Turek, Franciszek Zembala i Zbigniew Żulawiński⁶².

38. PODHALAŃSKA GRUPA OPERACYJNA PODZIEMNEGO WOJSKA POLSKIEGO IM. J. PIŁSUDSKIEGO / „WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ” (Maków Podhalański, Osielec – pow. myślenicki, 1947–1948). Dowódcą był Stanisław Sala ps. „Janusz Chojnicki”, „Szmidt”, zastępcą Adam Sasuła ps. „Czarny Leszek”, zaś członkami: Antoni Bednarz ps. „Roman Wilczyński”, Stanisław Dyrz, Edward Frydel, Wiesław Gigoń, Alojzy Glimos ps. „Olek”, Zofia Grzechynka, Edward Guzik ps. „Śmiałkowski”, Eugeniusz Judasz ps. „Zbyszek”, Stanisław Koper ps. „Orzeszek”, Franciszek Kosek, Adam Palarczyk ps. „Zimny”, Marian Piotrowski, Stanisław Słonina ps. „Dan”, Władysław Syc, Mieczysław Wójcik ps. „Jaworski”⁶³.

⁵⁹ IPN Kr 074/65, k. 18-41; IPN Kr 110/3940, t. 2, k. 123-131.

⁶⁰ IPN Kr 074/214, k. 2-10; IPN Kr 010/4023, [b.p.]: Protokoły spisane przez: A. Durę, A. Gębałę, W. Malinę, T. Pochopienia, E. Bogunię, S. Szklarza, ks. F. Jarosza z 12 XII 1950 r.

⁶¹ IPN Kr 074/69, k. 2-4; IPN Kr 110/4791, k. 106-117.

⁶² IPN Kr 074/149, k. 4, 6-29; IPN Kr 110/4908, k. 155-167, 173-175; APKr, SWKr IVa 44/55, t. 3, k. 112-117.

⁶³ IPN Kr 074/138, k. 24-39, 42-74; IPN Kr 110/2608, k. 240-249, 259-262; IPN Kr 111/1503, k. 10-11, 15-17; IPN Kr 110/2608, k. 360-370; zob. G. Baziur, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe*

39. POLONIA NARODOWA (zob. 44 RUCH OPORU ARMII KRAJOWEJ / GRUPA OPERACYJNA „Chirurg”) (pow. miechowski, 1951). Dowódcą był: Stanisław Sowa ps. „Las”, zastępcą Józef Kolasa ps. „Radzista”, a członkami: Waclaw Bogusz, Bronisław Gajos, Mieczysław Nocoń, Jerzy Olkuśnik, Aleksy Sopol i Józef Strzałba⁶⁴.

40. „POLSKA NIEPODLEGŁA” (Kraków–Nowa Huta, Warszawa, 1951). Dowódcą był Jan Kalinowski, a członkami: Bolesław Kwiecieński, Jerzy Łoszczyk, Zdzisław Ochnik, Ryszard Strzyż, Waclaw Wyszyński, Ryszard Żurawski i Edward Żyłko⁶⁵.

41. POLSKA PODZIEMNA ORGANIZACJA NIEPODLEGŁOŚCIOWA (Krzeszowice, Chrzanów, Kraków, marzec 1949 – kwiecień 1950). Dowódcą był Mieczysław Baran, a członkami: Tadeusz Goebel, Irena Ideć, Józef Korusiewicz, Jan Kret, Jerzy Raczyński⁶⁶.

42. POLSKI RUCH WYZWOLENIA (Kraków, styczeń – październik 1949). Dowódcą był Zbigniew Piotrowiak ps. „Szatan”, „Skrzetuski”, a członkami: Stanisław Burzyński ps. „Ted”, Leopold Cyganik ps. „Czarny”, Bolesław Stawowy ps. „Chrobry”, Wiesław Włodyga ps. „Szary”⁶⁷.

43. POLSKIE SIŁY ZBROJNE (Kraków, marzec – kwiecień 1949). Dowódcą był Edward Łoś, zaś członkami: Jerzy Doniec i Marian Jaskier⁶⁸.

44. RUCH OPORU ARMII KRAJOWEJ / GRUPA OPERACYJNA „Chirurg” (pow. miechowski, 1949–1952). Dowódcą był Stanisław Sowa ps. „Chirurg”, zastępcą Zbigniew Kościuszko, a członkami: Stanisław Cipiński, Bogusław Ciszewski ps. „Bajan”, „Kmicic”, Stanisław Dusza, Marian Kopeć ps. „Wiarus”, Tadeusz Król, Marian Stolarski, Tadeusz Wiczkowski ps. „Wicher” i Henryk Wilk ps. „Turniej”⁶⁹.

45. „STALOWY OREŹ” (Kraków, 1950–1953). Dowódcą był Edward Cholicz, a członkami: Włodzimierz Klaja, Tadeusz Pyka, Jan Szewczyk, Kazimiera Szewczyk-Osiak, Mieczysław Turek, Roman Turek⁷⁰.

nawiązujące do tradycji piłsudczykowskiej w województwie krakowskim (1945–1950), „Sowiniec” 2007, nr 30, s. 33–42.

⁶⁴ IPN Kr 074/39, k. 2, 10-29; IPN Kr 110/5239, t. 1, k. 228-235, 244-256; t. 2 k. 2-10; IPN Kr 110/5239, t. 2, k. 107-112, 121-130; IPN Kr 110/5011, k. 22-119, 177-189, 197-201.

⁶⁵ *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Warszawa 1964, s. 169; IPN Kr 07/2509, t. 3, k. 393-396.

⁶⁶ IPN Kr 074/122, k. 6, 11; IPN Kr 110/4082, k. 273-281; por. zob. G. Baziur, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe nawiązujące do tradycji piłsudczykowskiej...*, dz. cyt., s. 50–58.

⁶⁷ IPN Kr 074/63, k. 7-12; IPN Kr 110/3757, t. 1, k. 151-161.

⁶⁸ IPN Kr 074/71, k. 3; IPN Kr 111/2034, k. 103.

⁶⁹ IPN Kr 074/39, k. 2, 10-29.

⁷⁰ IPN Kr 074/85, k. 2, 8-14; APKr, SWKr IV K 68/53, k. 133-144, 173-174.

46. STOWARZYSZENIE HARCERZY POLSKICH (Oświęcim, 1952). Dowódcą był Ryszard Zemanek ps. „Sprawiedliwy”, a członkami zastępu Janusz Kaczmarczyk, prawdopodobnie A. Łada ps. „Latter – Old”, Janusz Smardzewski, Wojciech Szostak, Piotr Tomasiak⁷¹.

47. STRZELECKA ORGANIZACJA WOJSKOWA / RUCH OPORU ARMII KRAJOWEJ / OBÓZ ZJEDNOCZENIA MŁODEJ POLSKI (Kraków–Prokocim, 1946–1952). Dowódcą był Tadeusz Sobesto ps. „Watra”, zastępcami Adam Adamiak ps. „Jems”, Eugeniusz Zwoleń ps. „Giedymin”, a członkami: Adam Adamiak, Henryk Banaczkowski, Krystyna Barylkiewicz, Roman Garbacz, Adam Górecki, Zygmunt Górecki, Adam Gwiazdowicz, Zbigniew Hałubowski ps. „Jar”, Julian Hankus, Tadeusz Hankus, Witold Kudela ps. „Witold”, Adolf Malacz, Zenon Marchocki, Zdzisław Mazik, Aleksander Mykicki, Krzysztof Orzeł, Jerzy Płowiec, Zdzisław Rychlicki, Władysław Szczurek, Otto Walkiewicz, Janina Zagoździńska, Antoni Ziernicki, działalność wspierali Jakub Hankus i Marek Welnicki⁷².

48. „SUWERENNOŚĆ – HONOR – PRACA” / „KADRA” (Kraków, styczeń – 18 października 1949). Dowódcą był Ryszard Ryszko ps. „Ryś”, „Stoigniew”, zastępcą Stanisław Pazurkiewicz ps. „Dudara”, a członkami: Józef Bator ps. „Mały”, Jacek Drozdowski ps. „Brzoza”, Jan Gnojek vel Grotocky ps. „Iskra”, Antoni Karpiela ps. „Ikar”, Włodzimierz Ryszka ps. „Pesymista”, Jacek Wir-Konas, Henryk Żychowski ps. „Brodaty”⁷³.

49. „SZCZEP MOHIKANÓW” (grupa prowokacyjna) (Kłucze, pow. olkuski, 1–18 stycznia 1952). Dowódcą był Andrzej Polasiński ps. „Sokole Oko”, a członkami: Stefan Czeladzki, Włodzimierz Dobrek, Wacław Kokoszka ps. „Hingakhok” i Stanisław Kulig⁷⁴.

50. „SZCZERBIEC” (Kraków, listopad 1944 – lipiec 1945). Dowódcą był Tadeusz Stanisław Strumiłło ps. „Bemol”, „Katon”, a członkami: Stanisław Bartik, Andrzej Drogowski ps. „Kazik”, Marek Fischingier ps. „Kuba”, Jan Kulczyński ps. „Vis”, Władysław Majewski ps. „Szary”,

⁷¹ IPN Kr 074/170, k. 4-8.

⁷² IPN Kr 074/52, k. 3; IPN Kr 87/33, k. 310-322; IPN Kr 110/4937, k. 45-49, 51-53; IPN Kr 110/4894, k. 46-51; IPN Kr 110/5092, k. 40-45, 48-49b, 78-85; IPN Kr 110/4935, k. 60-71; IPN Kr 110/4956, k. 245-266; IPN Kr 110/4893, k. 30-43; IPN Kr 110/5045, k. 41-48. Pisze o niej Grzegorz Baziur – zob. G. Baziur, *Harcerska działalność niepodległościowa w Prokocimiu (1946–1952)*, „Annales Academiae Paedagogicae”, Folia 43, *Studia Historica* VI 2007, s. 195–234.

⁷³ IPN Kr 074/53, k. 2-3; IPN Kr 110/3751, t. 2, k. 145-160.

⁷⁴ IPN Kr 075/141, k. 82.

Stanisław Piekarski ps. „Sten”, Stanisław Słoninka ps. „Ponury” i Jan Wilkosz ps. „Cis”⁷⁵.

51. Tajna Organizacja Młodzieżowa „OrleTA Wolności” (Myślenice, 1951–1955). Faktycznie chodziło o osoby podejrzane o podjęcie działalności antyreżimowej ze środowiska uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Myślenicach: ks. Władysław Święty, Józef Bałuk, b. członków NiD i ich znajomych: Henryk Tomala, Eugeniusz Polewka, Karol Polewka, Eugeniusz Gorączko, Romuald Karaim, Stefan Światłoń, Józef Węgrzyn i Jan Wilkołek; b. członków TZHP „Sępy” i ich znajomych: Anna Chruszczevska, Jerzy Żurowski, Jerzy Sitko, Jerzy Mrozowski, Bogumił Kapała, Józef Łapa, Zdzisław Święch, Aleksandra Wójcik, Teresa Kazanecka, Ewa Boguta, Adela Kasprzycka, ks. Kowalik, Ludwik Michalec; b. członków OP „Zjawa”: Karol Święch i Władysław Kotarba; środowisko Milicji Niepokalanej: Józef Zabłocki, Jan Działkowiec, Katarzyna Hołuj, uczniów Gimnazjum OO. Salezjanów w Oświęcimiu: Ryszard Hołuj, Bronisław Kotulski, Andrzej Siedliński, Zbigniew Wróbel, Ryszard Lampart⁷⁶. Sprawa ulotek miała charakter inwigilacji byłych członków zlikwidowanych organizacji młodzieżowych w pow. myślenickim, dlatego też nie było aresztowań w tym środowisku, śledztw i procesów sądowych.

52. Tajna Organizacja Młodzieży Niepodległej (Balin, pow. chrzanowski, 1949–1950). Dowódcą był Augustyn Sidelko, zastępcą Tadeusz Marasik, a członkami Władysław Biśta, Stefan Buła, Stefan Dulowski i Stanisław Grudzień⁷⁷.

53. Tajny Związek Harcerstwa Polskiego „Sępy” (Myślenice, 1948–1949). Dowódcą był Jan Hołuj ps. „Żubr”, zastępcą Tadeusz Pytlik ps. „Bem”, a członkami: Janina Krawczyk ps. „Szarotka”, Helena Latoń ps. „Diana”, Irena Puskarczyk ps. „Wiewiórka”, Bronisław Święch ps. „Żbik”, Stefan Tuła ps. „Niedźwiedź”, Wojciech Wójcik⁷⁸.

54. „Wilcze Gniazdo” / Polska Organizacja Młodzieżowa „Wilcze Gniazdo” / Legion Białego Orła (Kraków, 1951–1952).

⁷⁵ IPN Kr 074/228, k. 7-15; IPN Kr 110/3501, k. 72-76; zob. G. Baziur, *Działalność antykomunistyczna narodowych organizacji młodzieżowych w woj. krakowskim po 1945 r. na przykładzie Narodowego Ruchu Oporu i grupy „Szczerbiec”*, w: *Roman Dmowski i jego współpracownicy...*, dz. cyt., s. 524–528.

⁷⁶ IPN Kr 010/8562, s. 29; IPN Kr 010/4663, s. 1; IPN Kr 056/4, t. 5, k. 11.

⁷⁷ IPN Kr 074/121, k. 2; IPN Kr 110/4131, k. 115-125; IPN Kr 110/4150, t. 2, k. 141-155, 179-181, 191-207.

⁷⁸ IPN Kr 074/65, k. 2-3; IPN Kr 110/3876, k. 182-188, 195-201; zob. G. Baziur, *Powstanie i działalność Tajnego Związku Harcerstwa Polskiego „Sępy” w Myślenicach w latach 1948–1949*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 3, Kraków 2007, s. 51–75.

Dowódcą był Jerzy Kołodziej, a członkami: Adam Augustyn, Adam Idus, Leszek Knapczyk i Ryszard Piwoński⁷⁹.

55. „WOLNE ŻYCIE” (Bolesław, pow. olkuski, 1953). Dowódcą był Eugeniusz Lisowski ps. „Paweł”, a członkami: Józef Balicki ps. „Gaweł”, Adolf Cieślik ps. „Michał”, Kazimierz Kądek ps. „Eugeniusz”, Stanisław Kulig, Marian Rusik, Edward Rzońca ps. „Feliks”, Zbigniew Adam Rzońca ps. „Piotr”, Stanisława Szymczyk, Ryszard Toborek, Jerzy Todor ps. „Michał II” i Ireneusz Zbroiński⁸⁰.

56. „WOLNOŚĆ” (Centralne Więzienie Progresywne w Jaworznie, 1953–1954). Dowódcą był Krzysztof Gąsiorowski, a członkami: Marek Eminowicz, Zygmunt Kural, Bronisław Maciejowski, Stanisław Palczewski, Henryk Rotarski i Jan Franciszek Szczerbowski⁸¹. W 1955 r. organy bezpieczeństwa zakończyły realizację sprawy bez procesu – członków „Wolności” rozwieziono do innych więzień.

57. „WOLNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ” (Jaworzno, pow. chrzanoski, marzec 1949 – grudzień 1950). Dowódcą był Tadeusz Górgól ps. „Lew”, zastępcą Franciszek Ryś, a członkami Flawiusz Grabski, Antoni Kaszowski, Zdzisław Krupa, Adam Szymczak ps. „Lis”, Stanisław Wójcicki ps. „Roland”; pomocnikami członków organizacji byli: Teresa Kościsz-Czaplińska, Jerzy Orzeł, Aleksander Pilarski, Jan Radko, Ryszard Siwek, Bolesław Stolarzewicz⁸².

58. „WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, BRATERSTWO” (Klucze, pow. olkuski, marzec – listopad 1951). Dowódcą był Piotr Baran ps. „Jasiewski”, a członkami: Henryk Banys, Jerzy Krotikow, Zygmunt Majcherkiewicz, Józef Piłka i Kazimierz Trepka⁸³. Po zakończeniu przesłuchań ze względu na młody wiek wszyscy zostali zwolnieni, oddani pod nadzór rodziców i otoczeni kontrolą operacyjną PUBP w Olkusz.

59. „WULKAN” (Nowy Targ, marzec – wrzesień 1948). Dowódcą był Kazimierz Garbacz, a członkami: Czesław Bogdał, Stanisław Kolasa, Czesław Krystyniak, Zbigniew Kudasik, Jan Ligęza, Władysław Magierski,

⁷⁹ IPN Kr 074/68, k. 3.

⁸⁰ IPN Kr 074/179, k. 9 15; IPN Kr 110/5084, k. 129-137, 139-140.

⁸¹ IPN Kr 010/9397, t. 3, k. 295; Pisał o niej Zygmunt Kural – zob. Z. Kural, F. Musiał, *Konspiracja za drutami*, „Dziennik Polski” nr 190 z 19 IV 2002.

⁸² IPN Kr 074/119, k. 8-20; IPN Kr 07/2333, t. 1, k. 167-171; IPN Kr 111/2975, k. 61; IPN Kr 111/2932, k. 23-25; IPN Kr 110/4340, k. 35-38, 40; IPN Kr 110/4344, k. 29-32; IPN Kr 110/4043, k. 34-37; IPN Kr 110/4355, k. 23-26; IPN Kr 110/4345, k. 29-32, 41.

⁸³ IPN Kr 074/274, t. 1, k. 110; IPN Kr 010/3055, k. 33-34.

Mieczysław Rataj, Franciszek Smarduch, Wojciech Smarduch, Roman Ścisłowicz i Franciszek Węglarczyk⁸⁴.

60. ZBROJNA ORGANIZACJA PODZIEMNA (organizacja prowokacyjna) (Skawina, 1952–1953). Dowódcą był Stanisław Rzepisko, a członkami: Mieczysław Chmielarczyk, Piotr Doktor, Marian Grzywa, Stanisław Skołoszewski i Stanisław Zawada⁸⁵.

61. „ZIELONE HARCERSTWO” / „ZIELONA BRYGADA” (Kraków, 1950–1952). Dowódcą był Zygmunt Kural ps. „Orlik”, zaś członkami: zastęp harcerzy „Wilki”: Krzysztof Fedorowicz – zastępowy, Ryszard Gaszpar ps. „Czarny”, Józef Karkoszka ps. „Mały Franek”, Adam Zygmunt Madej ps. „Śpioch”, Ryszard Czesław Onuszko ps. „Orle Serce” i Jerzy Zaręba ps. „Winnetou” oraz zastęp harcerek „Szarotki”: Halina Olszewska – zastępowa, Jolanta Goławska, Krystyna Goławska, Zofia Kołysz, Teresa Osak i Teresa Skalacka⁸⁶.

62. ZWIĄZEK CZARNYCH HARCERZY POLSKI PODZIEMNEJ (Bielsko-Biała, jesień 1949 – 22 listopada 1950). Dowódcą był Tadeusz Tarnawa ps. „Czarny Lew”, zastępcą Franciszek Brąblik ps. „Borys Andrejew”, a członkami: Honorata Brąblik ps. „Błękitny Fiołek”, Roman Hempel ps. „Czarny Orzeł”, Helena Kotlarczyk ps. „Zwycięski Lew”, Henryk Kożuch ps. „Rajnis”, „Chudy”, Maria Sadlik ps. „Stokrotka Biała”; pomagał im Mieczysław Grajcarek⁸⁷.

63. ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO „BUKI” (Myślenice, 1948–1949). Dowódcą był Kazimierz Sobolewski ps. „Słoneczko”, „Vis”, jego zastępcą Jan Rapacz, a członkami: Anna Chruszczewska, Józef Łapa, Jerzy Mrozowski, Teresa Pindela, Jan Sraga, Wiesław Święch, Zdzisław Święch i Grzegorz Uchacz⁸⁸.

64. ZWIĄZEK MŁODYCH PARTYZANTÓW (Kraków, Chrzanów, październik 1951 – marzec 1952). Dowódcą był Jan Sikora, a człon-

⁸⁴ IPN Kr 074/238, k. 8-10; IPN Kr 110/2886, t. 2, k. 50-63, 98-112.

⁸⁵ IPN Kr 074/156, k. 2, 7-12; IPN Kr 110/5128, k. 58-71.

⁸⁶ IPN Kr 074/32, k. 3-4; IPN Kr 110/4844, k. 177-185, 203-207; Pisał o ZW Zygmunt Kural – zob. Z. Kural, *Wyrok i tak dostaniesz*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 10, s. 62–65; por. G. Baziur, „Zielni harcerze” z Krakowa (1950–1952), „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 1, Kraków 2005, s. 23–35.

⁸⁷ IPN Kr 074/245, k. 2; IPN Kr 110/4395, k. 223-227, 232-236; IPN Kr 110/4397, k. 40-43, 47-48.

⁸⁸ IPN Kr 074/65, k. 2-3; IPN Kr 110/3977, k. 130-143; IPN Kr 110/3906, k. 88-89, 93-95, 97-98.

kami: Kazimierz Antolak, Czesław Cisło, Aleksander Grzesiak, Barbara Wąs-Stawicka⁸⁹.

65. ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PATRIOTYCZNEJ – „NOWE WYZWOLENIE” (Radziechowy, powiat żywiecki, 1949–1950). Dowódcą był Edward Łodziana ps. „Bohun”, a członkami: Jerzy Figura ps. „Juhás”, Józef Galica, Stanisław Habdas ps. „Jurand”, Józef Hula ps. „Góral”, Bolesław Kania ps. „Tarzan”, Józef Pieronek i Mieczysław Pieronek ps. „Jeleń”⁹⁰.

66. ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ZBROJNEJ I (Tarnów–Mościce, kwiecień 1949 – 28 stycznia 1950). Dowódcą był Stanisław Bąk ps. „Jastrząb”, zastępcą Zbigniew Barczyński, a członkami: Kazimierz Bień, Zbigniew Dudek, Stanisław Horodyski, Franciszek Klich, Czesław Lipiński, Tadeusz Matysiak, Zygmunt Mroczkowski, Edward Purchała ps. „Ryś”, Franciszek Simajchel, Antoni Tyczyński i Edward Tyczyński⁹¹.

67. ZWIĄZEK MŁODZIEŻY ZBROJNEJ II (Tarnów–Mościce, 10 kwietnia – 5 maja 1950). Dowódcą był Tadeusz Kogut, a członkami: Stanisław Boda, Antoni Knapik, Franciszek Kotwa, Stanisław Turek⁹².

68. ZWIĄZEK OBRONCÓW OJCZYZNY (Tarnów, 1945–1946). Dowódcą był Józef Grębosz ps. „Kuba”, a członkami: Jerzy Białkowski, Jerzy Jaworski, Zygmunt Kwiatkowski, Bronisław Mazur, Leon Pańkowski, Bolesław Podgórnny i Zdzisław Wyligala ps. „Rysiek”⁹³.

69. ZWIĄZEK OPORU (Rajsko, 1949–1950). Dowódcą był Henryk Bartel, a członkami: Adam Baranek, Marian Damżał, Stanisław Głowczak, Józef Korczyk, Henryk Szmytkowski, Zbigniew Świątek i Józef Wykręt⁹⁴.

70. ZWIĄZEK WALCZĄCEJ MŁODZIEŻY POLSKIEJ / „WOLNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ” (Kraków, 1950–1952). Dowódcami organizacji byli: Marek Eminowicz, Krzysztof Gąsiorowski, Janusz Machalski, a członkami: Wacław Czaicki ps. „Michał”, Kazimierz

⁸⁹ IPN Kr 074/189, k. 4-8; zob. G. Baziur, *Działalność i likwidacja Związku Harcerstwa Polskiego „Buki” w Mysienicach w latach 1948–1949*, „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 3, Kraków 2007, s. 76–92.

⁹⁰ IPN Kr 074/110, k. 3-4; IPN Kr 110/4168, t. 2, k. 9-10, 13-19; IPN Kr 110/4206, k. 167-168, 170-172.

⁹¹ IPN Kr 074/151, k. 6-7, 9-10, 13-18; IPN Kr 110/4481, k. 134-139; IPN Kr 110/4481, k. 326-328, 335-343; zob. M. Żychowska, dz. cyt., s. 226-255.

⁹² IPN Kr 074/151, k. 6-7, 9-10, 13-18; IPN Kr 110/4170, k. 135-144; IPN Kr 110/4173, k. 44-45, 47-48; IPN Kr 110/4240, k. 64-71; zob. M. Żychowska, dz. cyt., s. 258-278.

⁹³ IPN Kr 074/172, k. 7-14; zob. M. Żychowska, dz. cyt., s. 279-294.

⁹⁴ IPN Kr 07/2070, [b.p.]: Meldunek specjalny WUBP Kraków do naczelnika Wydz. IV Departamentu V MBP z 29 VII 1950 r.; IPN Kr 110/4148, k. 45-50.

Dziedziniewicz ps. „Staszek”, Łucjan Głowacz ps. „Pijana Biedronka”, Olga Hirsch, Jerzy Kostarczyk ps. „Zawisza Czarny”, Janusz Machalski ps. „Mirek”, Jan Mężyk ps. „Jan”, Marek Mietelski ps. „Mastewoj”, Janusz Moskal, Janusz Orkisz, Stanisław Palczewski ps. „Harrigan”, Jerzy Richl, Zygmunt Rychlicki ps. „Duży Julian”, Andrzej Rzepecki ps. „Słoń”, Mieczysław Siwiec ps. „Jerzy”, Jan Szcherbaniewicz ps. „Miecz”, Krystyna Śmiechowska-Wodnicka, Jan Witanowski ps. „Rybka”, Teresa Wierońska-Trzos ps. „Anna”, Antoni Woźniak⁹⁵.

71. ZWIĄZEK WALKI CZYNNEJ (Kraków, 1949–1950). Dowódcami byli: Waldemar Subtelny, a po jego zastrzeleniu przez funkcjonariuszy UB Tadeusz Kopański ps. „Szary”, a członkami organizacji byli: Mieczysław Balon, Józef Kuc, Władysław Mazur ps. „Kleszcz”, Henryk Podstawny ps. „Strzał”, Eugeniusz Słezak, Zbigniew Zymon; pomocnikami członków organizacji byli: Zdzisław Czarnota, Stanisław Grelowicz i Mieczysław Zając⁹⁶.

72. ZWIĄZEK WOLNOŚCI (Zbylitowska Góra – pow. brzeski, Dąbrówka Dolna – pow. opolski, 1950–1952). Dowódcą organizacji był Jan Frankowski ps. „Raplński”, jego zastępcą Roman Kornaś, a do organizacji należeli: Stefan Bugno ps. „Rdzawik”, Jan Kawa, Stanisław Kowal ps. „Granat”, Ignacy Leśniak, Tadeusz Ogonek ps. „Baryła”, Józef Pabian, Jan Pawlik, Henryk Piechnik ps. „Siekierski”, Edward Prus, Stanisław Swórnośg i Józef Szcherba; ich pomocnikami byli: Antoni Kubicki i Stefan Machał⁹⁷.

73. ZWIĄZEK WOLNYCH EUROPEJCZYKÓW (grupa prowokacyjna) (Kraków 1952). Grupą kierowali funkcjonariusze WUBP w Krakowie, a jej ustalonymi członkami byli: Henryk Meissner i Wojciech Sarnacki. Jako współpracownik WUBP w Krakowie w 1952 r. Z. Meissner zdekonspirował członków „Zielonej Brygady”, w tym jej dowódcę, Z. Kurala ps. „Orlik”, a W. Sarnacki członków Związku Walczącej Młodzieży Polskiej/ „Wolność i Sprawiedliwość”⁹⁸.

⁹⁵ IPN Kr 074/43, k. 7-31; IPN Kr 110/4987, k. 282-303; IPN Kr 110/4980, k. 46-54, 60; IPN Kr 110/4979, k. 48-53, 55-56; IPN Kr 110/4985, k. 124-141; IPN Kr 110/4986, k. 122-143; IPN Kr 110/4988, k. 120-126, 130-132; zob. G. Baziur, *Działalność i likwidacja Związku Walczącej Młodzieży Polskiej / „Wolność i Sprawiedliwość” w Krakowie w latach 1950–1952*, „Sowiniec” 2008, nr 31, s. 87–107.

⁹⁶ IPN Kr 074/83, k. 1, 7-18; IPN Kr 110/4034, k. 230-239, 248-253; zob. G. Baziur, *Konspiracyjne organizacje młodzieżowe nawiązujące do tradycji piłsudczykowskiej...*, dz. cyt., s. 43–50.

⁹⁷ IPN Kr 074/106, k. 2-3; IPN Kr 110/4701, k. 115-140a; IPN Kr 110/5007, t. 1, k. 113-139, 142-146; t. 2, k. 238-250, 254-258; IPN Kr 110/4702; IPN Kr 110/4704, k. 38-44; IPN Kr 07/3324, [b.p.]: Akt oskarżenia p-ko: Stefańskiemu Józefowi z 31 I 1952 r.; Wyrok WSR z 14 II 1952 r.

⁹⁸ IPN Kr 009/3480, t. 1, k. 10-11.

Z przytoczonych danych – zarówno liczbowych, jak i opisowych – wynika, że skala konspiracji młodzieżowej w Krakowskim była znaczna⁹⁹. Na zakończenie warto przytoczyć słowa jednego z uczestników II konspiracji harcerskiej, członka Związku Skautów Polski Walczącej, który został skazany za działalność podziemną na 12 lat więzienia, Antoniego Lenkiewicza, który pisał: *„W dziesięcioleciu 1939–1949 państwo polskie straciło 1/3 swoich obywateli. Mieliliśmy za sobą niemiecko-sowiecką agresję, bohaterski udział w walkach na wszystkich frontach II Wojny Światowej, łapanki, zsyłki, aresztowania, Oświęcim, Kołymę i Katyń, zupełnie rozpaczliwą akcję „Burza” i Powstanie Warszawskie, a wreszcie zbrojną konspirację (po zakończeniu wojny), która miała ochronić przed wywózkami w głąb ZSRR oraz wspierać starania o rozwiązania kompromisowe, oparte na demokratycznych wyborach. (...) Wszystkie te wysiłki i ofiary nie zdołały obronić polskiej niepodległości. (...) można uznać za bezsporne, że w lata pięćdziesiąte Polska wkraczała zgnawiona, wykrwawiona i niezdolna już do stawiania dalszego oporu wobec sowieckiej przemocy. (...) paradoksem i swoistym paroksyzmem polskiej historii stało się to, że niemal w każdej szkole średniej i wyższej w latach pięćdziesiątych powstawały nieformalne grupy, dyskutujące o tym, jak sprzeciwić się sowieckim gwałtom, kłamstwom i innym nieprawościom”¹⁰⁰*. Antoni Lenkiewicz określił konspirację młodzieżową z lat 1945–1956 mianem „antysowieckiej krucjaty dzieci polskich”.

Po przełomie 1956 r. walkę o odzyskanie pełnej niepodległości przez Polskę kontynuowały kolejne opozycyjne grupy młodzieżowe, choć już mniej liczne, które działały w ramach Kościoła katolickiego, jak np. Ruch Oazowy „Światło i Życie”, czy instruktorzy i starsi harcerze z nurtu „podziemnej rzeki” w ramach skomunizowanego ZHP. Wybór krakowskiego biskupa Karola Wojtyły na papieża 16 października 1978 r., Jego słowa skierowane do Polaków w czerwcu 1979 i wybuch pokojowej rewolucji „Solidarności” latem 1980 r. rozpoczęły ostatni etap polskiej drogi do drugiej niepodległości, w którym aktywnie wzięło udział młode pokolenie Polaków, które dziś może korzystać ze zwycięstwa roku 1989.

⁹⁹ G. Baziur, *Wierni Polsce Niepodległej...*, dz. cyt., s. 705–743: Zestawienie organizacji.

¹⁰⁰ A. Lenkiewicz, „Jaworzniacy”, „Gazeta” 1998, nr 142.

Katarzyna Onderka

„CZYŃCIE TO, CO DYKTUJE WAM SERCE” – POGOTOWIE ZIMOWE HARCEREK I HARCERZY ORAZ HARCERSKIE POGOTOWIE ZIMOWE AD 1981/1982

Szanuj nabyte umiejętności, o dziecię Europy
Dziedzicu gotyckich katedr, barokowych kościołów
I synagog w których rozbrzmiewał płacz krzywdzonego ludu,
Dziedzicu Kartezjusza i Spinozy, spadkobierco słowa „honor”,
Pogrobowcze Leonidasów,
Szanuj umiejętności nabyte w godzinie grozy.

*Dziecię Europy, fragment*¹

Ćwierć wieku po przemianie ustrojowej w Polsce zapoczątkowanej wybuchem protestów społecznych i powstaniem Solidarności z niektórymi publikacjami, filmów i wspomnień zdaje się wylaniać tęsknota za PRL-em jako czasem nieskomplikowanych ludzkich relacji i uporządkowanej (odgórnie) rzeczywistości. Warto zatem przypomnieć, że owa przemiana dokonała się kosztem życia wielu osób, bolesnych zdarzeń i heroicznych zmagających ludzi z beznadziejnym systemem politycznym.

Sytuację gospodarczą Polski u progu lat osiemdziesiątych XX wieku określić można jednym słowem: katastrofa. W sklepach, przed którymi ustawiały się coraz dłuższe kolejki, brakowało dosłownie wszystkiego: tak zwane braki w zaopatrzeniu dotyczyły 80 procent wszelkich artykułów konsumpcyjnych. O desperacji strajkujących gdańskich stoczniovców świadczy umieszczenie na słynnej liście postulatów żądania wprowadzenia karteek na mięso i jego przetwory, by zapewnić ludziom przynajmniej minimalny dostęp do podstawowych artykułów spożywczych. W rezultacie

¹ Czesław Miłosz, *Dziecię Europy*, w: tegoż, *Wiersze wszystkie*, Kraków 2011, s. 237.

powstał bardzo skomplikowany system reglamentacji. Oprócz mięsa na liście towarów kartkowych znalazły się (począwszy od kwietnia 1981 roku): masło, cukier, cukierki, czekolada, mąka pszenna, kasza, płatki, ryż, alkohol, papierosy, proszek do prania, mydło toaletowe, oliwka dla dzieci, mleko w proszku dla dzieci, mleko o zawartości tłuszczu 3,2%, smalec. Wprowadzano także reglamentacje doraźne: np. oleju, butów, dywanów, owoców cytrusowych, artykułów szkolnych (zeszytów, bloków rysunkowych, kredek, zeszytów do wycinania, ołówków, temperówek, gumek, plasteliny, farb akwarelowych, pędzli). Specjalny blankiet w formie wkładki do dowodu osobistego służył odnotowywaniu wszystkich przyznanych danej osobie kartek². Oto przykład z ówczesnej prasy („Gazety Pomorskiej”) ilustrujący, jak należało posługiwać się kartkami: „Nadal obowiązuje norma 3 paczki papierosów na 1 kupon lokalnej karty zaopatrzenia dla dorosłych przy możliwości zamiany na 0,15 kg słodyczy. Na odcinku B-6 dla dorosłych nabyć będzie można w grudniu 1 butelkę wódki z możliwością zamiany na kawę naturalną, wino gronowe i słodycze. W dalszym ciągu na odcinek B-7 będzie można kupić artykuły pończosznicze – dla dzieci 1 para rajtuz lub 1 para skarpet, lub 1 para rajstop damskich, lub 1 para skarpet męskich”³. Harcerze proponowali „rodzicom udającym się na zakupy w śródmieściu Chojnic powierzenie swych dzieci pod harcerską opiekę, zamiast stać z maluchami w kolejkach i narażać je na chłód, tłok itp.”⁴...

W takim pejzażu społecznym, kiedy eksperci zapowiadali trudną, mroźną zimą, zrodziła się idea powołania Pogotowia Zimowego Harcerek i Harcerzy. Inicjatywę Rady Porozumienia KIHAM poparły Kościół, NSZZ „Solidarność” i liczne środowiska niezależne.

Oto rozkaz powołujący Pogotowie⁵, którego pierwszy akapit zawiera przejmujący opis ówczesnej sytuacji wielu rodaków:

Druhny i Druhowie Zastępowi, Drużynowi i Szczepowi, Druhny i Druhowie Przewodniczący Kręgów Instruktorskich

Naszą ojczyznę Polskę czeka niezwykle niebezpieczny okres. Trudno to sobie wyobrazić, ale jeżeli nadchodząca zima będzie sroga – wielu Polaków

² Na podstawie: A. Zawistowski, *Reglamentacja towarów w PRL*, <http://dzieje.pl/content/reglamentacja-towar%C3%B3w-w-prl>, dostęp: 18.09.2014.

³ Zob. <http://www.historiachojnic.pl/artykuly/materialy/PRL/150/grudniowa-prasa-donosi>, dostęp 3.09.2014.

⁴ Tamże.

⁵ Za: KIHAM. *Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1987, s. 76.

może jej nie przeżyć. A nawet jeśli będzie łagodna, prognozy specjalistów zapowiadają niezwykle groźną sytuację. Największe niebezpieczeństwa czyhają na ludzi chorych, niesprawnych, starych i samotnych oraz na dzieci. Niedożywieni, pozostawieni sami sobie w niedogrzanych mieszkaniach, bez możliwości zakupu opału i artykułów spożywczych mogą cierpieć głód i ból, mogą umrzeć w samotności. Nasi zmęczeni rodzice, starsi bracia i siostry spędzą długie godziny na mrozie i śniegu, czekając w kolejkach na możliwość zakupu żywności. Małe dzieci pozostaną w domu bez opieki.

W trudnych chwilach harcerze zawsze znajdowali się w pierwszej linii. Przypomnijmy, że w obliczu napaści hitlerowskiej na Polskę ogłoszono Wojenne Pogotowie Harcerek i Harcerzy. W czasie Pogotowia nasi dzielnicy poprzednicy przygotowali się do wypełnienia swojej służby. Udział harcerek i harcerzy w kampanii wrześniowej 1939 roku świadczy, że zadanie służby wykonali naprawdę po harcersku.

Przed nami sprawdzian, czy jesteśmy godni naszych poprzedników. Czy potrafimy jak oni odpowiedzieć harcerską służbą, gdy potrzebujemy nas Ojczyzna. W chwili wielkiego zagrożenia, które czeka nas wszystkich, ogłaszamy

POGOTOWIE ZIMOWE HARCEREK I HARCERZY

W czasie pogotowia musimy przygotować się w naszych drużynach i zastępach do wypełnienia zadań, które przyjdzie nam spełnić. Musimy rozpoznać wszystkie zagrożenia i potrzeby oraz podnieść naszą sprawność i harcerskie umiejętności, które mogą być przydatne. Gdy przyjdzie czas WIELKIEJ PRÓBY – przygotowani i odważni musimy przystąpić do wykonania zadań. W czasie Powstania Warszawskiego 1944 roku Zawiszacy z Harcerskiej Poczty Powstańczej byli nazywani przez ludność Warszawy „listonoszami uśmiechu”. Niosąc wszystkim potrzebującym pomoc, uśmiech i otuchę, musimy zasłużyć na podobne miano. Zobowiązaliśmy się, wypowiadając rotę Przyrzeczenia Harcerskiego, że będziemy służyć Polsce i być wiernymi Prawu Harcerskiemu. Najbliższy czas pokaże, czy na naszym słowie można polegać jak na Zawiszy.

Komendantem Pogotowia Zimowego Harcerek i Harcerzy mianuje się dh. hm. Ryszarda Wcisłą (Komendant Złotu Jubileuszowego Harcerstwa w Krakowie w dn. 18–20 IX).

Wrocław, dnia 18 X 1981 roku

Rada Porozumienia Kręgów Instruktorów Harcerskich
im. Andrzeja Małkowskiego

Natychmiast zareagował Stanisław Broniewski „Orsza”, b. Naczelnik Szarych Szeregów⁶. Jego wystąpienie jest pięknym wykładem na temat istoty harcerskiej służby i z upływem czasu nie straciło aktualności:

Stanisław Broniewski

Warszawa, 20.10.1981 r.

Rada Porozumienia
Kręgów Instruktorów Harcerskich
im. Andrzeja Małkowskiego

Druhny i Druhowie!

Ogromną radość sprawiliście mi podjętą 18 października br. we Wrocławiu decyzją ogłoszenia Pogotowia Zimowego Harcerzek i Harcerzy. Potwierdziliście nią w pełni to, o czym byłem przekonany – że jesteście na najlepszym tropie. Nie ma innej drogi wychowania Polsce pokolenia obywateli na miarę czasów, które idą, jak droga służby! A gdy to pole dostrzeżone jest bystrym wzrokiem instruktorów wychowawców jako pole szczególnie istotne, gdy ponadto dostrzeżone jest szczególnie wcześniej – staje się to dla młodych przykładem otwartych oczu i stałej gotowości do służby, staje się przykładem tego, czego nam tak bardzo potrzeba, oddolnej inicjatywy, niezakazania na ogólny rozkaz.

Ta służba, jej rodzaj i okoliczności, w których się zrodziła, jest jakby modelowo dobrana do naszej instruktorskiej pracy. Jest w niej i Polska będąca w potrzebie; są bliźni, bracia, którym konieczne jest nieść pomoc; jest postawa poszukiwania, jak być pożytecznym; jest rycerskie otoczenie opieką słabszych: starych, chorych, dzieci; jest oszczędne odmawianie sobie, choćby przez rezygnację z przyjemności kryjącej się za wolnym czasem; jest ofiarność bezinteresownego dawania swej pracy, a może dzielenia się czymś swoim; jest konieczność dożywiania zagłodzonych zwierząt i ptaków – obejmowanie sercem przyrody wokół nas. Jest karność, zdyscyplinowanie w działającym zespole, by praca szła sprawnie, by innych wadliwą organizacją nie zawieść, jest wreszcie towarzyszący całej tej służbie uśmiech i pogoda, gdyż sam ten uśmiech to już częśćka niesionej pomocy.

Druhny i Druhowie Instruktorzy! Dostajecie do rąk całą skalę barw, całą gamę tonów, która pod dyktando harcerskiego prawa kształtować będzie Wasze dziewczęta i Waszych chłopców. Uczcie ich przy tym dobrej roboty, oduczajcie pracy na pokaz, pracy dla sprawozdania, powodujcie, by w działaniu tym odżyły autentyczne zastępy i autentyczne drużyny.

⁶ Tamże, s. 78.

Poszerzajcie szeregi Waszych Kręgów, bo pole pracy ogromne. Ale cieszyć się też, gdy obok Was staną do tej służby inne zespoły poza Waszymi Kręgami. Miejcie ciche zadowolenie ciągnięcia czołówki do przodu. Gorąco Wam tego wszystkiego życzę!

W pierwszym rzędzie życzę tego Harcmistrzowi Ryszardowi Wcisło, wypróbowanemu komendantowi niezapomnianego zlotu na krakowskich Błoniach. Nie waham się w jego ręce przekazać uświęconą w 1939 roku nazwę Pogotowia Harcerek i Pogotowia Harcerzy. Jestem z Wami.

Czuwajcie!
Stanisław Broniewski

Niespełna dwa tygodnie po ogłoszeniu Pogotowia Zimowego Harcerek i Harcerzy do instruktorów ZHP dotarł rozkaz specjalny Naczelnika. Ów tekst, o przedziwnej stylistyce i wymowie ideologicznej, zawiera jednak elementy trafnego opisu:

Naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego Warszawa, dn. 30 X 1981 r.

Rozkaz specjalny⁷
Harcerki i Harcerze!
Druhny i Druhowie, Instruktorzy!

Trudna, a wręcz dramatyczna jest nasza polska rzeczywistość. Narastają groźne procesy społeczne: ludzie stają się wobec siebie coraz mniej życzliwi, następuje obniżenie społecznej obyczajowości. Powstała sytuacja może najdotkliwiej dotknąć ludzi w sędziwym wieku, niesprawnych fizycznie, ludzi kalekich, samotne matki i z małymi dziećmi. Musimy sobie powiedzieć wprost, że odrodzenia moralnego społeczeństwa, socjalistycznej odnowy nie zrealizujemy bez powrotu do podstawowych norm etycznych. Oznacza to, iż praca w zastępach i drużynach harcerskich musi wyzwalać postawy ofiarne. Tak jak nakazują normy prawa harcerskiego. Otacza nas rzeczywistość, którą ludzie powinni przeżywać zespołowo, a nie w osamotnieniu. Wszyscy Polacy muszą zacząć pomagać sobie wzajemnie, a szczególnie tym, którzy najbardziej tego potrzebują.

Zwracam się do was, harcerki i harcerze, do wszystkich instruktorów ZHP, podejmujcie szybkie i energiczne działania – przez całą nadchodzącą zimę obejmijcie opieką ludzi najbardziej tego potrzebujących.

⁷ Odbitka powielaczowa, w zbiorach autorki.

Czy dużo jest tych ludzi? Dużo. Rozejrzyjcie się wokół siebie. Rozeznajcie wszystkie potrzeby. Wykorzystajcie obserwacje własne, rodziców, sąsiadów, zapisy w kronikach drużyn i książeczkach zastępów. Zastępy mogą również zwrócić się do urzędów miast i gmin, do ogniw Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, Czerwonego Krzyża, do ZBOWiD. Adresy rencistów i emerytów posiadają także służby socjalne zakładów pracy.

Od tego trzeba zacząć, bowiem obowiązuje nas stara harcerska zasada: zbadać zjawisko, ocenić je, działać. Po wykonaniu zadania – oczywiście podsumowanie. Jakie są potrzeby Waszych podopiecznych – dowiecie się od nich. Ale jak wynika z dotychczasowych harcerskich doświadczeń, Wasza pomoc może być różnorodna: zakupy, przynoszenie w piwnic ziemniaków, węgla i drewna, na wsi zbieranie i rąbanie drewna opałowego, zabezpieczenie pomieszczeń przed utratą ciepła, naprawa radia, żelazka i innych urządzeń, ale także sprzątanie, czytanie książek itp. Skorzystajcie z tych podpowiedzi, ale nade wszystko czyńcie to, co dyktuje Wam serce. To bardzo ważne: czynić to, co wynika z serdecznego stosunku do innych ludzi i z ich potrzeb. W tym zawiera się przecież istota postępowania w zgodzie z wymogami prawa harcerskiego.

Przyjdzie wam kosztem swego wolnego czasu stać w kolejkach, aby nie tylko wyręczyć własnych rodziców, ale też pomagać innym ludziom.

Nie żałujcie tego czasu.

Od dziś musicie zastępami i całą drużyną rozpoznawać wszystkie potrzeby ludzi w środowisku. Takie są wymogi harcerskiej służby i stąd mój rozkaz. Pracy jest wiele i wielu na nią oczekuje. Nie ma dziś ważniejszej sprawy dla harcerstwa. Wymaga ona serca, wielkiej pracy i ofiarności. W niej najlepiej wyrazić można harcerską służbę ludziom i Ojczyźnie. Ta służba w pełni zobrazuje, co znaczy kierować się w życiu prawem harcerskim.

W waszych mieszkaniach, budynkach i szkołach jest także wiele do zrobienia. Chronić ludzi i pomieszczenia przed zimnem. Oszczędnie gospodarować ciepłem – to nakaz chwili, podstawowe zadanie obywatelskie. Zorganizować należy zwiady zastępów w osiedlach – w każdym budynku. Odnotować trzeba wszystkie te braki, które niosą zagrożenie – wybita szyba, nieszczelnie zamykające się drzwi, uszkodzone kaloryfery na klatkach schodowych. Usterki te trzeba zasygnalizować administracji domów mieszkalnych. Zasygnalizować i pilnować ich usunięcia. Pomóc powinny Wam kręgi instruktorskie.

Czekają na Was również potrzeby Waszego domu rodzinnego. Starsi harcerze poradzą sobie sami. Młodszym pomogą rodzice lub starsze rodzeństwo. Trzeba dokładnie uszczelnić okna. Wymaga to rzetelnego

przygotowania, zaradności i wiedzy, jak to zrobić, jak sporządzić klej, jakie materiały przygotować, jak wykonać prace tak, aby nie zniszczyć okien.

Gnębi nas brak węgla, energii elektrycznej, gazu. Mniej będzie ciepła dla ogrzania naszych mieszkań i szkół, mniej ciepłej wody. Dolegliwości te pomniejszać możemy i to znacznie oszczędnością i gospodarnym użytkowaniem energii. W dużej mierze zależy to od Was, drużyny i druhowie. Jest to trudne zadanie dla każdej harcerki, każdego harcerza, wymaga uwagi, bystrości, systematyczności i gospodarskiego myślenia.

Jak podzielić się w zastępie i drużynie, aby sprostać zadaniom? Kogo prosić o pomoc? To ważny element planowania harcerskiego pogotowia zimowego. Wiele zapotrzebowań przekroczy być może Wasze możliwości. Trzeba je więc przekazać do najbliższego sztabu harcerskiego pogotowia zimowego, a ten przekaze kręgom instruktorskim, władzom administracyjnym bądź wyspecjalizowanym organizacjom: PCK i PKPS.

Dobre przygotowanie gwarantuje sprawne działanie. Będzie ono długotrwałe, zakrojone na całą zimę. Musicie mieć tego świadomość, bo głównym gwarantem sukcesu harcerskiego pogotowia zimowego będzie Wasza wytrwałość.

Życzę Wam tej wytrwałości.

Z dniem 2.11.1981 roku ogłaszam harcerskie pogotowie zimowe.

Apeluję do wszystkich zastępów i drużyn:

Przystąpcie natychmiast do wykonywania zadań pogotowia.

Harcerskim komendom rozkazuję:

- powołać sztaby harcerskiego pogotowia zimowego na terenie szczeptów lub innych jednostek organizacji – sztaby będą wspierać zastępy i drużyny,
- odbyć zbiórki kręgów instruktorskich lub odprawy w komendach hufców,
- powołać sztaby harcerskiego pogotowia zimowego przy komendach chorągwi i komendach hufców.

Zwracam się do kręgów instruktorskich i harcerskich komend o wzbo-
gacenie zdań niniejszego rozkazu o nowe treści.

Rada Porozumienia KIHAM wystąpiła 18.10.br z inicjatywą zbieżną metodycznie i programowo z przedstawioną koncepcją harcerskiego pogotowia zimowego. Witam tę inicjatywę, oczekując połączenia wysiłków wszystkich we wspólnym działaniu.

Czuwaj!

hm. PL Andrzej Ornat

Zgodnie z poleceniem Naczelnika ZHP „Czyńcie to, co dyktuje Wam serce” setki drużyn w całym kraju przystąpiły do Pogotowia, meldując gotowość i przebieg służby w Komendach Rejonowych PZHiH lub „sztabach” HPZ. Środowiska związane z Radą Porozumienia KIHAM naturalnego sojusznika upatrywały w Kościele i organizacjach charytatywnych, drużyny bliższe oficjalnemu, politycznie podporządkowanemu ZHP współpracowały raczej z administracją państwową. W obu przypadkach chodziło jednak o konkretną pomoc biednym i potrzebującym. Na przykład 16 WDH po rozpoznaniu potrzeb w rejonie swego działania nawiązała kontakt z Akcją Charytatywną Parafii św. Jakuba oraz oddziałem Związku Niewidomych.

Tymczasem 13 grudnia 1981 roku stan wojenny sparaliżował kraj. Jeden tylko obraz: Protest dziesięciu tysięcy robotników strajkujących w Hucie imienia Lenina przez trzy dni, aż do nocy z 15 na 16 grudnia, zdławiono siłami dziesięciu czołgów i czterech tysięcy żołnierzy oraz milicjantów. Na listę potrzebujących pomocy trafiły liczne rodziny internowanych, aresztowanych, zabitych... Jak przekonywał w emocjonalnym przemówieniu Senator RP hm. Kazimierz Wiatr:

„Kiedy 13 grudnia 1981 r. ogłoszono stan wojenny, my, całe kierownictwo ówczesnego harcerstwa niepokornego, zorganizowanego w Kręgach Instruktorów Harcerskich imienia Andrzeja Małkowskiego (...) w pierwszym rzędzie zastanawialiśmy się, jak uchronić dzieci i najmłodszą młodzież przed zaangażowaniem w walkę. Przecież ci młodzi ludzie, harcerki i harcerze, 13 grudnia 1981 r. byli świetnie przygotowani do walki, znali teren, mieli wiele militarnych umiejętności, byli przeszkoleni medycznie, mieli środki łączności. Ale wiedzieliśmy, że ich wiek wiąże się przede wszystkim z wychowaniem i ze służbą ludziom, a nie z walką, nie ze sprzeciwem. (...) Powołaliśmy wówczas Harcerskie Pogotowie Zimowe na wzór Pogotowia Harcerek z 1939 r. I ci młodzi ludzie pomagali szczególnie starszym, nosili węgiel, żywność, biegali obok czołgów i SKOT Ludowego Wojska Polskiego, nosząc opaski Harcerskiego Pogotowia Zimowego na rękawach – to wiem z autopsji”⁸.

Ponury obraz tamtej zimy przywołuje też we wspomnieniach słynny ratownik górski, a ówczesnie instruktor ZHP Piotr van der Cogen:

„Každy dostał kilka rodzin do objęcia ich opieką i pomocą. Młodzież rozeszła się po całym mieście do przydzielonych im zadań. Chodzili pod

⁸ 20 posiedzenie Senatu RP VIII kadencji, 9 listopada 2012 roku, <http://www.senat.gov.pl/prace/senat/posiedzenia/przebieg,29,2.html>, dostęp: 15.09.2014.

wskazane adresy po ruderach, norach i strasznych, dziurawych poddaszach, o których istnieniu nie mieliśmy pojęcia. Zmieniali opatrunki na gnijących, owrzodzonych ranach, wystawiali na mrozie w wielogodzinnych kolejkach, robiąc zakupy podstawowej żywności, dostępnej wyłącznie na kartki, ludziom starym i obłożnie chorym, dźwigali węgiel z głębokich piwnic na wysokie piętra kamienic i palili w piecach osobom bezradnym, mieszkającym w pomieszczeniach, w których lód pokrywał wewnętrzne parapety okien, a mróz iskrzył swe kły na lodowatych ścianach... Inne zespoły opiekowały się maleńkimi dziećmi samotnych matek, aby te mogły pójść załatwić coś w urzędach, jak choćby kartki żywnościowe, czy pobrać zasilek...

Harcerze przynosili wieści o strasznych, wręcz wstrząsającym losie niektórych ludzi. Jeden z patroli opiekował się na przykład starym człowiekiem, który w wypadku stracił obie nogi i dłoń. Aby sobie zapalić w piecu, męczył się ów, nie posiadając żadnych protez, czołgał się codziennie z poddasza wysokiej kamienicy, w której mieszkał do piwnicy i z niej przez kilka godzin wciągał na górę worek z węglem, który ładował jedną ręką... Nikt z mieszkańców kamienicy mu nie pomagał, bo podobno ten człowiek czasem pił alkohol. A kiedy go pił, stawał się zgorzkniały i przykry...⁹

Jakby tego było mało, miary nieszczęścia dopełniła przyroda: w styczniu 1982 roku w rejonie Płocka wystąpiła największa i najgroźniejsza powódź zatorowa w XX wieku w Polsce. Niespotykanej wielkości spiętrzenie wód – poziom wody przekroczył wtedy o 126 cm najwyższy dotychczas obserwowany stan – zostało spowodowane stukilometrowym zatorem lodowym na Wiśle. Skutki powodzi w województwie płockim szacowano ówczesnie na około 5 mld złotych. Z terenów zalanych ewakuowano 14 tys. ludzi i ok. 12 tys. sztuk zwierząt, natomiast utonęło 58 tys. sztuk zwierząt. Na szczęście nikt nie zginął. Zalanych zostało ok. 10 tys. ha gruntów, zalanych i podtopionych było przeszło 5 tys. budynków¹⁰.

Trzeba było więc pomóc także powodzianom. Szczep 19 KLDH „Słoneczne Drogi”, którego instruktorem był ogólnopolski komendant PZHiH hm. Ryszard Wcisło, przeprowadził zbiórkę darów na rzecz powodzian. Zebrano ponad 6000 ówczesnych złotych, 250 sztuk odzieży oraz wiele artykułów piśmienniczych, książek i zabawek. A oto relacja z kroniki III KDH im. K. Pułaskiego:

„Zgodnie z rozkazem cała nasza drużyna przeszła do pracy w Pogotowiu Zimowym. Co tu kryć: samopoczucie się pogorszyło, ale i przyszło jakieś

⁹ <http://www.piotrvandercoghen.pl/de/142/blog/89>, dostęp: 18.09.2014.

¹⁰ Na podstawie: <http://www.powodz.gov.pl/page/powodz-1982>, dostęp: 12.08.2014.

zacięcie się – będziemy robić swoje. W ramach Pogotowia opiekujemy się 8 osobami starszymi. Dwa zastępy dziewcząt dyżurują stale w Biurze Pomocy Rodzinom Internowanych. Trwa akcja roznoszenia paczek potrzebującym. Przeprowadzono akcję zbierania odzieży i darów dla powodzian. Zebrano 50 kartonów odzieży. Przygotowano sieć tzw. Czerwonego Alarmu (w razie braku łączności telefonicznej – kilka razy działał). Rozładowano kilka samochodów ciężarowych przybyłych do kurii z zagranicy. Zastęp »Czarownic« wykonał 120 opasek Pogotowia Zimowego”.

Pamięć o harcerskim Pogotowiu Zimowym z okresu stanu wojennego dotarła nawet do współczesnych portali społecznościowych. 3 lutego 2012 roku użytkownik Harcerz Rzeczypospolitej zamieścił wpis:

„Czy nie czas na pogotowie zimowe ????

(...) jakie jeszcze muszą zaistnieć warunki pogodowe, by zaczęło działać harcerskie pogotowie zimowe! Dziesiątki bezdomnych, setki ludzi starszych, schorowanych czekają na harcerską pomocną dłoń. Apelujemy do drużynowych, nie czekajcie na odgórne decyzje. Natychmiast przeprowadźcie rozeznanie w swych środowiskach i podejmijcie służbę harcerskiego pogotowia zimowego!!! Zakładajcie na Facebooku lokalne strony pomocy, twórcie środowiskową sieć wymiany informacji! Czas na służbę!!!”

*

Dziś, kiedy przestaliśmy doceniać umiejętność przetrwania w trudnych czasach i niesprzyjających okolicznościach, a potrzebujących pomocy i dramatycznych sytuacji wokół wcale nie ubyło, warto mieć na uwadze słowa cytowanego wcześniej noblisty: „Tylko człowiek otrzymał w dziedzictwie ten skarb, jakim jest pamięć, czyli historia”¹¹.

¹¹ Czesław Miłosz, *Świadectwo poezji. Sześć wykładów o dotkliwościach naszego wieku*, Warszawa 1987.

Karol Leszczyński

HENRYK GLASS (1896–1984). ŻYCIORYS PATRIOTY „Stanisław Jankowski”, „Mieczysław Wolski”, „Chudy Wilk”

Rodzina Glassów przybyła z Saksonii do Polski za panowania Augusta II Mocnego, Henryk, urodzony 19 maja 1896 roku w Dąbrowie Górniczej, był przedstawicielem 7. pokolenia w Polsce¹. 21 kwietnia 1837 Edward Glass otrzymał herb Prawda². Matką Henryka była Zofia z Karneyów, rodziny o irlandzkich korzeniach, ojcem Karol Glass, dyrektor różnych hut i fabryk. W latach 90. XIX wieku był dyrektorem handlowym huty Fitznera i Gampera w Sosnowcu, na początku XX wieku został dyrektorem fabryki w Warszawie. W 1905 roku rodzina przenieśli się do Kijowa, gdzie Karol Glass został dyrektorem fabryki ołówków Miłoszewskiego³.

Właśnie w Kijowie Henryk Glass rozpoczął wielką przygodę życia, działalność harcerską oraz antykomunistyczną, te dwie pasje przejawiał przez całe życie. Uczęszczał tam do Gimnazjum Realnego im. Świętej Katarzyny. Z polskim harcerstwem zetknął się poprzez samokształceniową organizację Korporacja Uczniowska, z ramienia której 20 lutego 1915 roku wszedł w skład Komendy Skautowej w Kijowie⁴.

W maju 1915 roku, po maturze, przeprowadził pierwszy obóz harcerski na Ukrainie przeddnieprzańskiej, był już wtedy zaangażowany w działalność Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), dla której organizował broń, głównie pistolety. Po obozie wziął udział w kursie instruktorskim, a jesienią rozpoczął studia w Kijowskim Instytucie Handlowym, który

¹ A. Glass, *Rodzina Glassów*, mps, Warszawa 2009, s. 1.

² *Polska encyklopedia szlachecka*, t. III, Warszawa 1985, s. 263.

³ A. Glass, dz. cyt., s. 5.

⁴ Tenże, *Hm. RP Henryk Glass „Chudy Wilk”*, Warszawa 2009, s. 5.

został wycofany do Saratowa ze względu na zbliżający się front niemiecki. W Saratowie Henryk Glass prowadził Hufiec Harcerzy, a także ukończył szkołę oficerską w konspiracyjnej POW. Po powrocie uczelni do Kijowa został drużynowym II Kijowskiej Drużyny Harcerzy, którą przemianował potem na „Sztabową”⁵. Był już wtedy znany jako „Chudy Wilk”, który to pseudonim towarzyszył mu do końca życia. W Kijowie poznał wielu późniejszych wybitnych instruktorów harcerskich oraz polskich patriotów, z którymi w latach 20. prowadził harcerstwo w całej Polsce, między innymi: Stanisława Sedlaczka (zamordowanego w Auschwitz), Władysława Nekrasza (autora wielkiego dzieła *Harcerze w bojach* opisującego wkład harcerstwa w odzyskanie przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej, zamordowanego w Charkowie), braci Grzymałowskich, Alojzego Pawelka oraz Eugeniusza Piaseckiego – którego poglądy na wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży wywarły duży wpływ na życie i działalność Henryka Glassa.

W 1916 roku zostaje zastępcą Naczelnika Harcerzy Stanisława Sedlaczka, lecz przerywa swoje zaangażowanie harcerskie, wstępując do wojska. 1 lipca 1917 roku zgłosił się do I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbór Muśnickiego w Mińsku, gdzie został na kilka miesięcy oddelegowany do Mikołajewskiej Szkoły Artylerii w Kijowie⁶. Podczas pobytu w szkole werbował Polaków do armii i wstąpił do Ligi Wojennej Walki Czynnej.

Życie Henryka Glassa z burzliwego okresu I wojny światowej, rewolucji rosyjskiej oraz wojny polsko-bolszewickiej poznajemy dokładnie, niemalże dzień po dniu, dzięki napisanej w 1931 roku wspomnieniowej książce *Na szlaku Chudego Wilka*⁷, do której przedmowę stanowi list gen. Józefa Hallera.

Dowiadujemy się z niej, że to właśnie w Mikołajewskiej Szkole Artylerii „Chudy Wilk” po raz pierwszy walczy zbrojnie z komunistami, broniąc budynków szkoły przed zrewoltowanymi bolszewikami. W listopadzie 1917 roku miał przerwę w czynnej służbie wojskowej i zaangażował się w tworzenie harcerstwa polskiego na Rusi i w Rosji, co było możliwe już jawnie dzięki upadkowi caratu. Od początku 1918 roku organizował harcerzy do służby wywiadowczej dla korpusu gen. Hallera. Po rozwiązaniu

⁵ „Sztabówka. Naprzód!” – to zawołanie tej drużyny, którym członkowie pozdrawiali się nawet 40–50 lat później we wzajemnej korespondencji.

⁶ J. Witting, *Henryk Stanisław Glass – Jankowski, Życiorys*, w: „Ognisko”, rok 20, 1916, nr 2, s. 5–6.

⁷ H. Glass, *Na szlaku Chudego Wilka*, Poznań 1931.

korpusu zaangażował się w działalność POW, wciąż zdobywając dla niej broń oraz materiały wybuchowe. Latem 1918 roku Henryk Glass włączył się w prowadzenie kursu instruktorskiego w majątku Kiń Gurst pod Kijowem. Następnie w listopadzie został wysłany na zjazd zjednoczeniowy ZHP w Lublinie⁸. Gdy kijowska delegacja (Sedlaczek, Pawelek, Sopoćko, Glass) przejeżdżała przez Lwów, właśnie w mieście rozpoczęły się sławne walki pomiędzy Polakami a Ukraińcami, których ofiary leżą na Cmentarzu Orląt we Lwowie.

Po zjeździe Henryk Glass wyruszył do Warszawy, gdzie zgłosił się do służby wojskowej. 14 listopada został wysłany z powrotem do Kijowa z rozkazami i wsparciem dla POW. Niemalże fantastyczne przygody z tej wyprawy rozpoczynają się choćby aresztowaniem przez Ukraińców i oczekiwaniem na rozstrzelanie. Opisując ten epizod, Glass nie szczędzi bardzo wobec Ukraińców ostrych komentarzy i szczerych opisów. „Chudy Wilk” przetrzymywany był w wagonach kolejowych, gdzie oczekiwał na egzekucję, jednak udało mu się zbiec, dzięki pomocy kolejarza dotarł bezpiecznie do Kijowa, w którym ówczesnie przebywały wojska „białych” Rosjan. 22 grudnia został zastępcą Naczelnika Harcerzy na Rusi i w Rosji, a miesiąc później, 2 stycznia 1919, po tym jak Stanisław Sedlaczek wyjechał do Warszawy, Naczelnikiem. Na początku 1919 roku obronił dyplom oraz redagował harcerskie czasopismo „Harce”. Niebawem bolszewicy zajęli Kijów, znacznie utrudniło to życie i działalność Henryka Glassa. Jeden z jego bliskich przyjaciół Marian Nekrasz, brat Władysława Nekrasza, został wtedy rozstrzelany. Glassa ostrzeżono w czerwcu, że grozi mu aresztowanie; według jego wspomnień ci, których aresztowali, już do domów nigdy nie powrócili, rozstrzeliwani na miejscu lub mordowani w więzieniach. „Chudy Wilk” w przebraniu bolszewickiego żołnierza uciekł z Kijowa w kierunku na Homel, na stacji kolejowej nawiązując „przyjaźń” z marynarzem, zagorzałym komunistą. Dzięki tej znajomości udało mu się oddalić od Kijowa.

Tuż po jego ucieczce, następnego dnia, do domu Glassów przyszli cekiści w poszukiwaniu Henryka, przesłuchiwali rodzinę, zabrali zdjęcia, nie znaleźli żadnych kompromitujących materiałów, pomimo że na widoku pozostały wojskowe mapy okolicy, których „Chudy Wilk” nie zdążył przed

⁸ W listopadzie 1918 roku odbył się w Lublinie zjazd organizacji harcerskich ze wszystkich polskich dzielnic, z różnych rozbiorów, na zjeździe tym zdecydowano się powołać jedną organizację Związek Harcerstwa Polskiego, w zjeździe nie uczestniczyli harcerze ze Lwowa, gdyż właśnie wtedy bronili miasta przed bandami ukraińskimi.

ucieczką spalić. Kilka dni później na przesłuchanie została wezwana siostra Henryka Glassa, do siedziby CzeKi poszła z ojcem, obydwójce obawiali się o to, czy jeszcze kiedyś wrócą do domu. Komuniści pytali o harcerstwo w Kijowie, nazwiska, zbiórki itd. Wanda opowiadała o wszystkich, którzy już zdążyli z Kijowa wyjechać do Polski, o samym harcerstwie twierdziła, że w wyniku wojny, głodu i innych cierpień dzieci już nie są zainteresowane przychodzeniem na zbiórki i uczestnictwem w zabawach.

Henryk tymczasem w okolicach Łunińca, tuż za frontem, został instruktorem oświatowym komitetu rewolucyjnego: jeździł po okolicznych miejscowościach, improwizując biblioteki itd. Kilkukrotnie próbował przedostać się przez front, tak aby trafić do Polski. Podczas jednej z takich prób uratował się odwagą i beczelnością, jaka jeszcze parę razy w życiu ocali go od śmierci. Gdy wracał z ukrycia (cały czas w bolszewickim mundurze), prosto na niego wyszli bolszewicy żandarmi, zanim jednak zdołali coś powiedzieć, rozkazał im prowadzić się do oficera, oni zaś tylko wskazali drogę i puścili go wolno. W końcu 10 lipca 1919 roku Łuniniec został zajęty przez wojska polskie. Henryk Glass po przejściu frontu, raportach dla wywiadu i wylapywaniu bolszewickich towarzyszy, którzy nie zdołali uciec zostaje przydzielony do Biura Wywiadowczego II Oddziału Sztabu Głównego. Jednocześnie nie przerywa swojej pracy harcerskiej, a wręcz w czasie wojny łączy jedno z drugim, gdyż prowadzi wywiad na tyłach bolszewików właśnie głównie dzięki 17 ośrodkom harcerskim, tym harcerzom, którzy wciąż pozostawali po bolszewickiej stronie frontu.

W ZHP został na kolejne 13 lat członkiem Naczelnej Rady Harcerskiej. Pod koniec 1919 roku ponownie wysłano go do Kijowa, aby przewieźć dla POW kolejne rozkazy i pieniądze. Na miejsce dotarł, omijając front przez Rumunię (tam chciano go wcielić do rumuńskiej armii), i drogą morską przybył do Odessy, następnie do celu swojej podróży. Jeszcze w grudniu 1919 roku, po krótkim pobycie, kiedy bolszewicy rozpoczęli szturmowanie miasta, opuścił Kijów po raz ostatni. W drogę do Warszawy udał się tym samym szlakiem, którym przyjechał, tym razem podróż trwała dwa miesiące – dwa razy dłużej. Po przyjeździe do stolicy prosił o przydział frontowy, jednak pozostawiono go w wywiadzie. Na początku kolejnego roku akademickiego, w październiku 1920 roku, został zdemobilizowany i rozpoczął studia ekonomiczne w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie, ukończył także Państwowy Kurs Wychowania Fizycznego.

Lata 20. to dla Henryka Glassa przede wszystkim zaangażowanie w harcerstwo, jeszcze w 1920 otrzymał stopień podharcymistrza (jako jeden z pierwszych), 22 maja 1921 roku – w 10. rocznicę powołania

pierwszych drużyn harcerskich przez Andrzeja Małkowskiego – został Naczelnikiem Harcerzy ZHP. Organizacją kierował przez kolejne kadencje aż do 1924 roku.

Razem z S. Sedlaczkiem i W. Niklewiczem prowadził w latach 20. wydawnictwo „Książnica Harcerska”. Działalność pisarska, książki czy artykuły, była dla Glassa przez prawie całe życie ważnym elementem walki o Polskę. Tylko w dwudziestoleciu międzywojennym (pomiędzy 26. a 46. rokiem życia) napisał i częściowo wydał: *Książeczkę harcerza* (1917–1921); *Gawędy z drużynowym* (1923); *Tchórzliwy Felek i inne opowiadania z życia harcerzy* (1921); *Na szlaku Chudego Wilka* (1932); *Wpływy Kominternu wśród nauczycieli* (1938); *Obrona Polski przed bolszewizmem* (1928); *Kulisy antyfaszystowskiego frontu ludowego* (1937); *Ofensywa gospodarcza sowietów* (1930); *Uwagi o rewolucji komunistycznej* (1931). Oprócz tego zamieścił liczne artykuły w prasie i opracowaniach zbiorowych.

Początek lat 20. to także dla Glassa umacnianie struktur harcerskich po burzliwym okresie walk o niepodległość; jako Naczelnik musiał przestawić organizację z działalności wojennej na powrót do warunków pokojowych. Współpracował wtedy blisko z gen. Hallerem, który przez pewien czas był Przewodniczącym ZHP. Oprócz tego podróżował na konferencje i międzynarodowe zloty skautowe, reprezentując Polskę. Na III Konferencji Skautowej w Kopenhadze w 1924 roku wygłosił ważny referat o wychowaniu fizycznym wśród młodzieży harcerskiej. Odczyt ten wywarł na słuchaczach duże wrażenie, został potem przedrukowany jako jeden z czterech tekstów w podsumowaniu konferencji (obok przemówień Baden-Powella i króla Danii) i rozesłany do wszystkich ówczesnych organizacji skautowych⁹.

Kwestia wychowania fizycznego była dla Glassa bardzo istotna. W 1923 roku wydał książkę *Gawędy z drużynowym*, której duży rozdział poświęcony jest temu elementowi pracy z harcerzami, zawiera nie tylko poglądy autora na ten temat, ale też narzędzia i instrukcje dla młodych drużynowych. Widać to także po dzieciach Henryka Glassa, które dożywszy 80. roku życia, są jak na ten wiek nad wyraz sprawne. Ojciec uczył ich tak zwanej gimnastyki szwedzkiej i wymagał, aby o sobie dbały¹⁰.

Oprócz konferencji w Kopenhadze Glass uczestniczył także w konferencjach w Paryżu (1922) i Szwajcarskim Kandersteg (1926). W publikacjach harcerskich, zarówno książkach, jak i artykułach, harcerstwo

⁹ Jamboree, październik 1924, s. 371–372.

¹⁰ Wywiad udzielony autorowi przez Andrzeja Glassa 20 czerwca 2013.

według Glassa przedstawia się jako ruch, który ma ozdrowić i odrodzić Rzeczpospolitą. „Chudy Wilk” zwraca w nich uwagę na wychowanie i chrześcijański aspekt pracy harcerskiej, stawia także na jakość harcerstwa i efektów wychowawczych, niekoniecznie na jak największą liczbę członków ówczesnego ZHP.

W swoich poglądach był bardzo wyrazisty i uczciwy, doświadczenia rewolucji z Kijowa sprawiły, że życie poświęcił walce z komunizmem, a poglądy miał narodowo-katolickie, silnie odcinając się od PPS-u czy potem rządów sanacyjnych. Razem z kijowskimi kolegami prowadzili więc harcerstwo do służby Bogu i Ojczyźnie, jednak w tym czasie Glass nie należał do żadnej partii politycznej.

Po tym jak przestał być Naczelnikiem Harcerzy, poświęcił czas na rodzinę, społeczną pracę antykomunistyczną oraz nową pracę zawodową. Ojciec Henryka, Karol, dzięki kontaktom handlowym uzyskanym podczas pracy w Kijowie założył w Warszawie Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe, w którym sprzedawał cukrowniom sprzęt i maszyny. Henryk pracował tam od 1924 roku aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. Była to bardzo wygodna praca, dosyć blisko domu, codziennie o godzinie 14 mógł przyjeżdżać do domu na obiad, a następnie wracał do pracy¹¹. Z pracy tej mógł także utrzymać całą rodzinę i pokojówkę. Pod koniec października 1925 roku, dwa miesiące przed 30. urodzinami, ożenił się z Feliksą Grabską¹², córką profesora Stanisława Grabskiego, który był bratem premiera Grabskiego. Żonę swoją poznał przez jej siostrę, z którą współpracował w harcerstwie. We wspomnieniach Henryk Glass stwierdza, iż „*mężczyzna powinien się ożenić, lepiej wcześniej niż później*”¹³, być może to komentarz do swojego ożenku w tym wieku.

Z Feliksą Grabską (Panterą – pseudonim harcerski) Henryk Glass miał czwórkę dzieci, Krystynę (ur. 1927), po wojnie nauczycielkę robót ręcznych i bibliotekarkę, Stanisława (ur. 1929) zmarł w wieku 6 lat, kilka dni po tym jak został kopnięty przez konia, pośmiertnie otrzymał od Głównej Kwatery ZHP Krzyż Harcerski, Andrzeja (ur. 1930), po wojnie instruktora harcerskiego ZHP, następnie ZHR, konstruktora lotniczego, doktora

¹¹ Tamże.

¹² Feliksa (Ela) Grabska h. Pomian, ur. w 1898 w Lozannie, harcerka lwowska z drużyny Olgi Małkowskiej, uczestniczka obrony Lwowa w 1918, sanitariuszka 22 pp w wojnie polsko-bolszewickiej, odznaczona Krzyżem Walecznych, Medalem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Obrońców Lwowa.

¹³ Niepublikowany maszynopis udostępniony autorowi przez Marię Jaczyńską – córkę Henryka Glassa.

historii, autora licznych podręczników harcerskich, oraz Marię (ur. 1937) absolwentkę St. Martins School of Arts, rzeźbiarkę.

Dzieci i żona były dla Henryka Glassa bardzo ważne, w ich wspomnieniach ojciec zawsze był sprawiedliwy, aczkolwiek wymagający, bawił się z nimi tak, jakby prowadził zastęp harcerski. Zresztą dom był zawsze otwarty dla harcerzy, przyjaciół Henryka i Feliksy, Glassów często odwiedzali znajomi z Kijowa czy na przykład gen. Haller.

Společnie Henryk Glass poświęcał czas na działalność antykomunistyczną, od 1925 roku aż do wybuchu II wojny światowej prowadził ośrodki dokumentacji i studiów Centralne Biuro Porozumienia Antykomunistycznego (CBPA), współpracował tam między innymi z: kard. Hlondem, bp. Adamskim, ks. Wyszyńskim (późniejszym prymasem Polski), oraz harcerzami: Romanem Bnińskim, Baltazarem Podhorskim, Witoldem i Mirosławem Sawickimi, Olgierdem Grzymałowskim, Tadeuszem Mareszem, Władysławem Nekraszem, Tadeuszem Sopoćko i wieloma innymi. Ich działalność antykomunistyczna była bardzo rozwinięta, wydawali książki oraz czasopisma „Walka z Bolszewizmem” i „Prawda o Komunizmie”. Henryk Glass występował też jako ekspert przed sądami w procesach osób oskarżanych o komunizm. Swoje raporty przekazywali również władzom wojskowym, współpracując z II Oddziałem Sztabu Generalnego.

W związku z tą działalnością po raz kolejny naraził się komunistom i doczekał się kolejnej próby zabójstwa. W 1929 roku przyszła do niego „podejrzana” paczka, której nie otworzył, spodziewając się bomby, przekazał ją w ręce kontrwywiadu, który potwierdził jej zawartość i zdetonował.

W działalności harcerskiej Glass dosłużył się najwyższego stopnia, czyli Harcmistrza Rzeczypospolitej, przyznanego w 1927 w związku z reformą systemu stopni instruktorskich. Stopień ten otrzymało 12 ówczesnych harcmistrzów i harcmistrzyń. Jednak na początku lat 30. zdecydowanie wycofał się z działalności harcerskiej, podobnie jak część instruktorów nurtu narodowo-katolickiego. W związku z wyborem na funkcję przewodniczącego ZHP dra Michała Grażyńskiego, który ówczesnie był aktywnym politykiem, wojewodą śląskim, człowiekiem rozpoznawalnym w kręgach rządowych, zarysował się spór o łączenie stanowisk partyjnych z ważnymi funkcjami harcerskimi. Sam Henryk Glass został nawet na rok zawieszony w prawach instruktorskich w konsekwencji protestów, jakie składał wobec działalności przewodniczącego Grażyńskiego¹⁴.

¹⁴ A Glass, *Hm. RP Henryk Glass „Chudy Wilk”*, dz. cyt., s. 9.

Prywatnie Glass interesował się filatelistyką, miał pełen zbiór znaczków polskich, aż do czasu powstania. Oprócz tego czas wolny spędzał na spływach kajakowych Wisłą, Pilicą, a nawet Dunajcem czy Czarną Hańczą. Często wędrował po górach, robił zdjęcia, jedna z jego prac została nawet nagrodzona na konkursie w Paryżu¹⁵.

Do wybuchu II wojny światowej został porucznikiem artylerii, najpierw w 1925 po ćwiczeniach oficerów rezerwy został podporucznikiem artylerii, a w 1937 porucznikiem.

Na początku września 1939 wielokrotnie zgłaszał się do komisji poborowej z prośbą o przydział frontowy do przypisanej mu II baterii 9 pułku artylerii lub dowolnego pułku artylerii, podobnie jak w czasie wojny polsko bolszewickiej, jednak tak samo jak wtedy został skierowany do II Oddziału na odcinek sowiecki¹⁶.

W końcu samodzielnie ruszył do Lublina gdzie otrzymał dowództwo nad rozbitkami 14 pułku artylerii lekkiej, który miał skierować do Kamionki Strumiłłowej w okolicach Lwowa. Według relacji Andrzeja Glassa ojciec z własnych środków finansował wyżywienie i leczenie swojego oddziału; w końcu zostali zbombardowani przez niemieckie lotnictwo. Po 17 września rozwiązał oddział i próbował przedostać się do wciąż walczącego Lwowa, jednak został otoczony przez Niemców w Kamionce Strumiłłowej. Udało mu się jednak uciec z niemieckiego transportu, gdzieś na szlaku zdobył cywilne ubranie od polskiego rolnika i na koniec września dotarł do rodzinnego majątku w Niwkach koło Dąbrowy Tarnowskiej, gdzie wakacje spędzała jego żona i dzieci, zaskoczeni 1 września przez wojnę. Rodziny jednak nie było, gdyż uciekła na wschód i dopiero kilka dni później, wobec napadu Sowietów na Polskę, powrócili do Niwek, gdzie spędzili kolejne trzy lata wojny. Latem 1942 roku Feliksa Glassowa z trójką dzieci przeniosła się do Poronina, a kilka miesięcy później do Nowego Sącza, w którym została aż do 1946 roku.

Henryk Glass powrócił do Warszawy samotnie, obawiając się, aby jego rodzina nie ucierpiała w wyniku jego działalności konspiracyjnej. Aż do powstania wciąż pracował u ojca, zabezpieczony więc finansowo i względnie spokojny o rodzinę zaangażował się w konspirację „na całego”. Wszedł do władz naczelnych organizacji Harcerstwo Polskie, które przyjęło konspiracyjną nazwę Hufce Polskie. Jej przewodniczącym był Stanisław Sedlaczek, który niebawem został aresztowany i zamordowany

¹⁵ Wywiad udzielony autorowi przez Andrzeja Glassa 20 czerwca 2013.

¹⁶ A. Glass, *Hm. RP Henryk Glass „Chudy Wilk”*, dz. cyt., s. 9.

w Auschwitz. Organizacja ta powstała wśród izolowanego przed wojną katolicko-narodowego grona instruktorów harcerskich, nie włączając się do struktur Szarych Szeregów, nawet pomimo prób połączenia organizacji podejmowanych przez Delegata Rządu na Kraj oraz władze londyńskie¹⁷, w których to rozmowach Henryk Glass uczestniczył jako reprezentant HP. Udało mu się zablokować wykonanie wyroku śmierci wydanego przez NSZ na Aleksandra Kamińskiego za jego lewicowe poglądy¹⁸. Oddziały Hufców Polskich w Powstaniu Warszawskim walczyły w składzie batalionu „Gustaw”.

Drugim zdecydowanie bardziej angażującym zajęciem konspiracyjnym była kontynuacja pracy antykomunistycznej. Już 1 listopada 1939 zameldował się w II Oddziale i w porozumieniu z nim zajął się odtwarzaniem CBPA; swoją pracę prowadził pod kryptonimem „Wytwórnia”. Członkowie Wytwórni po przysiędze stawali się żołnierzami SZP/ZWZ/AK, jednak sama jednostka nie była wymieniana w oficjalnej strukturze II Oddziału. Od marca 1941 Wytwórnia współpracowała bezpośrednio z Delegatem Rządu na Kraj. Zajmowała się głównie częścią propagandy antykomunistycznej, składając miesięczne raporty. Do 1944 roku liczebność Wytwórni zwiększyła się do 120 żołnierzy i oficerów, wliczając w to także oddział ochrony¹⁹.

Jego działalność antykomunistyczna nie pozostała niezauważona, jeszcze w grudniu 1939 był wzywany do Gestapo i nagabywany na współpracę w zakresie rozpracowywania komunistów. Gestapo zwracało także uwagę na jego niemieckie nazwisko i dawne pochodzenie rodu Glassów, które znacząco ułatwiłoby współpracę z władzami okupacyjnymi. Jednak Henryk odmówił. Już wcześniej, w *Gawędach z drużynowym*, zwracał uwagę, że wiele osób kwestionuje jego patriotyzm i lojalność wobec Rzeczypospolitej ze względu na nazwisko, i wielokrotnie zaprzeczał takim oskarżeniom, aż wreszcie musiał zaprzeczyć nie tylko przed Polakami, ale także przed funkcjonariuszem Gestapo²⁰.

W czasie okupacji doszło do dwóch kolejnych prób likwidacji Glassa, najpierw pod miejscem jego pracy zebrała się duża grupa „podejrzanie wyglądających ludzi”, zadzwonił więc po swoją ochronę z Wytwórni, która przepędziła napastników. Za drugim razem, wychodząc z bramy swojej

¹⁷ Jednym z negocjatorów połączenia organizacji był Tadeusz Chciuk „Celt” – emisariusz londyńskiego rządu.

¹⁸ A. Glass, *Hm. RP Henryk Glass „Chudy Wilk”*, dz. cyt., s. 11.

¹⁹ Tamże, s. 10.

²⁰ *Wspomnienia* – niepublikowany maszynopis udostępniony autorowi przez Marię Jaczyńską – córkę Henryka Glassa.

kamienicy, na chwilę przystanął, aby zawiązać buta, w tym czasie wyprzedził go sąsiad, który padł martwy od pojedynczego strzału z ulicy, gdy tylko opuścił bramę kamienicy.

Do czasu powstania był jeszcze raz bardzo bliski wpadki, zdarzyło mu się trafić na łapankę, mając przy sobie materiały konspiracyjne. Zapytał dorożkarza, czy przewiezie go przez łapankę, ten się zgodził, a dokumenty włożył na kozioł, na którym siedział. Przez łapankę przejechał, udając Niemca, patrząc prosto w oczy każdemu mijanemu niemieckiemu żołnierzowi i oficerowi. Było to równie odważne zachowanie jak 20 lat wcześniej, gdy był bliski wpadki, wychodząc ubłocony z ukrycia wprost w ręce bolszewickich żołnierzy²¹.

Podczas okupacji starał się także namawiać ludzi do działania w harcerstwie czy konspiracji, namawiał przedwojennych instruktorów harcerskich do zakładania drużyn harcerskich. Często brał udział w spotkaniach narodowego klubu dyskusyjnego u Zofii Zychlińskiej²². W 1943 roku z jego inicjatywy powstał Społeczny Komitet Antykomunistyczny, a także Podwydział K w BIP-ie. W obydwu instytucjach był bardzo zaangażowany. Po doświadczeniach września 1939 roku wszedł w skład zespołu przy Delegaturze Rządu, który przygotował projekt ustawy o mniejszościach narodowych, zapewniając większe prawa Polakom i tym, którzy czują się z Polską związani, a mniejsze tym, którzy czują się tylko rezydentami w Polsce.

Przed powstaniem zdołał zakopać archiwum Wytwórni w słoikach w ogródku jednego z domów na warszawskiej Saskiej Kępie, zostało ono odkryte pod koniec lat 50. przy okazji remontu tegoż budynku i przekazane do archiwum KC PZPR. W czasie samego powstania koordynował działalność wywiadowczą II Oddziału, zbierając informacje od członków oddziału osłonowego Wytwórni, którzy obserwowali komunistów. Udało im się na przykład na czas poinformować batalion „Zośka” o tym, że oddziały Armii Ludowej opuściły swoje odcinki walki, uciekając kanałami na Żoliborz i pozostawiając ten obszar niebronionym²³.

Z Powstania Warszawskiego Glass wyszedł cało, jednak chory na zapalenie płuc i dezynterię. Ostatniego dnia walk ewakuował się kanałami z placu Krasinśkich na ulicę Warecką. Zatrzymał się u swojej siostry Wandy na ulicy Żłotej, udało mu się pod koniec września przekazać jeszcze awanse

²¹ Tamże.

²² A. Glass, *Hm. RP Henryk Glass „Chudy Wilk”*, Warszawa 2009, s. 11.

²³ Tamże.

i wnioski o odznaczenia dla podległych mu żołnierzy. Powstanie zakończył w stopniu kapitana, a 2 października 1944 roku otrzymał srebrny Krzyż *Virtuti Militari* oraz Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami. Z obozu w Ursusie wydostał się z ludnością cywilną, by przez kilka przystanków trafić do Krakowa, gdzie zatrzymał się u rodziny swojej siostry. Tam podczas rewizji domu, w którym przebywał, gospodarze mówili Niemcom, że jest chory na tyfus, w rzeczywistości leczył zapalenie płuc. Gdy był już bliski wyspy, przez przypadek natrafił na krakowskiej ulicy na Tadeusza Strumiłłę, także Harcmistrza Rzeczypospolitej, wielkiego przyjaciela z harcerstwa, ten zawiózł go do swojego majątku w Książniczkach.

W Krakowie od nowa nawiązał kontakt z AK, wznowił działalność Wytworni, wydawał nawet broszurę informacyjną „Polska Informacja Antykomunistyczna”, po rozwiązaniu AK pozostawał w kontakcie z WiN-em, zaproponowano mu nawet, aby dołączył do grona „szesnastu”, jednak odmówił, co zapewne uratowało mu życie²⁴.

Latem 1945 roku udał się przez Jelenią Górę do Pragi, ostatecznym celem podróży był Londyn i próba nawiązania kontaktu z rządem, w celu wyjaśnienia, co dalej Wytwórnia ma robić w obliczu radzieckiej okupacji. Kontakt z podziemiem zerwał zaraz po aresztowaniu „szesnastu”.

W Pradze skontaktował się z ambasadą brytyjską, skąd po trzech dniach został samolotem przetransportowany do Niemiec, a następnie po dwóch tygodniach do Croydon, dzisiaj dzielnicy Londynu, ówczesnie lotniska²⁵. Andrzej Glass tłumaczy to tym, iż jego ojciec był znany w środowisku skautów i to zapewniło mu przychylność Anglików, jednak wątpliwe jest, aby Anglicy, mając u siebie w kraju 200 tysięcy polskich żołnierzy, wysyłali samolot po kolejnego. Został tak wyjątkowo potraktowany raczej ze względu na swoją działalność wywiadowczą.

Na początku lat 50. podczas spotkań w Paryżu z ks. Marianem Sedlaczkiem (synem Stanisława) proponował mu uczestnictwo w kanale przerzutowym materiałów do Polski i siatce wywiadowczej o komunistach, ten jednak odmówił, a struktura ta została niebawem przez polskie służby rozpracowana²⁶.

W 1947 dołączyła do niego żona i najmłodsza córka. Syn Andrzej został w Polsce, bo chciał poświęcić życie samolotom, a wiedział, że w Anglii

²⁴ Tamże, s. 12.

²⁵ *Wspomnienia* – niepublikowany maszynopis udostępniony autorowi przez Marię Jacyńską – córkę Henryka Glassa.

²⁶ Wywiad autora z ks. Marianem Sedlaczkiem w dniu 27 czerwca 2012.

nie będzie to możliwe, razem z nim została Maria, najstarsze dziecko Henryka i Feliksy, gdyż nie chciała brata zostawiać samego, zamieszkali oni u dziadków.

Tymczasem dla Henryka Glassa stworzono legendę, jakoby zginął w powstaniu, w Wielkiej Brytanii używał nazwiska Stanisław Jankowski, które przyłgnęło do niego aż do śmierci. Od 1948 roku pracował w polskim Komitecie Oświaty poza Londynem, równoległe reprezentując interesy różnych spółek. W 1952 roku został zdemobilizowany w stopniu majora. W sumie w czasie swojej służby wojskowej oprócz wymienionych odznaczeń otrzymał jeszcze: Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta, Krzyż Niepodległości, Krzyż AK, Złoty Krzyż Zasługi, Medal Interallie 1914–1918, Miecze Hallerowskie, medal Polska Swemu Obrońcy 1918–1921, czterokrotnie medal Polska Swojemu Obrońcy 1939–1945, Odznakę ZWC, Wojsk Polskich na Wschodzie i I Polskiego Korpusu²⁷.

Od samego początku pobytu w Wielkiej Brytanii nawiązał kontakt z harcerstwem, gdzie współpracował nawet z Michałem Grażyńskim, z którym był skonfliktowany. Do końca życia miał wyraziste poglądy katolicko-narodowe²⁸. W ZHP w Wielkiej Brytanii działał bardzo intensywnie w Harcerskiej Komisji Historycznej, opisując początki harcerstwa, zwłaszcza na Kresach. Był członkiem Koła Harcerek i Harcerzy z lat dawnych, a także przez kilka kadencji członkiem Naczelnej Rady Harcerskiej i Komisji Rewizyjnej ZHP. Na początku lat 70. był także członkiem Głównej Kwatery Harcerzy, którą kierował hm. Jacek Bernasiński. W harcerstwie, jako już raczej senior, angażował się głównie ideowo, był ostatnim Harcmistrzem RP, zabierał głos w najważniejszych dla Związku sprawach. Kiedy próbowano zmienić Prawo Harcerskie tak, aby umożliwić harcerzom picie alkoholu, to Glass był głównym rzecznikiem tego, aby pozostało po staremu. Instruktorzy harcerscy z całego świata pisali do niego listy z poparciem i prośbą o działanie.

Po koniec lat 70. jednak już się z intensywnej pracy w harcerstwie wycofał, w latach 70. używał też równoważnie prawdziwego i przybranego nazwiska. Feliksa zmarła w 1979 roku. Henryk mocno przeżył tę stratę, w listach do córki pisał, że ciągle myśli o niej i czeka na ponowne spotkanie. Rok później zdołał jeszcze na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie

²⁷ *Życiorys* – maszynopis udostępniony przez Marię Jaczyńską.

²⁸ 107-letnia (w momencie pisania artykułu) druhna Elżbieta Andrzejowska, Naczelniczka Harcerek w latach 50. a potem 70., wspomina, że „Glass do końca był endekiem”. Wywiad udzielony autorowi we wrześniu 2014 roku.

obronić doktorat pt. „Metody ekspansji komunizmu”. Jego dorobek książkowy zamknął się 34 pozycjami, w tym jeszcze dwie ważne powstały już w Londynie: *Życie radosne*, oraz *W pracy i w walce – 16 życiorysów wybitnych Polaków*.

Henryk Glass zmarł 14 stycznia 1984 roku, początkowo pochowany został na cmentarzu Gunnersbury w Londynie, jednak w 2006 roku z inicjatywy syna przeniesiono ciała Henryka i Feliksy na warszawskie Powązki, gdzie ich prochy przy asyście Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego spoczęły w rodzinnym grobowcu. Od 2008 roku Mazowiecki hufiec Harcerzy Kresy ZHR otrzymał imię Henryka Glassa „Chudego Wilka”.

Tomasz i Paweł Zbierscy

**Dwaj bracia wspominają swego ojca
– druha Andrzeja Zbierskiego**

NASZE CAŁKIEM PRYWATNE HARCERSTWO

Będziemy wspominali tę jego czapkę z daszkiem, którą zapamiętaliśmy nie tylko z wizyt na stanowiskach archeologicznych, ale również z wypraw górskich. Z nieodłącznym wyposażeniem w przewodniki, mapy, busole. Będziemy widzieć go ciągle – niczym Heweliusza – wpatzonego z niepokojem w gwiazdy na niebie. I będziemy nadal układali z szyszek lilijkę na jego grobie.

11.10.2013 Gdańsk, cmentarz Srebrzysko

Braterski krąg utworzony przez harcerzy wokół świeżo usypanej mogiły ojca był dla nas świadectwem, że nic się jeszcze nie skończyło. Że ludzie rozumni opierają swoją teraźniejszość i przyszłość w dużej mierze na dokonaniach swoich poprzedników. Po co wyważać otwarte drzwi? Bo przecież to, co dobre, piękne i mądre, rozchodzi się jak kręgi na wodzie, narasta niczym kolejne słoje w rosnącym drzewie. Czysty i zawsze wyprasowany mundur harcerski ojca miał w naszym domu swoje miejsce specjalne – w głównej szafie największego pawlacza. Zapewne nie do końca rozumieliśmy tę ojcowską pasję, bo nam realne harcerstwo nie kojarzyło się najlepiej: raczej z propagandowym zadaniem epoki Edwarda Gierka, z pokazowymi wizytami młodych Polaków u rówieśników z FDJ na terenie bratniej NRD, z popijawami PRL-owskich komendantów i oboźnych, z porannymi migrenami komendantek... – tak przynajmniej wynikało z relacji kolegów należących do ZHP. Watra zapalana zapalniczką... Zgroza! Ojciec takiego

harcerstwa nie trawił. I zawsze powtarzał, że poszczególny harcerz jest ważniejszy niż całe ówczesne harcerstwo razem wzięte. Mieliliśmy więc w domu nasze prywatne harcerstwo pod komendą naszego ojca. Utrzymywał po wojnie kontakt ze swymi przyjaciółmi z Szarych Szeregów, z Henrykiem Munchem – archiwistą WiN-u, wieloletnim więźniem komunistycznej Polski, bardzo blisko współpracował z Aleksandrem Kamińskim – autorem *Kamieni na szaniec*. Wśród niezliczonych w jego bibliotece książek harcerskich są autografy i dedykacje chwytające za serce, takie jak ta: „Druhowi Andrzejowi Zbierskiemu »Mściwojowi Śmiałemu« na pamiątkę wspólnej służby – Stanisław Broniewski (»Stefan Orsza«)”. I data jakże znamienne: Warszawa, dn. 21 III 1983 r. Po r. 1989 wiedział, że wraz z Polską powinno się odrodzić prawdziwe harcerstwo.

*

Ów krąg harcerski – ludzi trzymających się mocno za ręce – utworzony wokół jego mogiły 11 października 2013 r. na cmentarzu Srebrzysko w Gdańsku uświadomił nam wybornie, że harcerstwo to jednak coś znacznie więcej niż tylko przynależność do jakiejś organizacji, że jest to raczej świadomie wybrana droga życiowa, postawa wobec świata i ludzi, że to jest po prostu wartość nie podlegająca politycznym koniunkturam i zewnętrznej presji. Ojciec tuż po własnej śmierci wrócił do nas wtedy niejako z całym bagażem swoich doświadczeń, z siłą własnej spokojnej, upartej perswazji, ale czasem także za sprawą uderzenia pięścią w stół, gdy chodziło o Sprawę. Tak – dla niego właśnie najważniejsze były te dwa słowa klucze: „Sprawa” i „Służba” – innym ludziom. Nie wszyscy współcześni taką postawę rozumieli, a nie brakowało i tych, którzy go wyśmiewali... Po tamtym harcerskim pogrzebie sięgnęliśmy po jego notatki, fotografie, przypomniał nam sobie brzmienie, ton, barwę i wysokość jego głosu.

A przede wszystkim przypomniał nam sobie nasze wspólne górskie wędrówki, zwłaszcza w Gorcach, Beskidach i w Tatrach.

Najpierw były Wilczyce

To w Wilczycach odrastaliśmy od ziemi. Co najmniej od połowy lat sześćdziesiątych właśnie Wilczyce były dla nas poligonem idealnym. Najpierw jechało się nocą pociągami z Gdańska do Krakowa. Zawsze przez Łódź Kaliską. Tam kilka godzin snu w gościnnym domu profesora Muncha (więzionego po wojnie przez UB, aktywnego uczestnika WiN), a potem pociągami w kierunku

Limanowej i Dobrej. Stamtąd PKS-em do Jurkowa. A do samych Wilczyc jechało się już wozem drabiniastym ciągniętym przez dwie mocno utrudzone, ciemnobrażowe krowy: my obaj na samym przodzie, tuż za woźnicą, dalej był ogromny brezentowy wór wypełniony głównie mapami, żywnością i odzieżą – za nami siedzieli mama i tata – oboje we flanelowych koszulach. Do Wilczyc nie było wtedy innej drogi poza wąską kamienistą ścieżką zmieniającą się w czasie gwałtownej ulewy w rwący potok. Mieszkało się tam w domu sołtysa Judki. Jako jedyny człowiek miał on we wsi radio – na baterie! W sierpniu 1968 właśnie z tego odbiornika, a ściślej z Radia Wolna Europa, dowiedzieliśmy się o polskiej i sowieckiej inwazji na Czechosłowację. Nad naszymi głowami dniami i nocami latały transportowe samoloty. Dość ryzykowna była nasza wspólna wyprawa w góry, w kierunku przejścia granicznego i pisanie szczyrykiem: „Vivat Dubczek” – na słupkach granicznych.

Do Wilczyc jeżdżilo się regularnie – każdego lata. Wień była wyżej, nad wąwozem ocienionym świerkowym lasem. A na dole, w samym wąwozie, nad strumykiem, rozbijali swój obóz harcerze w czarnych chustach z kieleckiego hufca. Byliśmy na ich wszystkich ogniskach – tam ojciec był w swoim żywiole. Można nawet powiedzieć, że na tych ogniskach ojciec dominował żarliwością własnej gawędy, a także mocą i intonacją harcerskiego śpiewu. Ojcu podobało się, że harcerze z Kielc doskonale znali najlepsze tradycje polskiego skautingu.

Wilczyce były też świetną bazą wypadową. To stąd wyruszaliśmy w marsze na Ćwilin albo nawet na kilkudniowe wyprawy na Turbacz. Każdy z nas zaopatrzony był przez ojca w finkę, chlebak i manierkę. Na głowach obaj mieliśmy zielone furażerki. Do tego obowiązkowe były długie bawełniane podkolanówki i buty, w epoce PRL potocznie zwane „pionierkami”. Ojciec – jako jedyny wyposażony był w lornetkę i busołą – nie tolerował w górach tramppek, ani tym bardziej żadnych sandałów. Buty były najważniejsze. I nawet mama nie śmiała wyłamywać się z tego żelaznego rygoru. Podczas krótkich postojów nikt nie miał prawa siadać – zawsze odpoczywaliśmy na stojąco! Zresztą w takiej postawie łatwiej nam było wypatrzeć jakiegoś latającego albo nawet czworonożnego drapieżnika.

Ale prawdziwa nagroda czekała dopiero na szczycie: polana pełna czarnych, słodkich jagód, herbata własnoręcznie „uwędzona” nad ogniskiem, ser owczy od juhasa albo nocleg w drewnianym szałasie. A wszystko zapisywane było wspólnie w naszym „Dzienniku Wyprawy”. Matka do dziś przechowuje tamten ponad stukartkowy brulion w grubej, tekturowej oprawie.

Wilczyce to było także idealne miejsce do snucia opowieści o wojennych i tuż powojennych przeżyciach ojca – tak było zwłaszcza wieczorami,

przy lampach naftowych! Po bardzo wielu latach, gdy ojciec otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Gdańska, część tych opowieści została szczęśliwie zapisana, zwłaszcza w publikacjach Alicji Katarzyńskiej w „Gazecie Wyborczej” oraz Barbary Szczepuły w książce *Kod Heweliusza* i na łamach „Dziennika Bałtyckiego”.

Mściwoj Śmiały

Jako młody chłopak ścigał niemieckie flagi, pisał po murach „Polska zwycięży”. „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu” – taką przysięgę harcerską – już jako Mściwoj Śmiały – składał w Szarych Szeregach, prowadziła go przez całe życie: przez okupację, konspirację, dorosłe życie. Dla naszego pokolenia to może było dziwaczne, ale harcerzem ojciec był do końca życia. To konsekwencja tego, z jakiej rodziny sam wyrósł. Jego ojciec – a nasz dziadek, którego żadnym cudem nie mieliśmy szansy poznać... Dominik Zbierski, żołnierz I Brygady, walczył u Piłsudskiego w wojnie polsko-bolszewickiej, dwukrotnie bardzo ciężko ranny, ratowany w szpitalu przez prawosławną siostrę zakonną – to się pamięta przez całe życie. Dziadek był dyrektorem liceum w Częstochowie, senatorem Rzeczypospolitej. Kiedy w 1940 r. siedział w gestapowskim więzieniu i spodziewał się, że już stamtąd nie wyjdzie, wysłał do domu ostatni gryps. Dawał w nim wytyczne dla naszego ojca, wówczas czternastolatka, jak ma się opiekować rodziną, jak żyć. Ale napisał też „nie martw się, Polska będzie”. Dziadek po prostu żył dla Polski. Gestapowcy rozstrzelali go z grupą kolegów w lasku koło Częstochowy w ramach akcji AB na tzw. „Szubienicy”. Naszej babci – harcerki, drużynowej, łączniczki Legionów Piłsudskiego – też nie mieliśmy szansy poznać – zmarła ze zgrzyzoty i wycieńczenia po II wojnie światowej. A w czasie wojny wozila meldunki między Częstochową a Krakowem. Polska, honor, służba – to były naturalne pojęcia w tej rodzinie.

Od czternastego roku życia był więc ojciec na froncie, gotowy do walki. Kiedy gestapowcy pruli jego dom i nawet rozpruli mu model, bo kleił modele samolotów i miał wtedy taki udany model fokkera, to było mu szkoda samolotu, ale nie bał się, że może jeszcze się stać coś gorszego. I stało się. Jego ojca, a naszego dziadka, wypuścili po trzech dniach, ale w czerwcu przyszli jeszcze raz i wtedy już nie wrócił. Przed rozstrzelaniem zdążył krzyknąć: „Polska zwycięży!” – to jest udokumentowane w relacjach świadków.

Było kilka sytuacji, kiedy ojciec dosłownie wymknął się śmierci. Kiedy miał czternaście lat, pracował w zakładzie samochodowym w Częstochowie, nalewał olej z dwustulitrowych beczek do baniaków i do samochodów. Pod stację zajechał gestapowiec, ojciec musiał to zrobić sprawnie, bo Niemiec chciał mu wcisnąć dziesięć marek. A on na to, że „w żadnym wypadku nie przyjmie tych pieniędzy”. Wtedy to mogło się źle skończyć, taka buta, ale hitlerowiec spieszył się i dał spokój. Innym razem ojciec szedł na tajne komplety ulicą, gdzie siedzibę miało Gestapo. Brama otwarta, mógł zobaczyć, co się dzieje na dziedzińcu, uczono ich tego w konspiracji, jakie samochody, ile, jaka barwa. Żydzi sprząтали wtedy dziedziniec, pilnowali ich grubo, mocno podpity gestapowiec z parabellum. Zobaczył ojca, kazał stanąć mu pod ścianą, trzymał na muszce. A on za paskiem miał schowaną książkę do nauki języka niemieckiego, bo szedł przecież na lekcję. Wtedy za to można było trafić do Oświęcimia. Uratowali go Żydzi, odwołali gestapowca, zagadali, pokazali, żeby uciekał. Z Szarych Szeregów w naturalny sposób trafił do konspiracyjnej podchorążówki. W l. 1945–1946 był łącznikiem I Komendy Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Warszyca”. Podczas UB-owskiego śledztwa bity do nieprzytomności nie wyspał żadnego z kolegów.

Po latach tłumaczył nam, że to skutek dziedzictwa, jakie przekazał mu Dominik, jego ojciec a nasz – nieznany nam z autopsji – dziadek. Portret dziadka Dominika wisiał w naszym domu na honorowym miejscu i wisi tam do dziś, w domu naszej mamy Eleonory, wiernej towarzyszkii życia ojca.

Jest w internecie suchy, lakoniczny biogram naszego dziadka, oddający jednak rzetelnie bogactwo jego doświadczeń, które w głównej mierze stały się wartościami także dla naszego ojca.

Zbierski Dominik Jerzy – herbu Poraj (1890–1940), pseudonimy: Góra, Gwiazda, Kolec, Nowina. Przekazy historyczne dokumentują rycerski ród Zbierskich od XI w., lokując siedziby rodowe m.in. w Chłudowie, Jadwiszce, Czerlejnem – w Wielkopolsce. Dominik to działacz niepodległościowy, pedagog, radny miasta Częstochowy, senator. Urodzony 3 sierpnia 1890 r. w Częstochowie, był synem Jana (1852–1921) i Agnieszki z Matejów. Jego braćmi byli: Marian (1879–1942), ksiądz, Stanisław Józef (1881–1940), dyrektor gimnazjów w Kętach i Częstochowie, Józef (ur. 1886), działacz niepodległościowy, Zygmunt (ur. 1888), doktor nauk humanistycznych, Kazimierz (ur. 1893), nauczyciel, współredaktor „Kuriera Zagłębia”, wizytator szkół średnich. Zbierski od 1901 uczęszczał do gimnazjum rządowego (gmach późniejszego Gimnazjum im. H. Sienkiewicza) w Częstochowie. Za udział w tzw. strajku szkolnym w 1905 r. został usunięty z gimnazjum. Senatorem był dziadek od 1935 do 1938 r. Jako kapitan rezerwy w maju

1939 został zaprzysiężony do pracy konspiracyjnej na wypadek zajęcia kraju przez wroga. Jeszcze w czasie trwania kampanii 1939 r., w końcu września przystąpił do organizowania struktur Organizacji Orła Białego (OOB). Od października był w kierownictwie okręgu kieleckiego tejże organizacji, a na początku listopada tego roku został kierownikiem okręgu OOB. Po podporządkowaniu OOB Służbie Zwycięstwu Polski (SZP) pełnił funkcję komisarza cywilnego podokręgu zagłębiowskiego SZP. Podejrzany przez Niemców o przynależność do organizacji niepodległościowej został aresztowany przez Gestapo 30 marca 1940 r. Podczas przesłuchań nakłaniany był do informowania o nastrojach panujących wśród młodzieży, lecz stanowczo odmawiał. Zwolniony, ponownie został aresztowany 21 maja tego samego roku. Podczas tzw. Akcji AB (Ausserordentliche Befriedungsaktion) osadzono go w więzieniu na Zawodziu w Częstochowie. Skazany przez sąd doraźny 9 czerwca 1940 na karę śmierci został rozstrzelany 4 lipca 1940 w zbiorowej egzekucji pod Apolonką koło Janowa w powiecie częstochowskim. W 1946 r. po ekshumacji został pochowany wraz z innymi zamordowanymi w kwaterze 50 na częstochowskim cmentarzu Kule.

*

Ale prawdziwym fenomenem był związek Dominika z Marią Żurek, instruktorką harcerską i niepodległościową, nauczycielką. Organizatorką polskiego skautingu. Do dziś zachowane listy świadczą nie tylko o żarliwym uczuciu nieznanym nam z autopsji babci i dziadka, ale też o autentycznym talencie literackim babci zaprzyjaźnionej m.in. z Marią Dąbrowską i Zofią Nałkowską.

To właśnie z tego związku narodziło się dwoje dzieci: córka Hanna (ur. 1923) oraz syn Andrzej (ur. 1926), żołnierz Szarych Szeregów, student Politechniki Łódzkiej, absolwent archeologii i historii Uniwersytetu Łódzkiego, pracownik PAN w Gdańsku, dyrektor Centralnego Muzeum Morskiego w Gdańsku. Nasz ojciec.

Wiek Heweliusza – czyli życie po życiu

Ostatnie chwile ojca to – paradoksalnie – coraz bardziej otwieranie się na świat, a nie gaśnięcie. Pasja tworzenia, fascynacja ludźmi, radość z wysłuchiwania ich historii. Nie był zgorzkniałym starcem! Można powiedzieć: młodzieńcza idea myśli braterskiej została wcielona w życie. Ostatni już jego tekst, pisany drżącą ręką, to fascynacja wybitnym europejskim astronomem

Janem Heweliuszem, którego szczątki odkrył przecież sam w kościele św. Katarzyny w Gdańsku. Młodszy z nas przepisywał na komputerze ten rękopis starego, umierającego człowieka, coraz szerzej otwierając oczy... Bo właśnie ten tekst dźwięczał nam potem w uszach pod sklepieniami tej najstarszej świątyni w Gdańsku podczas mszy pogrzebowej. Tak jakby czytał go nam głośno ojciec:

Dziś – w epoce nam współczesnej – kiedy to coraz szybciej nauka pogłębia się, ale i zarazem zawęża w specjalizacjach, w epoce kryzysu wartości i globalizacji konfliktów, osobowość Heweliusza staje się dla nas, ludzi XXI w., szczególnie intrygująca i skłaniająca do głębszej refleksji. Heweliusz dziś prowokuje do kilku otwartych pytań: skąd przyszliśmy? Jacy jesteśmy? Dokąd idziemy? Czy to, co robimy wszyscy razem i każdy z osobna, składa się na jednorodną całość? A może wręcz przeciwnie? Może każdy z nas i wszyscy z osobna rozmijamy się coraz bardziej? Czy rzeczywistość, o którą pytają dziś szczegółowo badania medyczne, historyczne, matematyczne, astrofizyczne, biochemiczne, teologiczne, ekonomiczne, przyrodnicze – czy to jest ta sama rzeczywistość? Wreszcie – pamiętając o Heweliuszu – o co my tak naprawdę pytamy: o wspólny świat czy o zamizowaną masę ludzką?

*

Niemal w przededniu pierwszej rocznicy śmierci taty mieliśmy w sierpniu 2014 r. ciekawe doniesienie agencyjne, z którego nasz tata – podobnie jak z gdańskiego zegara pulsarowego – byłby z pewnością dumny.

Bo w kosmosie znalazł się sam „Heweliusz”. W polskim satelicie zawarto kilka eksperymentalnych rozwiązań technologicznych, jak sprawdzanie pamięci w warunkach radiacji czy otwieranie malutkich systemów mechanicznych. Nieco zmodyfikowany został też teleskop. „Heweliusz” przez kilka lat będzie prowadził precyzyjne pomiary 286 najjaśniejszych gwiazd.

Był zatem archeologiem, historykiem dziejów Gdańska, harcmistrzem, żołnierzem AK, ale przede wszystkim naszym ojcem. Mówiliśmy o nim pieszczotliwie Zuczek – taki był energiczny, ruchliwy, ciekawy świata i ludzi. Przyjechał do Gdańska przed bez mała sześćdziesięciu laty. I postanowił tu osiąść na stałe. To właśnie miasto sobie upodobał. Nieco wcześniej podczas badań archeologicznych w Łęczycy zakochał się bezgranicznie w ślicznej pasjonatce historii i studentce KUL Eleonorze – naszej matce: dziewczynie o niezwykle ciekawym kresowym rodowodzie: ukraińsko-

polsko-austriackim, z tradycjami także żydowskimi – ze strony jednego z pradziadków. To osobna historia. Goląc się rano, ojciec zobaczył twarz naszej matki w lusterku. I tak się wszystko zaczęło – także w naszym życiu! Świadkiem na ich ślubie był wybitny polski mediewista profesor Jerzy Kłoczowski – mentor naszej matki. Nasz ojciec był wtedy młodym, pełnym pasji badaczem. Świeżo upieczonym magistrem archeologii i historii. A gród nad Motławą, o którym mówił, że „jest miastem wielkich przeznaczeń”, właśnie podnosił się z ruin, ale też odsłaniał swe tajemnice. Również te z najdalszej przeszłości. Myślmy, że właśnie ta wszechobecna w Gdańsku historia – ta bliższa i dalsza – tak bardzo go zafascynowała, że postanowił tu zostać. A my z kolei, dzięki temu, zostaliśmy gdańszczanami nie tylko z wyboru, ale także z urodzenia.

Teraz, gdy go już z nami nie ma, inaczej będziemy patrzyli, myśleli, przechodząc obok wielu miejsc w Gdańsku, z którymi tak bardzo był związany. Gdzie pracował, zapuszczał swoją archeologiczną sondę w głąb historii tego miasta.

Jak przez mgłę pamiętamy stanowiska archeologiczne w okolicach ulic Grodzkiej i Czopowej, Sukienniczej, przy Rybackim Pobrzeżu, tam gdzie wyrosły później odbudowane kamienice. Czy choćby stary spichlerz, w którym dziś mieści się hotel Gdańsk. Pamiętamy czarne jak smoła pale umocnień wczesnośredniowiecznego portu gdańskiego i harcerską precyzję, z jaką ojciec te swoje odkrycia dokumentował.

Albo głębokie wykopy w podziemiach Ratusza Głównomiejskiego, gdzie słuchaliśmy długich wywodów o różnicach w standardzie wyposażenia domostwa lokowanego na prawie lubeckim i chaty słowiańskiej. Dowiedzieliśmy się wtedy, co to był pręt mierniczy i jaką rolę odegrał w historii Gdańska.

W siermiężnych i ponurych czasach, Anno Domini 1985, już w studenckiej ekipie, obaj towarzyszyliśmy ojcu w odkrywaniu grobu Jana Heweliusza.

Do końca życia, przechodząc obok tych miejsc, będziemy widzieli jasną i życzliwą światu twarz. Tak jak na jednej z tych fotografii. Uśmiechniętą, z tym jego charakterystycznym błyskiem w oku, wyrażającym pasję naukową i myśl braterską.

Będziemy wspominali tę jego czapeczkę z daszkiem, którą zapamiętaliśmy nie tylko z wizyt na stanowiskach archeologicznych, ale również z wypraw górskich. Z nieodłącznym wyposażeniem w przewodniki, mapy, busole. I będziemy nadal układali z szyszek lilijkę na jego grobie.

Adam F. Baran

BYŁ CZŁOWIEKIEM WOLNYM Biografia prof. dr. hab. Tomasza Strzembosza¹

Zacznę od zastrzeżenia. Mam nadzieję, że skupiając się na niektórych faktach, nie zasłużę na skrajną ocenę pracy badacza, którą nie tak dawno wyczytałem. Mówi ona, że autorzy biografii politycznych do swego badawczego podmiotu albo pałają nienawiścią, albo epatują uwielbieniem.

84 lata temu w Warszawie, w prywatnej klinice na Hożej rodzina państwa Zofii i Adama Strzemboszków powiększyła się o trojaczki: Teresę, Adama (juniora) i Tomasza. Sensacyjna wiadomość o potrójnym szczęściu docierała do ojca rodziny „stopniowo”. Gdy pojawił się w klinice zawiadomiony przez personel o akcji porodowej, na parterze budynku gratulowano mu córki, na pierwszym piętrze syna, a na piętrze drugim, gdzie żona rodziła – kolejnego syna! Po latach, już z większej perspektywy czasowej, opowiadano sobie to wydarzenie w gronie rodzinnym i przyjacielskim mniej więcej z następującą puentą mecenasa Adama Strzembosza (seniora): „*Dobrze, że budynek kliniki miał tylko dwa piętra!*”.

Wtedy jednak sytuacja nie wyglądała tak optymistycznie. Choć rodzice trojaczków byli świadomi ciąży mnogiej, to wcześniejszy stan zdrowia matki i jej krucha postura groziły komplikacjami. Ostatecznie jednak pani Zofia dzielnie zniosła poród, ale jeden z lekarzy konsultantów, oceniając stan zdrowia dzieci, zawyrokował: „*Dziewczynka będzie się rozwijać normalnie,*

¹ Referat zaprezentowany podczas konferencji naukowej Instytutu Pamięi Narodowej oraz Fundacji im. Tomasza Strzembosza pt. „Profesor Strzembosz – Człowiek, Uczony, Obywatel”, która odbyła się 11 września 2014 r. w Warszawie, w Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia”. Zainteresowanych szczegółowym biogramem prof. T. Strzembosza odsyłam do mojej książki „*Profesor Strzembosz. Historyk Armii Krajowej, harcerz i wychowawca*” (Warszawa 2009) lub encyklopedycznego biogramu, zamieszczonego na stronie Fundacji im. Tomasza Strzembosza (<http://www.fundacjastrzembosza.pl>).

silniejszy chłopiec będzie cherłat, ale przeżyje. Natomiast trzeciemu dziecku rokuje nie więcej niż trzy dni życia w inkubatorze”.

Spotykamy się dziś, aby wspominać prof. Tomasza Strzembosza, jednego z trojaczków, którego szansę na przeżycie oceniono wówczas na trzy dni... Dzięki Opatrzności, miłości rodzicielskiej, opiece specjalistów i najbliższych oraz wewnętrznej determinacji i chęci życia, przetrwał szczęśliwie tę próbę jako noworodek i przeżył 74 lata (część w II Rzeczypospolitej, część po okupacją hitlerowską, najdłużej w komunistycznej PRL i potem już w wolnej Polsce). Pozostawił po sobie nie tylko wartościową spuściznę zawodową i społeczną oraz przykład godnej postawy obywatelskiej. Wraz z żoną Marią Dawidowską (1922–2007), dyplomowaną pielęgniarką i pedagogiem, spełnił się też jako mąż i ojciec. Doczekał się córki Anny Doroty i syna Macieja, a za ich sprawą: 10 wnucząt (9 chłopców i 1 dziewczynki), w tym bliźniąt!

Organizatorzy tej konferencji postawili mi za zadanie przedstawienie biografii prof. Tomasza Strzembosza. Jak się domyślam, zakładali, że nie sprawi mi to problemu, gdyż niecałe pięć lat temu wydałem zarys biografii Profesora. Sprawa więc wyglądała na prostą do momentu, gdy zapoznałem się z programem całej konferencji. Mówiąc krótko, stanąłem przed wyzwaniem, które w mojej ocenie sprowadzało się do tego, aby mówiąc o Tomaszu, o Nim nie mówić... No bo jak, rysując biogram bohatera dzisiejszego spotkania, nie wejść w kolizję z kolejnymi prelegentami i:

- nie wspomnieć o Jego powojennych związkach ze środowiskiem kierowniczym Szarych Szeregów i podjętych wspólnie badaniach historycznych,

- nie opowiadać o drodze harcerskiej, która z krakowskiej drużyny zawiodła go przez Październik’56 na funkcję wiceprzewodniczącego Niezależnego Ruchu Harcerskiego w 1981 roku, a w 1989 roku na funkcję przewodniczącego Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej,

- nie podkreślić Jego roli jako historyka w badaniach nad Armią Krajową, Polskim Państwem Podziemnym i jako prekursora badań nad okupacją sowiecką ziem polskich w latach 1939–1941 jeszcze w okresie PRL,

- nie ukazać drogi zawodowej i miejsc, gdzie w cieniu Klio „dojrzewał” naukowo do roli samodzielnego pracownika naukowego i gdzie realizował się już jako Profesor-wychowawca,

- nie zarysować choć trochę Jego zaangażowania w inne inicjatywy pozazawodowe.

Tych dylematów było oczywiście więcej, ale najważniejszy, przed jakim stanąłem, zawierał się w pytaniu: Jak to przedstawić, mając świadomość,

że w „konfrontacji” z bratem Tomasza, prof. Adamem Strzemboszem, byłym prezesem Sądu Najwyższego i kawalerem Orderu Orła Białego, profesorami: Nowikiem, Motyką, Wnukiem, byłym Naczelnikiem ZHR, wiceministrem edukacji narodowej i spraw zagranicznych w jednej osobie, kolegami po fachu z Instytutu Studiów Politycznych PAN, KUL JPPII, IPN i nie tylko oraz pozostałymi zacytowanymi panelistami jestem z góry na przegranej pozycji?

Niech mi więc będzie wybaczone, że to, co zaprezentuję (a czasem też zacytuję), będzie zaledwie wprowadzeniem do tematu. Pozostałe kwestie z całą pewnością rozszerzą kolejni mówcy.

*

Używając formy encyklopedycznej, zaanonsuję, iż bohaterem naszego spotkania jest: Strzembosz Tomasz Romuald, urodzony 11 września 1930 w Warszawie, gdzie też zmarł 16 października 2004, historyk, profesor KUL i ISP PAN, w latach 1989–1992 przewodniczący Rady Naczelnej ZHR, następnie Honorowy Przewodniczący ZHR, badacz historii Polski podczas II wojny światowej.

I tu pewna dygresja. O ile pierwsze imię i pasje historyka zawdzięcza On stryjowi-imiennikowi, który był psychologiem i pracownikiem naukowym UJ (w przeszłości niektóre publikacje stryja przypisałem błędnie Tomaszowi, ale pocieszam się, że nie tylko ja...), to muszę przyznać, że nie znam genezy drugiego imienia Profesora. To drugie imię „pojawiło się” w szerszym obiegu dopiero z chwilą upublicznienia listy katalogowej IPN, tzw. listy Wildsteina. O tej liście i obecności lub nieobecności na niej wyraził się kiedyś dobitnie Maciek. Sprowadzało się to mniej więcej do stwierdzenia, że o człowieku świadczy jego świadectwo życia, a nie jakieś dokumenty komunistycznej bezpieki, która bezskutecznie próbowała zwerbować jego ojca na tajnego współpracownika. Drugie imię Profesora ma zatem dla mnie negatywną konotację i nie zmieni tego fakt, że według fachowców wywodzi się od słowa germańskiego, oznaczającego „tego, który zdobył sławę dzięki swemu panowaniu”. Ale to na pewno wyjaśni brat, prof. Adam Justyn Strzembosz. Czy drugie imię miała też ich siostra Teresa, która zmarła w wieku 40 lat, ale wcześniej m.in. angażowała się w Duszpasterstwo Służby Zdrowia, współtworzyła ośrodki opiekuńczo-adopcyjne i oddała się idei tworzenia domów samotnych matek, a dziś jest kandydatką na ołtarze? Tego też nie wiem i nie znalazłem wzmianki w wydany w 2010 roku w Łomiankach doktoracie siostry Benedykty Perzanowskiej pt. *Teresa Strzembosz i jej dzieło poradnictwa rodzinnego w Polsce*.

Tak jak już zasygnalizowałem, nie zamierzam rozwijać wątków, które będą omawiane szczegółowo w dalszej części konferencji. Wychodząc jednak naprzeciw tematowi, chciałbym zwrócić Państwa uwagę na fakty, które pojawiły się od momentu zakończenia mojej książki o Tomaszu. Nie bardzo widzę sens przedstawiania tego, co już wiadomo, do czego można z łatwością sięgnąć w bibliotekach i co jest powszechnie dostępne w internecie. A uważam, że nasza konferencja powinna nie tylko podsumowywać, ale także przynieść „wartość dodaną”. Jest to zatem moje osobiste poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Czy pamięć o Tomaszu jeszcze się tli i jaki miała wymiar do chwili obecnej?

Mimo że książkę na temat prof. T. Strzembosza pt. *Profesor Strzembosz. Historyk Armii Krajowej, harcerz i wychowawca* ukończyłem w 2009 roku, to ukazała się ona na rynku księgarskim dopiero w lutym 2010 roku. W międzyczasie proces redakcyjny i wydawniczy był zbyt zaawansowany, i kilku istotnych kwestii z ostatnich miesięcy 2009 roku nie zdołałem już dodać. Nie weszły tam zatem informacje, że we wrześniu 2009 roku w Olsztynie, podczas XVIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich śp. Prezydent RP Lech Kaczyński przywołał m.in. osobę prof. T. Strzembosza wśród tych historyków, którzy mieli zasługi w dziele odkłamywania historii najnowszej w okresie PRL. Zabrakło podkreślenia, że w październiku 2009 roku o piątej rocznicy śmierci Tomasza pisała „Rzeczpospolita”, a miesiąc później ukazała się i niejako zamknęła bilans tego roku książka pt. *Czerwone bagno. Konspiracja i partyzantka antysowiecka w Augustowskim* (Warszawa–Gdańsk 2009), wydana przez Muzeum II Wojny Światowej, którą rozpoczął pisać jeszcze Tomasz, a ukończył jeden z Jego uczniów, prof. Rafał Wnuk.

W kolejnych latach, poza rokrocznymi edycjami Nagrody im. T. Strzembosza dla młodych historyków dziejów najnowszych Polski, które organizowane są przez Fundację im. T. Strzembosza, o Tomaszu nie jest już tak „głośno”. Wspominany w okolicznościowych publikacjach i wystąpieniach „zbiera” raczej pokłosie swojej wcześniejszej pracy i aktywności społecznej.

W 2010 roku rolę Profesora i jego uczniów-seminarzystów przywołał prezes IPN śp. prof. Janusz Kurtyka w kontekście badań nad antykomunistycznym podziemiem. W tym samym duchu wypowiedział się dyrektor Muzeum II Wojny Światowej prof. Paweł Machcewicz w kontekście badań nad okupacją sowiecką, czy też prof. Edmund Wnuk-Lipiński, pierwszy dyrektor ISP PAN, gdy wspominał Tomasza jako współtwórcę Instytutu w czasie jubileuszu 20-lecia tej placówki naukowo-badawczej. W lutym

2012 roku o Profesorze mówiła także dr Maria Dmochowska, ówczesny zastępca prezesa IPN, nie inaczej niż o wielkim autorytecie, który 10 lat wcześniej wsparł idee działalności Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego-Grota i był jego członkiem Rady Programowej.

Pamięć o Tomaszu kultywowana jest także w strukturach ZHR. Przykładowo, w 2011 roku Pomorska Chorągiew Harcerzy ogłosiła rozkazem sprawności patronackie, a rok później kilka książek Jego autorstwa znalazło się na formalnej liście lektur ZHR do tworzenia prób instruktorских w Organizacji Harcerzy. Profesora, jako harcmistrza Rzeczypospolitej, przywoływano przy okazji XII Walnego Zjazdu ZHR, aktywności programowej władz organizacji oraz Pomorskiego Okręgu ZHR, w bieżących rozkazach przewodniczącej ZHR hm. Ewy Borkowskiej-Pastwy, polemikach prasowych w kontekście odczytywania „na nowo” przesłania zawartego w książce *Kamienie na szaniec*, czy jubileuszu 25-lecia ZHR, który obchodzimy w tym roku. Co ciekawe, i to jest znak naszych czasów, archiwalne publikacje Profesora można spotkać coraz częściej w internecie, w projektach o charakterze cyfrowym, np. Archiwum Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego.

O Profesorze pisał, w drugim wydaniu swojej książki pt. *Wiek XX we wspomnieniach Strzemboszów: rodowód*, jego brat Adam. Z okazji 100-lecia harcerstwa biogram Profesora znalazł się w publikacji „Rzeczpospolitej” pt. *Wielcy harcerze stulecia*. Wspominał o Nim i Jego szkole, w prasie ukraińskiej, jego uczeń, prof. Grzegorz Motyka. Rolę Tomasza i jego środowiska w przywracaniu pamięci o „Żołnierzach Wyklętych” przywołał w 2013 roku, na łamach „Rzeczpospolitej”, redaktor Maciej Rosalak. O roli Tomasza w pierwocinach działalności Komitetu dla Upamiętnienia Polaków Ratujących Żydów (na czele którego stoi obecnie prof. Adam Strzembosz, a przewodniczącym Komisji Historycznej jest prof. Jan Żaryn) czytaliśmy w informacjach prasowych z końca 2013 roku, gdy zapadła decyzja w sprawie pomnika na pl. Grzybowskiem w Warszawie. W 9. rocznicę śmierci biogram Profesora zamieściło także na swoich stronach internetowych Polskie Radio, publikując w załączniku archiwalne nagranie wywiadu z Profesorem z marca 2000 roku. Nowością z ostatnich tygodni jest też książka prof. Mariana M. Drozdowskiego pt. *Konfraternia warszawskich historyków pod znakiem Klio* (Warszawa 2014), gdzie znalazł się także biogram prof. T. Strzembosza, naszkicowany piórem Jego kolegi z Instytutu Historii PAN.

Z mojego punktu widzenia stan wiedzy na temat Profesora się nie zmienił. Dotychczasowe ustalenia nie zostały zakwestionowane, a jeśli już – to

odszukałem tylko kilka drobnych uzupełnień, dotarłem do nieznanym mi publikacji. Pamięć o Tomaszu trwa (czego dowodem jest także ta konferencja) i potwierdza się w praktyce znane stwierdzenie Horacego – *Non omnis moriar* (Nie wszystek umrę).

*

W tym miejscu chciałbym Państwu coś jeszcze zacytować. „*Przebywając z nim, czuło się bijące odeń ciepło, zainteresowanie, życzliwość. Potrafił niezwykle szybko i łatwo nawiązywać kontakt. Czasem, jeśli ktoś spodobał mu się od pierwszego wejrzenia, zaprzyjaźnił się w ciągu jednego popołudnia. Doskonale zresztą «czuł» ludzi i szybko wyrabiał sobie o nich zdanie. Działał przy tym bardzo często pod wpływem intuicji, impulsu, wrażenia. Jednocześnie był nie tylko żywy i impulsywny. (...) Ludzie nie różnili się dla niego pochodzeniem ani majątkiem, nie dzielił się na «kasty» – choć cenił i dobre pochodzenie, i kulturę, i zalety towarzyskie. Umiał współżyć ze znacznie młodszymi od siebie (...)*”.

Tym, którzy tego cytatu nie znają, a znali Tomasza, wydaje się pewno, że to Jego obraz. A to nieprawda! To opis ojca Teresy, Adama i Tomasza, naskicowany przez jego młodszego syna, a opublikowany pierwotnie w książce Elżbiety Sujak pt. *Charyzmat zaangażowania. Życie Teresy Strzembosz* (Warszawa 1988). Chętnie dowiedziałbym się więcej, ile jest Tomasza w Maćku, a ile w pani Dorocie. To nie tylko postulat, ale także wskazówka dla kolejnego pokolenia badaczy, których nazwisko „Strzembosz” jeszcze zainteresuje, w co nie wątpię! Trzeba jednak pamiętać, że czasem o niektórych sprawach podstawowych szerzej się nie pisze, gdyż – jak zaznaczył Tomasz w swojej książce pt. *W stronę zachodzącego słońca. Życiorysy wpisane w polską historię* (Warszawa 2003) „(...) to już są sprawy ogromnie osobiste i nie mają szerszych odniesień społecznych”.

*

Kończąc swoją wypowiedź, chciałbym jeszcze przypomnieć, o czym mienas Adam Strzembosz mówił do swoich synów, a Tomasz przy kilku okazjach to podkreślał. „*Możecie zginąć pod płótem, ale musicie być kims*”. Wydaje mi się, że mówiąc lub pisząc te słowa, kierował je także do nas, swoich wychowanków... Jestem ciekaw, jaka byłaby dzisiaj Jego ocena naszego środowiska, blisko dziesięć lat od chwili, gdy pożegnaliśmy go na warszawskich Powązkach. Czy spełniliśmy choć trochę pokładane w nas nadzieje?

Spośród Jego czterech pierwszych doktorów trzech to już dawno samodzielni pracownicy naukowci, profesorowie ISP PAN, KUL JPPII

i Uniwersytetu Gdańskiego, przy czym dwóch z nich już czyni starania o profesurę belwederską. W gronie tym jest także przewodniczący Rady IPN oraz wicedyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Wśród następnych doktorantów znajdziemy kolejnego profesora KUL JPPII, dwóch naczelników Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie i Lublinie, dyrektora Instytutu Historii Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu oraz pracowników IPN, ISP PAN i oficera straży granicznej. I choć już od czterech lat nie ma w naszym gronie doktora Zbigniewa Boradyna z Mińska, już tylko ci przywołani (a przecież na seminarium było nas więcej!) świadczą, że prof. T. Strzembosz potrafił przekazać swoją pałeczkę w sztafecie pokoleniowej historyków. Z tym że to „bycie kims” Tomasz nie zawężał wyłącznie do sukcesów badawczych, zawodowego awansu i pozycji naukowej. Tak samo ważne, a może i ważniejsze, było dla Niego życie rodzinne, rola ojca i matki, stosunek do bliźniego i wierność przyjętym zasadom. Nie bez kozery na sztandarze Pomorskiej Chorągwi Harcerzy ZHR obok słów „Bóg – Honor – Ojczyzna” znalazło się także słowo „Rodzina”.

„Był człowiekiem wolnym. Żył w zgodzie z Bogiem, ludźmi i samym sobą, bo tak wybrał” – można było przeczytać w 2004 roku, w nekrologu opublikowanym przez Jego najbliższych. Trudno o bardziej zwięzły testament dla kolejnych pokoleń Strzemboszów i ludzi z Profesorem blisko związanych, ale także o lepszą puentę tego wystąpienia.

Aleksandra Chacińska

DRUHNA DANUSIA

Danuta Zofia Magierska urodziła się 15 maja 1910 roku w Żołudku na Wileńszczyźnie, w rodzinie o bogatych tradycjach patriotycznych. Jej rodzice byli społecznikami, socjalistami związanymi z Piłsudskim. Magierska już od wczesnej młodości była związana z ruchem harcerskim.

Uczęszczała do Żeńskiego Gimnazjum im. Unii Lubelskiej w Lublinie, w którym to rozpoczęła się jej przygoda z mundurem. Należała do XIII Drużyny Harcerzek im. Narcyzy Zmichowskiej, to właśnie w tej drużynie w wieku 11 lat złożyła Przyrzeczenie Harcerskie. Później była drużynową, hufcową, a także komendantką Lubelskiej Chorągwi Harcerzek. Była doświadczoną instruktorką, uosobieniem wartości, jakie niesie chrześcijaństwo.

W 1932 roku Danuta wzięła ślub ze Stanisławem Magierskim. Niedługo przed wybuchem wojny urodziły im się dzieci: Jan i Marta. Syn drużyny Danuty wspomina: *„Podczas wojny przeprowadzaliśmy się osiem razy. Żyliśmy na pudłach, spakowanych walizkach. W jednym z tych ośmiu mieszkań poza nami zatrzymały się jeszcze dwie rodziny, często nocowali partyzanci – znajomi nasi albo któreś z tych dwóch rodzin. Przychodzili do Niej i pytali: jak żyć, co robić, w którą stronę iść? Okazało się, że wśród tych młodych ludzi był szpicel. Dostała 10 lat, wyszła po dwóch”*.

W 1940 roku wstąpiła do tajnego ZWZ, przyjmując pseudonim „Weronika”. W AK współodpowiadała za łączność konspiracyjną oraz Wojskową Służbę Kobiet. Jednocześnie organizowała pomoc dla wysiedlonych więźniów i uciekinierów. Po wojnie, dotknięta represjami, została internowana i skazana na 10 lat więzienia za oddziaływanie na młodzież w duchu skautowym. Od tamtego momentu zaprzestała swojej harcerskiej działalności. Przez wiele lat pracowała jako bibliotekarka w IV LO w Lublinie.

Przyjaciele wspominają ją jako osobę bardzo czułą, pomocną, bezinteresowną. *„Zawsze byłam uważnie wysłuchana i znajdowałam u niej wsparcie. Pomoc, którą ofiarowywała Pani Danusia, nie miała w sobie niczego krepującego, gdyż tak delikatnie kierowała rozmową, że można było wynieść przekonanie, że końcowe rozwiązania były całkowicie własne. Uczyla ludzi podejmowania samodzielnych decyzji, w tym odwagi ponoszenia za nie konsekwencji, a także spoglądania na innych z własnej perspektywy. Odwiedziłam Ją w szpitalu pulmonologicznym. Wchodząc na salę wieloosobową, pełną smutnych, chorych ludzi, zauważyłam Ją, siedzącą na łóżku, uśmiechniętą, opowiadającą coś swoim sąsiadkom. Nawet wtedy nie usłyszałam od niej słów goryczy czy potępienia. Wręcz przeciwnie, mówiła, że dobrze, że nie spotkało to kogoś innego, słabszego. Nawet w chorobie, która okazała się dla niej śmiertelną, zachowywała dla innych ludzi promienne spojrzenie i uśmiech”* – wspomina jej podopieczna. Danuta Zofia Magierska zmarła 18 kwietnia 1984 roku.

Druhna Danusia była osobą niezwykle dobrą, ale i silną. Jest wielkim wzorem do naśladowania również dla współczesnych harcererek, mimo że nie żyjemy, w tak trudnych czasach jak ona. 22 Lubelska Drużyna Harcererek „Potok” oraz 6 Lubelska Drużyna Harcererek „Źródło” noszą właśnie jej imię. Co roku w kwietniu obchodzimy rocznicę śmierci druhny Danuty, modląc się wspólnie z jej bliskimi za jej duszę podczas Mszy Świętej. Jesteśmy dumne z takiej patronki. Cieszymy się, że czuwa nad nami tak dobra, bezinteresowna osoba.

ROZMOWA Z KSIĘDZEM BISKUPEM STANISŁAWEM SMOLEŃSKIM¹

My: Wiemy, że Wasza Ekscelencja wywodzi się z tej samej drużyny co druh Fik² ...

Ksiądz Biskup: Tak, należałem do VI KDH i nawet po wstąpieniu do seminarium nie zerwałem z drużyną – byłem na jubileuszu Szóstki jako kleryk. Potem, w czasie wojny, zawsze wiedzieliśmy o sobie. Było tam wielu ludzi ciekawych i wybitnych. W okresie międzywojennym mocno zaangażowany w tworzenie drużyn zuchowych był dzisiejszy profesor, anglista – Przemysław Mroczkowski³ z UJ. Znacie go?

My: Naturalnie. A jaka była wówczas rola druha Fika w drużynie?

Ks. Bp.: Gdy chodzi o Fika – on przede wszystkim pięknie patronował. Nie reprezentował tego, co dziś się nazywa instruktorem. Typowe dla niego było opiekowanie się drużyną: w różny sposób, ale stale. Stwarzał bardzo serdeczną atmosferę – swoją dobrocią, pogodą, łagodnością bardzo młodzież ze sobą wiązał. Pamiętam, w III klasie gimnazjum – to chyba dziś

¹ **Stanisław Smoleński** (1915–2006), biskup pomocniczy Metropolity Krakowskiego. Zmarł w opinii świętości, przeżywszy 91 lat. Wychowawca wielu pokoleń kapłańskich. Ojciec duchowny Świętego Jana Pawła II.

² **Eugeniusz Fik** (1906–1985), z zawodu zecer; w harcerstwie od 1918 r.; drużynowy VI KDH im. R. Traugutta (1929–1934), następnie komendant hufca „Wawel”. We wrześniu 1939 walczył w 20 pp. im. Ziemi Krakowskiej. Wzięty do niewoli ucieka z transportu i po powrocie do Krakowa organizuje pracę konspiracyjnych drużyn harcerskich. Jako „Osk” (od: oskarżam) komendant krakowskiej chorągwi Szarych Szeregów: ula „Smok” (marzec 1942–marzec 1943). Po aresztowaniu brata Ignacego ukrywa się poza miastem. Po wojnie dwukrotnie komendant chorągwi: Harcerzy (1945–1947) oraz Harcerstwa (1957–1959). Zwany „Dziadkiem”, duch opiekuńczy krakowskiej harcerskiej braci. Wywiad z ks. bp. Smoleńskim został przeprowadzony wkrótce po pogrzebie Eugeniusza Fika.

³ **Przemysław Mroczkowski** (1915–2002), romanista i anglista, profesor UJ; autor m.in.: *Zarysu historii literatury angielskiej* czy klasycznej książki *Szepek elżbietniański i żywy*.

wiek VIII klasy⁴ – mieliśmy taki zwarty zastęp. Najczęstszy punkt naszych spotkań był właśnie pod „Anczycem”⁵, gdzie pracował Genek. Potem się go odprowadzało do domu. Takie bliskie spotkania wokół niego i z nim. Szóstka pod tym względem miała specyficzne tradycje. Pod koniec lat trzydziestych dużą rolę odgrywał tam drużynowy Jurek Hyla. Był po matematyce, zginął w 1939. Ogromnie głęboki człowiek – i był z Genkiem specjalnie blisko.

Cóż, Genek dwukrotnie był komendantem chorągwi, potem go z tego wygryźli, ale w tej czy innej formie zawsze był, czuwał, wiedział, co jest... Wszyscy się u niego radzili, szukali wskazówek. Na pierwszy plan wszelkich o nim wspomnień wysuwa się jego osobowość człowieka otwartego, pogodnego. Jak wicie, był bez matury – uciekł do powstania ze szkoły – ale nigdy nikt nie odczuwał u niego najmniejszych braków intelektu. Jak dalece nam imponował – niech świadczy fakt, żeśmy potrafili wysledzić, kiedy pełnił służbę przy Grobie Pańskim w kościele garnizonowym św.św. Piotra i Pawła. Był wtedy w wojsku, to były chyba lata 1928–1930... Łączyła nas ogromna więź – jak spotykaliśmy się po kilku latach, to gawędziliśmy tak, jakbyśmy rozstali się wczoraj na zbiorce w Szóstce... Jego znaczenie dla ruchu harcerskiego? Pokazał postawę ogromnej życzliwości, prawości.

My: Właśnie, jak Wasza Ekscelencja widzi dalsze perspektywy ruchu harcerskiego w Polsce – poSierpniowej i poGrudniowej jednocześnie? Czy dzisiejsze harcerstwo jest jeszcze kontynuacją tego przedwojennego, w sensie ideowym oczywiście?

Ks. Bp.: Trudno powiedzieć. Z doświadczeń harcerskich jedno jest wiadome – harcerstwo ma zawsze olbrzymią szansę. Istotą tego ruchu jest tworzenie zespołów, które nie nadają się do centralizacji. Harcerstwo jest ruchem oddolnym! Jedynie okresy w historii ZHP, kiedy ciężko szło, brały się stąd, że o tym zapominano. To na tyle bogate życie (jeśli dobrze ustawione), Prawo i Przymierze Harcerskie, nastawienie na człowieka, troska o prawy charakter, że nigdy nie odczuwało się niedosytu, nie czekano na dyrektywy, nie karmiono się materiałami „z góry”. Praca oparta była o strukturę stopnia, jej sprawdzianem – stosunek do picia i palenia. Abstynencja była zintegrowana z postawą harcerza, człowiek był dumny z tego, że trzymał ster swego życia w rękach. Harcerze nie czuli się nigdy

⁴ Obecnie II klasa gimnazjum.

⁵ Drukarnia Anczyca mieściła się wówczas przy ulicy Zwierzynieckiej 2.

⁶ Wziął udział w III powstaniu śląskim jako łącznik oddziału „Michała”; w konsekwencji został wydalony ze szkoły.

z tego powodu zażenowani, w każdym towarzystwie wystarczyło pokazać Krzyż, by natychmiast mieć spokój, nikt już nie namawiał, wiedziano – to jest harcerz i koniec.

My: Teraz jest zgola inaczej...

Ks. Bp.: I tuście bardzo przegrali!

My: Niestety, dziś obserwujemy dewaluację Krzyża, z symbolu Idei stał się – odznaką organizacyjną...

Ks. Bp.: Oczywiście, jeśli widzą instruktora, który idzie do baru i mówi, że mu wolno – to już przepadło. Przed wojną na zabawach akademickich obsługę bufetu powierzano zawsze harcerzom. Wiadomo było, że nie tylko sami nie wypiją, ale też nie dopuszczą, żeby inni się upijali... To jest straszna rzecz, to musi być zintegrowane – harcerstwo i abstynencja. Jeśli ktoś się tego wstydzi – to nie jest poważne.

My: Dręczy nas jeszcze jedna kwestia: czy ruch oazowy, który tak prężnie się ostatnio rozwija, nie miał być, nie jest próbą przeciwstawienia się harcerstwu, oczywiście próbą akceptowaną przez Kościół?

Ks. Bp.: Nie, nie, stanowczo nie! Nie ma i nie było żadnego przeciwstawienia, to jest bardziej oparte na zasadzie prawa naturalnego: są formy pracy takie i inne. Była po wojnie próba tworzenia odrębnego harcerstwa katolickiego, tak jak jest dziś na emigracji, gdzie chcieli nadać harcerstwu piętno katolickie, żeby je odróżnić od związków masońskich. U nas to nie było potrzebne, byłem temu przeciwny.

My: A jednak, wracając do oaz, często nasi harcerze stają wobec wyboru: albo drużyna, albo grupa modlitewna. I to nie jest tylko kwestia braku czasu na wszystko. Zdarza się, że rodzice mówią: „Lepiej idź do oazy, bo to harcerstwo nie wiadomo jakie jest”.

Ks. Bp.: Trzeba powiedzieć jasno – w terenie te rzeczy idą równolegle. Ale jest to inaczej i raczej komplementarnie – jednym to odpowiada, innym co innego. Dobrze jest, jeśli robota młodzieżowa jest różnorodna. Ale pamiętajcie – straszliwie harcerstwu szkodzi, jeśli jest robione na siłę. Przed wojną też drużyny rozlatywały się, gdy wiązał je tylko rozkaz powołujący. Harcerze muszą chcieć, muszą się starać być w drużynie, a nie tylko być do niej przyjmowani.

My: Na zakończenie jeszcze jedno pytanie, które może się wydać banalne, ale jak sądzimy, zadaje je sobie dziś wielu instruktorów: jak rozumieć zawartą w rocie Przyrzeczenia obietnicę służby Bogu, harcerskiej służby Bogu? Jak wychowywać młodego człowieka, żeby czuł, że „Bóg jest tuż”? Które harcerskie metody wydają się Waszej Ekscelencji najskuteczniejsze?

Ks. Bp.: Jeśli chodzi o instruktorów – sprawa nie jest trudna. Otwieranie młodego pokolenia na Pana Boga to jest przede wszystkim sprawa przykładu własnego życia. Najpierw trzeba budzić szacunek własną postawą – potem inni sami odkrywają, że u podstaw takiego życia leży wiara. Co do form działania – trzeba zapewnić możliwość swobodnych praktyk religijnych dla każdego. Harcerze są w większości katolikami – mają prawo do opieki duszpasterskiej.

Pamiętajcie – wszystko zależy od instruktora. Najważniejsze jest konsekwentne życie wiary, dawanie świadectwa. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Kościół rozwijał się jednak tylko dzięki świadectwu ludzi świeckich. To trudne, ale droga jest otwarta. I zapotrzebowanie ogromne...

Trzeba być zawsze gotowym, żeby dać świadectwo.

My: Serdecznie Bóg zapłać za rozmowę.

Rozmawiali: Janina Derczyńska (Katarzyna Cyankiewicz) i Jakub Bończa (Tomasz Andrusikiewicz)

Od redakcji:

Przedruk rozmowy opublikowanej w czasopiśmie Krajowego Duszpasterstwa Harcerki i Harcerzy „Czuwajmy”⁷ 1985, nr 1, s. 8–9.

⁷ Zob. Wojciech Hausner, „Czuwajmy” – harcerstwo bez cenzury (1985–1994), „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. II: 2006.

Oprac. Katarzyna Onderka

**ZAWARTOŚĆ KRAKOWSKIEGO ROCZNIKA
HISTORII HARCERSTWA T. I–X (2005–2014)**

t. I, 2005

Od Redakcji (WH)

Władysław Kołomłocki, *Jak zawiązałem Drużynę III q*

Wojciech Hausner, *Władysław Kołomłocki (1892–1939)*

Ludwik P. Bułgar-Nowakowski, *Wspomnienie uczestnika kursu skautowego w Skolem*

Grzegorz Baziur, *„Zieloni Harcerze” z Krakowa (1950–1952)*

Marcin Kapusta, *Sprawa Operacyjnego Sprawdzenia kryptonimu „Skaut”.
Z dziejów niezależnego ruchu harcerskiego*

Wojciech Hausner, *„Skauci” i „ochacy” – ideowo-polityczne spory we władzach ZHP (1956–1959)*

Piotr Bąk, *Zakopiańskie harcerstwo na szlaku niepodległości (1980–1989)*

Adam F. Baran, *Harcerski ruch wydawniczy. Charakter i działalność
Niezależnego Wydawnictwa Harcerskiego (1981–1986)*

Grzegorz Baziur, *„Wszystko co nasze Polsce oddamy...” (o harcerstwie niezależnym w Choszczynie 1983–1989)*

Wojciech Hausner, *Ruch Harcerski na przełomie 1988 i 1989 roku. Geneza spotkania założycielskiego ZHR 12 lutego 1989 roku z perspektywy krakowskiego „szczepu” RHR*

Wojciech Wróblewski, *Harcerstwo przy „okrągłym stole”*

Małgorzata Rohleder, *Odrodzenie harcerstwa żeńskiego w Krakowie 1989–1990 (wspomnienie komendantki chorągwi harcerek)*

Bolesław Leonhard, *Ksiądz Biskup Jan Pietraszko – drub podharcistrz*

Krzysztof Żero, *Moje harcerstwo wobec rzeczywistości lat siedemdziesiątych*

Wojciech Hausner, Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR.
Rok 2004*

t. II, 2006

- Andrzej Małkowski, *List do Janusza Gąsiorowskiego z 2.11.1911*
- Adam F. Baran, *Nie fałszować harcerstwa... (o książce Stanisława Czopowicza)*
- Wojciech Hausner, *Próby opracowania historii harcerstwa krakowskiego w latach trzydziestych*
- Maria Zychowska, *Związek Młodzieży Zbrojnej I (3 Mościcka Drużyna Harcerzy w „drugiej konspiracji” 1948–1950)*
- Ks. Krzysztof Bojko, *Harcerstwo polskie na Litwie (1939–1941)*
- Bolesław Leonhard, *Koło Abstynentów im. Andrzeja Małkowskiego w krakowskim Społecznym Komitecie Przeciwalkoholowym*
- Wojciech Hausner, *„Czuwajmy” – harcerstwo bez cenzury (1985–1994)*
- Marcin Kapusta, Filip Musiał, Piotr Szczęsny, *Krakowska „Biała Służba” w roku 1987 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*
- Wojciech Hausner, *Bibliografia druków i wydawnictw Naczelnictwa, Głównej Kwatery Harcerek i Głównej Kwatery Harcerzy Związku Harcerstwa Polskiego (rok założenia 1918) z lat 1989–1992*
- Anna Baranowska (Zachwieja), *ZHP (r.z. 1918) i ZHR na arenie międzynarodowej – zarys działań komisarki zagranicznej 1989–1999*
- Bolesław Leonhard, *Prymas Tysiąclecia i harcerstwo*
- Łukasz Hajduk, *Harcerska działalność Bogdana Skoniecznego na terenie Roźnowa*
- Marcin Kapusta, *Od „Błękitnej Osiemnastki” do Ośrodka „Arkona”*
- Wojciech Hausner, Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2005*

t. III, 2007

- O pierwszym obozie angielskich skautów w roku 1907 [Dan Lipton, Where scouting began, „Scouting”, maj–czerwiec 1983, tłum. Teresa Onderka]*
- Bolesław Leonhard, *Pierwsza książka harcerska i jej autor*
- Adam F. Baran, *„Harcerstwo to scouting plus niepodległość”. Jakiej organizacji pragnął Andrzej Małkowski*
- Urszula Kret (oprac.), *Sprawozdanie Komendy Chorągwi Harcerek w Krakowie za rok 1932*

- Grzegorz Baziur, *Powstanie i działalność tajnego Związku Harcerstwa Polskiego „Sępy” w Myslenicach w latach 1948–1949*
- Grzegorz Baziur, *Działalność i likwidacja Związku Harcerstwa Polskiego „Buki” w Myslenicach w latach 1948–1949*
- Katarzyna Onderka, *Niektóre harcerskie książki objęte cenzurą w PRL. Rok 1951*
- Bolesław Leonhard, *Po powrocie Olgi Małkowskiej do Polski. Wspomnienie*
- Piotr Bąk, Marcin Kapusta (oprac.), *Harcerstwo w dokumencie Służby Bezpieczeństwa w Nowym Sączu z roku 1985*
- Wojciech Hausner, *Duszpasterstwo harcerek i harcerzy (1982–1989)*
- Katarzyna Onderka, *Fragmety dziennika harcerki (1982–1983)*
- Barbara Ozaist, *Wspomnienie o Wandzie Kwiatkowskiej*
- Robert Wiraszka, *Lubelskie żeńskie drużyny harcerskie ZHP (1911–1959)*
- Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2006*

t. IV, 2008

- Bolesław Leonhard, *Andrzej Małkowski w Krakowie*
- Jerzy S. Rudlicki, *Ostatnie dni Andrzeja Małkowskiego*
- Wojciech Hausner, *Hufce Polskie 1944–1947 – po pierwsze niepodległość*
- Katarzyna Onderka, *Opielgrzymce Ruchu Harcerskiego z Krakowa do Rzymu po 25 latach (29.08–15.09.1984 Kraków–Włochy–Gniezno)*
- Wojciech Hausner, *„Szkoła Ojca Adama”*
- Adam Turula, *Moja ostatnia „profilaktyczna”... rozmowa z SB*
- Wojciech Hausner, *Związek Harcerstwa Polskiego (rok założenia 1918) w latach 1989–1992 – kalendarz wydarzeń*
- Pelagia Lewińska-Tepicht, *O Alimie Kleczewskiej-Dziewanowskiej – wspomnienie*
- Katarzyna Ryblewska-Marewicz, *Jan Ryblewski – harcmistrz, komendant, filatelista*
- O. Adam Studziński, *Wspomnienie dobrego życia (fragmenty)*
- Michał Stasiak, *Z dziejów harcerstwa łódzkiego. XV Łódzka Drużyna Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego 1920–1939*
- Łukasz Hajduk, *ZHR nad Jeziorem Rożnowskim*
- Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2007*
- Marcin Kapusta, *„Biała Służba” 1987 w korespondencji płk. Krzysztofa Majchrowskiego i gen. Henryka Dankowskiego*

Marcin Kapusta, *ZHP pod „opieką” Wydziału IV*
 Pelagia Lewińska, *List do Bolesława Leonbarda z 24 VI 1992*
 Adam F. Baran, *Książka o harcerzach chorągwi lwowskiej ZHP*

t. V, 2009

Bolesław Leonhard, *Był złotym skautem. W 90-lecie śmierci Adama Żeromskiego (1899–1918)*
 Katarzyna Ryblewska-Marewicz, *Harcerskie drużyny i gromady kolejowe*
 Katarzyna Ossowska, *O pozyskanie dla harcerstwa pomieszczeń w gmachach poszpitalnych na Wawelu. Kartka z dziejów harcerstwa krakowskiego w dwudziestoleciu międzywojennym*
 Wojciech Frazik, *Harcistrz „Jerzy” – Kazimierz Koźniewski jako ostatni naczelnik Szarych Szeregów*
 Marek Jedynak, *Ruch harcerski podczas uroczystości pogrzebowych mjr. Jana Piwnika „Ponurego” 10–12 VI 1988 r.*
 Marcin Kapusta, Maria Konieczna (oprac.), *Rok 1989 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*
 Bernard Walek, *Geneza i charakter działalności duszpasterstwa harcerek i harcerzy przy kościele św. Idziego w Krakowie w latach 1982–1989, cz. I*
 Leon Marszałek, *Wspomnienie o Florianie Marciniaku*
 Sławomir Cenckiewicz, Piotr Gontarczyk, *„Słowo harcerza”. Kazimierz Koźniewski (1919–2005), agent ps. „33” i tygodnik „Polityka”*
 Michał Stasiak, *XV Łódzka Drużyna Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego 1945–1950*
 Wincenty Smolak, *Wspomnienia z Trójki*
 Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2008*

t. VI, 2010

Wojciech Starzyński, *„Najmłodsza poetka podziemnej Warszawy...”*
 Marcin Kapusta, *Stać zawsze wiernie na straży honoru Polski*
 Wojciech Frazik, *Sytuacja w Związku Harcerstwa Polskiego na początku 1946 r. w świetle wyjaśnień hm. Wandy Kamienieckiej-Gryckowej*
 Bolesław Leonhard, *Harcerze kardynała Wojtyły*
 Ojciec Święty Jan Paweł II o harcerstwie (gawęda przy ognisku w Castel Gandolfo, 6 września 1984)

- Marcin Kapusta, Krzysztof Wojtycza, „Moja przygoda z SB”
- Marek Jedynak, *Związek Wolnego Harcerstwa Polskiego „Szare Polówki” – nieznaną alternatywa dla ZHP*
- Bernard Walek, *Geneza i charakter działalności duszpasterstwa harcerek i harcerczy przy kościele św. Idziego w Krakowie w latach 1982–1989, cz. II*
- Katarzyna Ryblewska-Marewicz, „Ojczyzna, nauka, cnota. Jubileuszowa wystawa harcerska 1910–2010”
- Robert Wiraszka, *Żywiół wschodni (1989–1994)*
- Robert Wiraszka, *Prasa Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (luty 1989–sierpień 1999)*
- Elżbieta Wysińska, *Nasz przyjaciel Remek (1963–1990)* [o hm. Remigiuszu Bochenku]
- Agnieszka Tombińska, *Ewa* [o phm. Ewie Bąkowskiej]
- Marta Serwin, *Kronika „Żurawi”*
- Roman Graczyk, *Moja Piętnastka*
- Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2009*

t. VII, 2011

- Pierwszy pisemny rozkaz w polskim skautingu z dnia 22 maja 1911 r.
- Katarzyna Ossowska, *Powstanie harcerstwa jako odpowiedź na sytuację społeczną u progu XX w.*
- Maciej Kurzyniec, *6 KDH w latach 1920–1922 w relacji Jerzego Stadlera*
- Bolesław Leonhard, *I Jubileuszowy Złot Harcerstwa we Lwowie 1921*
- Lutyk Andrzej Małkowski, *Moja droga do wojska polskiego*
- Maria Konieczna, „Przetnąć im ich wraże lapy” – pokazowy proces harcerczy z Drużyny im. Ks. Jeremiego Wiśniowieckiego
- Grzegorz Baziur, *Informator „Żurek” i kontakt służbowy „Jan”. Analiza błędów w dokumentach bezpieczeństwa*
- Hubert Chudzio, *Na harcerskim szlaku w dżungli i sawannie. Skauting polski w Afryce w latach 1941–1948*
- Jacek Broniewski, *Refleksje po pożegnaniu twórczyni harcerstwa polskiego Olgi Małkowskiej*
- Rafał Dyrz, „Gdzie mamy dobrą kadrę harcerską, którą możemy odpowiednio nastawić”, czyli o planach wykorzystania ZHP do zwalczania Ruchu Światło-Życie w 1980 r.
- Wojciech Wróblewski, *Krąg Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego w Krakowie 1980–1982*

- Wybór dokumentów krakowskiego KIHAM 1981–1982
Ks. Bp Jan Pietraszko, *Homilia wygłoszona w Katedrze Wawelskiej w niedzielę 20 IX 1981 roku na zakończenie III Jubileuszowego Zlotu 70-lecia Harcerstwa*
Katarzyna Onderka, *Unia Najstarszych Drużyn Harcerskich Rzeczypospolitej*
Wojciech Hausner, *IV Jubileuszowy Zlot 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie k. Częstochowy 8–18 VIII 1991*
Katarzyna Ryblewska-Marewicz, „Czuwaj! – Ojczyźnie milej służ”. *Fotografia harcerska 1911–1956*
Maciej Kurzyniec, *Herman Mojmir (1874–1919): lekarz, nauczyciel, instruktor skautowy*
Bolesław Leonhard, *Z dziejów najstarszej drużyny Krakowa*
Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2010*
Katarzyna Ryblewska-Marewicz, *Harcerstwo w filatelistyce*

t. VIII, 2012

- Mariusz Patelski, *Harcerze w walkach o Lwów i Małopolskę Wschodnią (1918–1919)*
Katarzyna Ossowska, *Motyw Tatr w przedwojennej prasie dla młodzieży harcerskiej*
Franciszek Herzog, *Harcerska wędrówka – pielgrzymka kolarska do grobu św. Franciszka Ksawerego w Goa (6–19.05.1947)*
Krzysztof Wojtycza, *Krakowskie „niepokorne” hufce w rzeczywistości PRL-u*
Ewelina Prokopiuk, „Mury” – *powojenna służba ojczyźnie*
Bolesław Leonhard, *Jacek, kolega ze szkolnych lat [o Jacku Targoszu]*
Zenobia Kitówna, *Siłaczka – wspomnienie o Małgorzacie Szewczyk*
Bolesław Leonhard, *Z dziejów „Czwórki” krakowskiej im. Jerzego Grodyńskiego (w stulecie założenia krakowskiego hufca skautów)*
Wojciech Hausner, *Historia zaginionego i odnalezionego sztandaru krakowskiej Piątki (1946–2011)*
Maria Nowacka, *Działalność 90 Poznańskiego Szczepu Harcerskiego im. dr. Franciszka Witaszka w latach 1968–1992*
Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2011*
Wojciech Hausner, *Harcerski apel pamięci*
Krzysztof Duda, *O tablicy upamiętniającej początki krakowskiego harcerstwa umurowanej w I Liceum Ogólnokształcącym*

t. IX, 2013

- Adam F. Baran, *Pokolenie ubeckich kazamatów i sowieckich łagrów*
Wojciech Hausner, Marcin Kapusta, *Bierny opór krakowskiego środowiska instruktorów harcerskich ZHP i jego rozbitcie przez Urząd Bezpieczeństwa w latach 1949–1950*
Wojciech Biedrzycki, Marek Eminowicz (1933–2013). *Ze wspomnień o drużynie drużynowym*
Ks. Mariusz Majewski, Krzysztof Szpala, *Śp. ks. hm. Krzysztof Jerzy Bojko (1963–2013)*
Bolesław Leonhard, *Krakowska „Piętnastka” w latach 1931–1961*
Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2012*
Julian Kwiek, *Odrodzenie harcerstwa po Październiku '56 roku. Dokumenty*
Bernard Walek, *Wychowanie do wiary w skautingu i harcerstwie*

t. X, 2014

- Maria Konieczna, *Harcerze Szarych Szeregów w okupowanym Krakowie*
Krzysztof Wojtycza, *Polana Akanta*
Grzegorz Baziur, „*Sowieckiemu zniewoleniu – nie!*”. *Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w Krakowskiem w latach 1945–1956. Charakterystyka problemu*
Katarzyna Onderka, „*Czyńcie to, co dyktuje Wam serce*” – *Pogotowie Zimowe Harcerki i Harcerzy / Harcerskie Pogotowie Zimowe AD 1981/1982*
Karol Leszczyński, Henryk Glass, Stanisław Jankowski, Mieczysław Wolski, „*Chudy Wilk*” (1896–1984). *Życiorys patrioty*
Tomasz i Paweł Zbierscy, *Dwaj bracia wspominają swego ojca – druha Andrzeja Zbierskiego. Nasze całkiem prywatne harcerstwo*
Adam F. Baran, *Był człowiekiem wolnym. Biografia prof. dr. hab. Tomasza Strzembosza*
Aleksandra Chacińska, *Drużna Danusia* [O Danucie Magierskiej]
Rozmowa z księdzem biskupem Stanisławem Smoleńskim [za: „Czuwajmy” 1985, nr 1, s. 8–9]
Zawartość „Krakowskiego Rocznika Historii” t. I–X (2005–2014), oprac. Katarzyna Onderka
Urszula Kret, *Kronika Okręgu Małopolskiego ZHR. Rok 2013*

Urszula Kret

KRONIKA OKRĘGU MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU HARCERSTWA RZECZYPOSPOLITEJ. 2013 ROK

6.01.2013

W klasztorze oo. Kapucynów odbył się opłatek Okręgu Małopolskiego ZHR. Rozpoczęła go msza św. w kościele św. Idziego. Przedstawienie pt. „Opowieści wigilijne” przygotował Szczep „Ruczaj”.

11.01.2013

Zmiany na funkcjach w Szczepie „Czarna Trzynastka Krakowska” – z funkcji Szczepowego został zwolniony pfm. Bartosz Rzońca HR, z funkcji kwatermistrza ćw. Michał Lech HR.

Zastąpili ich pfm. Malwina Birczyńska na funkcji Szczepowej i mianowany na funkcję kwatermistrza Druh ćw. Hubert Grzywacz.

Komendantka Małopolskiej Chorągwi Harcerki hm. Dominika Romanowicz HR:

- na wniosek Kapituły stopnia Harcerki Rzeczypospolitej zamknęła (z dn. 8 stycznia 2013 r.) próbę i przyznała stopień **Harcerki Rzeczypospolitej** Druhnie pfm. Karolinie Kapicy,
- na wniosek Komisji Stopnia Wędrowniczki „Przełęcz” zamknęła (z dn. 20 grudnia 2012 r.) próby i przyznała stopień **Wędrowniczki** Druhnom: pwd. Julii Bednarek i sam. Aleksandrze Sroce,
- poinformowała o ukończeniu kursu podharcemistrzów „Watra” przez Druhnę pwd. Annę Hajduk wędr.

W Małopolskiej Chorągwi Harcerzy Hufiec Wędrowników Kraków I rozpoczął Akcję „Sztandar”.

Akcja ma na celu wspomaganie organizacji kombatanckich poprzez organizację pocztów sztandarowych.

Komendant Chorągwi hm. Maciej Klima zatwierdził plan pracy Akcji i mianował jej komendantem Druha p.wd. Jakuba Górniaka HO.

12–27.01.2013

Akcja Zimowa w Okręgu Małopolskim.

Podczas ferii zimowych w 2013 roku na zimowiska wyjechało ponad 1160 osób. Zostało zorganizowanych 15 wyjazdów – 13 zimowisk odbyło się w szkołach, schroniskach i w prywatnych kwaterach na terenie Małopolski, odbył się jeden biwak oraz jedno zimowisko wędrownie po Polsce.

W wyniku kategoryzacji Akcji Zimowej 2013 prowadzonej w Okręgu 1 miejsce zajął Szczep „Kognia” ze Skawiny. Kolejne przypadły XXI Krakowskiemu Szczepowi „Słowiki” (2 miejsce) i Szczepowi Dąbie im. Jana Bytnara „Rudego” (miejsce 3).

13.01.2013

Na wieczną wartość odszedł Druh Marek Eminowicz, w okresie od XI 1956 do IX 1957 r. drużynowy III Krakowskiej Drużyny Harcerzy im. K. Pułaskiego „Zielona Trójka”, którą reaktywował po Październiku 1956. Historyk, wybitny pedagog, nauczyciel historii w V LO im. A. Witkowskiego. Został pochowany 22.01.2013 r. na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

14.01.2013

W Urzędzie Miasta Krakowa odbyło się XXII spotkanie Oplatkowe Samorządów Małopolski. Okręg Małopolski reprezentował na nim Komendant Chorągwi hm. Maciej Klima.

15.01.2013

Komendant Chorągwi:

- poinformował, że Kapituła Medalu Harcerskiej Wdzięczności im. Andrzeja Małkowskiego przyznała medal w kolorze złotym Druhom: hm. Radosławowi Kurkowi HR, hm. Piotrowi Popławskiemu HR, hm. Kazimierzowi Wiatrowi HR,

- na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerzy zamknął próby i przyznał stopień **przewodnika** Druhom: Tomaszowi Misiakowi HO i Rafałowi Tańskiemu HO,
- na wniosek Kapituły Harcerza Rzeczypospolitej Chorągwi zamknął próbę i przyznał stopień **Harcerza Rzeczypospolitej** Druhowi pwd. Andrzejowi Dorobiszowi HO.

16.01.2013

W kolegiacie św. Anny, w 100-lecie ślubu Olgi i Andrzeja Małkowskich, została odprawiona msza św. za spokój duszy założycieli harcerstwa i ich syna Lutyka.

18–19.01.2013

W „Nocy Styczniowej”, akcji programowej Organizacji Harcerzy przeprowadzonej w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, wzięło udział ok. 40 druхів z **Chorągwi Małopolskiej**.

Druhowie spędzili noc w okolicy poaustriackiego fortu, uczestniczyli w grze terenowej, strzelali z broni czarnoprochowej i armaty, uczyli się robić szabłą oraz śpiewali pieśni z okresu Powstania Styczniowego.

22.01.2013

Komendantka Chorągwi zwolniła z funkcji Komendantki Niepołomickiego Związku Drużyn „Świt” Druhnę phm. Karolinę Nikielską-Sekułę HR, mianując Komendantką ww. jednostki Druhnę phm. Aleksandrę Popek HR.

5.02.2013

Rozpoczęła się akcja „Pola Nadziei”, w której tradycyjnie uczestniczą drużyny obu Małopolskich Chorągwi. Centralną niedzielą akcji, podczas której kwestowano na rzecz podopiecznych Hospicjum św. Łazarza, była niedziela 17 marca.

11.02.2013

O odbyło się spotkanie Zarządu Okręgu z przewodniczącymi zarządów obwodów, szerepowymi i drużynowymi drużyn samodzielnych.

W programie znalazło się m.in.: wstępne podsumowanie AZ'2013, sprawy związane z kategoryzacją ALiZ, przygotowania do akcji „Pola Nadziei”, przygotowania do benefisu hm. Ryszarda Wcisły, przygotowania do zakończenia roku harcerskiego (23.06.br w Zakopanem).

17.02.2013

W Szczepie Czarna Trzynastka Krakowska odbyły się uroczystości związane z 95. rocznicą powstania – tego dnia 1918 r. rozkazem Komendanta Miejscowego Druha Jerzego Grodyńskiego przemianowano pluton „Czarnych Wilków” na 13 Krakowską Drużynę Skautową im. gen. J. Dwernickiego, co przyjmuje się za początek Szczepu. Twórcą drużyny był Józef Grzesiak „Czarny”.

Komendant Chorągwi na wniosek Starszego Bractwa Sztandarowego Małopolskiej Chorągwi Harcerzy ZHR przyjął w jego poczet Druhów: phm. Michała Musiała HR, pwd. Andrzeja Dorobisza HR i pwd. Jana Onderkę HR.

22.02.2013

Z inicjatywy Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Szarych Szeregów, w kościele św. Idziego, w Dniu Myśli Braterskiej, kapelani harcerscy odprawili uroczystą mszę św. w intencji wszystkich harcerek i harcerzy w kraju i rozszarych po całym świecie oraz w intencji harcerzy Krakowskiej Chorągwi Szarych Szeregów: Emilii Lencewicz, Czesława Wróbla, Henryka Czubaja, Antoniego Gryglowskiego i Romana Wusatowskiego, którzy odeszli na wieczną wartę w roku 2012.

Homilię wygłosił o. hm. Dominik Orczykowski „Pogodny Orlik”.

Przewodnicząca ZHR hm. Ewa Borkowska-Pastwa powołała w skład Zespołu ds. realizacji programu „ZHR Rodzinie” Druhnę hm. Monikę Domagałę.

Naczelniczka Harcerek hm. Katarzyna Bieroń:

- na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerek zamknęła próbę i mianowała **podharcmistrzą** Druhnę pwd. Barbarę Mioduszewską wędz.,
- mianowała komendantką manewrów HOPR 2013 Druhnę pwd. Magdalenę Drabik HR,

- mianowała komendantką VII Forum Harcerstwa Starszego „Bądź bardziej” Druhnę pwd. Justynę Gutowską

Komendantka Chorągwi:

- mianowała wicekomendantką Chorągwi Druhnę hm. Małgorzatę Wczelik HR,
- na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerek zamknęła próby i mianowała **przewodniczkami** Druhny: węd. Ewę Makiełę, węd. Katarzynę Wałek, węd. Gabrielę Ziernicką,
- na wniosek Kapituły stopnia Harcerki Rzeczypospolitej zamknęła (z dn. 12 lutego 2013 r.) próby i przyznała stopień **Harcerki Rzeczypospolitej** Druhnom: phm. Malwinie Birczyńskiej i phm. Emilii Sygulskiej,
- na wniosek Komisji Stopnia Wędrowniczki „Przełęcz” zamknęła (z dn. 20 lutego 2013 r.) próby i przyznała stopień **Wędrowniczki** Druhnom: sam. Julii Łuckiej i sam. Katarzynie Wałek

Komendant Chorągwi poinformował, że Kapituła Medalu Harcerskiej Wdzięczności im. Andrzeja Małkowskiego przyznała medal w kolorze srebrnym Panu Kazimierzowi Cholewie (Towarzystwo Parku im. H. Jordana).

23.02.2013

Naczelnictwo ZHR zatwierdziło nowe regulaminy w **Organizacji Harcerzy**: Regulamin Gwiazdek Zuchowych i Stopni Harcerskich oraz Regulamin Musztry Organizacji Harcerzy ZHR.

W zespołach przygotowujących Regulaminy uczestniczyli Druhowie z **Małopolskiej Chorągwi Harcerzy**:

Regulaminu Musztry – Druhowie: phm. Michał Nowakowski i pwd. Jakub Górniak, Regulaminu Gwiazdek Zuchowych i Stopni Harcerskich – Druhowie: hm. Maciej Klima, hm. Michał Sternicki, phm. Bartłomiej Dukąła, phm. Paweł Lisowski, phm. Michał Nowakowski, ks. phm. Leszek Węgrzyn, phm. Marcin Wujczyk, pwd. Jan Majda i HR Paweł Witkowski SJ.

24.02.2013

W Centrum Pomocy św. Ojca Pio w Krakowie odbyła się Konferencja Instruktorska **Małopolskiej Chorągwi Harcerzy** „Quo Vadis Małopolska

– Nie ograniczajmy się do Krakowa!” Druhowie uczestniczący w konferencji zastanawiali się, jak rozwinąć Chorągiew poza granicami Krakowa – czy warto zakładać drużyny w małych miejscowościach? jakie wsparcie powinien otrzymać młody drużynowy? co o harcerzach musi wiedzieć dyrektor szkoły? jak zrobić zaciąg? Komendant Konferencji – phm. Jarosław Kuczaj, Komendant Szkoły Instruktorskiej Chorągwi.

Pracowano w 2 grupach:

„Wypracowanie metod rozwoju Małopolskiej Chorągwi Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego”. Prowadzący: hm. Krzysztof Wójtowicz HR

„Informator o harcerstwie – materiał o harcerstwie krakowskim dla dyrektorów szkół”. Prowadzący: hm. Dariusz Grochal

W organizację konferencji zaangażowani byli także Druhowie: phm. Mikołaj Prochownik i phm. Wojciech Snoch prowadzący zajęcia.

26.02.2013

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym Nr 4 odbyło się posiedzenie Komisji Edukacji przy Radzie Miasta Krakowa.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Zarządu Okręgu: Przewodnicząca – hm. Marta Serwin i Wiceprzewodniczący – hm. Aleksander Rychlik.

3.03.2013

68. rocznica powstania Szczepu „Huragan 28”

8–10.03.2013

W Krakowie odbyło się VII Forum Harcerstwa Starszego „Bądź bardziej”.

Uczestniczyli w nim harcerki i harcerze starsi z Kręgów Harcerstwa Starszego z różnych stron Polski. Przyjechały także osoby dorosłe, niebędące harcerzami.

13–15.03.2013

W kościele św. Idziego odbyły się Rekolekcje Wielkopostne Okręgu „PO CO KOMU MIŁOŚĆ – WIERNOŚĆ – UCZCIWOŚĆ”

Nauki głosił o. Robert Cielicki OFM Cap.

17.03.2013

W ramach akcji „Pola Nadziei” kwestowały środowiska: Szczep Ruczaj, 3PgDH Nawojki, 6 KDH „Źródło” oraz 45 KDH „Sowizdrzały”.

Naczelnik Harcerzy hm. Sebastian Grochala:

- mianował na funkcję pełnomocnika Naczelnika ds. Wychowania Religijnego ks. Pawła Witkowskiego SJ HR, zobowiązując go do stworzenia zespołu ds. Wychowania Religijnego przy Głównej Kwaterze Harcerzy,
- powołał w skład Wydziału Harcerzy Starszych Druha p.wd. Jana Onderkę HR, mianując go na funkcję wicekierownika ds. programowych,
- mianował komendantem Zlotu Drużyn Wędrowników Druha phm. Pawła Pająka,
- mianował komendantem Zlotu Drużynowych Druha phm. Dominika Skwierawskiego.

20.03.2013

Komendant Chorągwi powołał w skład Kapituły Harcerza Rzeczypospolitej Małopolskiej Chorągwi Harcerzy Druha hm. Rafała Obarzanka HR.

21.03.2013

Pojawił się kolejny, już IX tom Krakowskiego Rocznika Historii Harcerstwa. W nim m.in.: „Harcerska wędrówka – pielgrzymka kolarska do grobu św. Fr. Ksawerego w Goa” hm. Franciszka Herzoga z ZHP pgK, „Harcerze w walkach o Lwów” Mariusza Patelskiego, „Mury” – powojenna służba ojczyźnie phm. Eweliny Prokopiuk, „Historia zaginionego i odnalezionego sztandaru krakowskiej Piątki” hm. Wojciecha Hausnera.

28–30.03.2013

Triduum Paschalne w kościele św. Idziego.

5.04.2013

Odbył się finał konkursu 8 Wspaniałych.

W gronie laureatów znalazła się Druhna **wędr. Gabriela Kongstad**, drużynowa 33 Krakowskiej Gromady Zuchów „Leśne Duszki” ze Szczepu Żurawie.

W Myślenicach pod Patronatem Honorowym Burmistrza MiG Myślenice Macieja Ostrowskiego, Starosty Powiatu Myślenickiego Józefa Tomala, Komendanta Straży Miejskiej Tomasza Burkata i Komendanta Powiatowego Policji w Myślenicach mł. insp. Artura Świącha odbyły się **Ogólnopolskie Manewry HOPR**. W wydarzeniu tym wzięło udział 65 harcerek i harcerzy, ratowników Harcerskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego ZHR z całej Polski. Podczas rywalizacji patroli 3. miejsce zajął patrol z Małopolskiego HOPR – patrolowy HO Kamil Komenda, natomiast grę dla patrolowych wygrali Małopolanie: trop. Martyna Rząsa wśród harcerek i HO Kamil Komenda wśród harcerzy. Komendantką Manewrów była Druhna pwd. Magdalena Drabik.

6.04.2013

W rocznicę aresztowania komendanta Chorągwi Szarych Szeregów Uła Smok, phm. Stanisława Okonia Sumaka Śmiałego, instruktora 5 KDH, Szczep „Wichry” odbył tradycyjny bieg poświęcony Szarym Szeregom tzw. „Szary Trop” zakończony apelem Szczepu pod tablicą przy ul. Garncarskiej, w domu gdzie mieszkał. W tym dniu odbył się także przygotowany przez wędrowniczki z 5 KDW „Virga” i wędrowników z 5 KDW „Orkan” Memoriał im. Ewy Bąkowskiej, tragicznie zmarłej w katastrofie smoleńskiej instruktorki Szczepu „Wichry”.

7.04.2013

Zmiana na funkcji Koordynatorki HOPR w Okręgu – pwd. Magdalenę Drabik zastąpiła pwd. Aleksandra Połczak.

8.04.2013

Komendantka Chorągwi:

- zwolniła z funkcji referentki ds. harcerek Druhnę phm. Hannę Tucznio HR,
- rozwiązała Tatrzański Hufiec Harcerek i Zuchów w składzie:
 - 1 Sromowska Drużyna Harcerek „Szarotki” im. Olgi Małkowskiej

- 7 Nowotarska Drużyna Harcerek „Gniazdo”
- 12 Zakopiańska Drużyna Harcerek „Herbaciarnia” im. Olgi Małkowskiej
- 13 Zakopiańska Drużyna Wędrowniczek „Gawra”,
- zwolniła z pełnienia obowiązków hufcowej Tatrzańskiego Hufca Harcerek i Zuchów Druhnę pwd. Renatę Jancy węd.,
- powołała Tatrzański Związek Drużyn w ww. składzie, powierzając obowiązki komendantki Druhnie pwd. Renacie Jancy węd.,
- rozwiązała Skarżyski Hufiec Harcerek i Zuchów „Jodła” w składzie:
 - 1 Skarżyska Gromada Zuchowa „Leśne Duszki”,
 - 1 Skarżyska Drużyna Harcerek „Biała Jedyńka” im. Emilii Plater,
 - 8 Skarżyska Drużyna Harcerek „Watra” im. Jadwigi Falkowskiej,
- zwolniła z pełnienia obowiązków hufcowej Skarżyskiego Hufca Harcerek i Zuchów „Jodła” Druhnę pwd. Ewelinę Lisowską węd.,
- powołała Skarżyski Związek Harcerek i Zuchów „Jodła” w ww. składzie, powierzając obowiązki komendantki Druhnie pwd. Ewelinie Lisowskiej węd.,
- rozwiązała Niepołomicki Związek Drużyn „Świt” w składzie:
 - 5 Niepołomicka Gromada Zuchowa „Zielone Iskierki”
 - 1 próbna Staniątecka Drużyna Harcerek „Zośka”
 - 1 Trzciańska Drużyna Harcerek „Silva”,
 - 5 Niepołomicka Drużyna Harcerek „Gawra”,
 - 7 Niepołomicka Drużyna Harcerek „Szatra”,
- zwolniła z funkcji komendantki Niepołomickiego Związku Drużyn „Świt” Druhnę phm. Aleksandrę Popek HR,
- powołała Niepołomicki Hufiec Harcerek i Zuchów „Świt” w ww. składzie, mianując jego Hufcową Druhnę phm. Aleksandrę Popek HR,
- zwolniła z funkcji Hufcowej Hufca Harcerek Kraków-Śródmieście III „Flanka” Druhnę phm. Iwonę Tucznio węd.,
- mianowała Hufcową ww. jednostki Druhnę phm. Hannę Tucznio HR.

13–14.04.2013

W Dolinie Będkowskiej odbyło się spotkanie kadr kursów metodycznych **Małopolskiej Chorągwi Harcerek**. Celem spotkania była wymiana doświadczeń z zakresu kształcenia.

14.04.2013

W Okręgu świętowano Jubileusz **80. urodzin hm. Ryszarda Wciśły**. Jubileusz rozpoczął się uroczystą Mszą św. w kościele św. Idziego, podczas której Jubilatowi przekazano błogosławieństwo przesłane od Papieża Franciszka. Podczas apelu Chorągwi Harcerzy, przy popiersiu Andrzeja Małkowskiego, Druh Ryszard otrzymał przyznane przez Prezydenta Miasta Krakowa odznaczenie *Honoris Gratia* (zasłużony dla Miasta i mieszkańców Krakowa). W trakcie kominka „ku czci” Jubilata Przewodnicząca ZHR odczytała list skierowany do Druha Ryszarda, a hm. Marcin Dorosz w imieniu Senatora RP hm. Kazimierza Wiatra wręczył mu Srebrny medal Senatu RP.

Komendant Chorągwi ogłosił, że Kapituła Medalu Harcerskiej Wdzięczności im. Andrzeja Małkowskiego przyznała medal w kolorze złotym Druhowi hm. Ryszardowi Wciśle HR.

15.04.2013

Przewodnicząca ZHR powołała w skład Wydziału Zagranicznego Druhnę węd. Katarzynę Kazuń.

17.04.2013

Naczelnik Harcerzy mianował na funkcję członka Biura Głównej Kwatery Harcerzy pwd. Jana Majdę.

20.04.2013**Komendant Chorągwi**

- zwolnił, na własną prośbę, ze składu Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerzy Druha phm. Marcina Wujczyka HR,
- na wniosek zainteresowanych instruktorów i drużynowych rozwiązał Starosądecki Związek Drużyn Harcerzy, przekazując 1 Starosądecką Drużynę Harcerzy pod bezpośredni nadzór Komendanta Chorągwi,
- w związku z rozwiązaniem Starosądeckiego Związku Drużyn Harcerzy zwolnił z funkcji Komendanta Druha phm. Mateusza Boruckiego HR,

- powołał Małopolski Kurs Ogniomistrzowski i mianował Komendantem Kursu Druha ćw. Michała Pelca,
- zwołał w terminie 31.05–2.06.br Zlot Małopolskiej Chorągwi Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego, mianując jego Komendantem phm. Pawła Pająka HR.

22.04.2013

Naczelniczka Harcerek powołała w skład Komisji Harcmistrzyń (z dn. 19.04.2013) Druhnę hm. Dominikę Romanowicz HR.

26–27.04.2013

W Gdyni odbył się 2. Harcerski Festiwal Filmowy.
Z Okręgu Małopolskiego nagrodzono filmy:

Kategoria „Film z życia drużyny”

Najlepszy film: „Wezwanie” – autor: Okręg Małopolski HOPR

Wyróżnienia: „Szlakiem 5 parków” – autor: Szczep HURAGAN 28

Kategoria „Film fabularny”

Najlepszy film: „Artefakt cz. 4 Pora Zmierzchu” – autor: 40 Krakowska Drużyna Harcerzy „Barykada”

Do konkursu zakwalifikowały się także filmy:

„Wyprawa na Kasprowy Wierch – Małe Ciche” – 40 Krakowskiej Drużyny Harcerzy „Barykada” oraz „HOPR w akcji” – Okręgu Małopolskiego

Koordynatorem zespołu ds. mediów i promocji był Druh p.wd. Tomasz Rompański HO, instruktor Małopolskiej Chorągwi Harcerzy.

29.04.2013

W Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha w Krakowie odbył się koncert Pamięci Ofiar Obozu Koncentracyjnego w Ravensbrück „Siła miłości”.

Organizatorów wspierali harcerki i harcerze ze **Szczepu „Słowiki”**: Kalina Dębska, Jadzia Hernas, Tosia Hernas, Weronika Kleemann, Kornelia Korpusińska, Dominika Kulik, Ania Majerska, Marysia Michalska,

Klementyna Michalska, Tonia Moskal, Ania Ortoli, Mateusz Doniec, Antek Sułowski i Bartosz Nieroba.

3.05.2013

We mszy św. na Wawelu z ramienia Zarządu Okręgu uczestniczyli: hm. Aleksander Rychlik i hm. Michał Sternicki.

Naczelniczka Harcererek, na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcererek, zamknęła próbę i mianowała **podharc mistrzynią** Druhnę pwd. Karolinę Wierzejską węd.

Komendantka Chorągwi:

- na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcererek zamknęła próby i mianowała **przewodniczkami** Druhny: węd. Annę Białas, węd. Weronikę Kleemann, węd. Gabrielę Kongstand, węd. Igę Niemiec, węd. Barbarę Sabal, węd. Paulinę Żak,
- mianowała drużyną sztandarową 20 KDH DYSK im. F. Chopina, drużynowa pwd. Katarzyna Walek węd. – Hufiec Harcererek Kraków-Śródmieście III „Flanka”,
- powołała poczet sztandarowy w składzie: pwd. Julia Bednarek węd., pwd. Katarzyna Walek węd., sam. Antonina Moskal, sam. Joanna Walek, trop. Kalina Dębiska, trop. Alicja Moskal, trop. Magdalena Sułkowska,
- zwolniła z funkcji komendantki Turnieju Zastępów Moich Marzeń Druhnę phm. Barbarę Mioduszewską węd., mianując na jej miejsce Druhnę phm. Aleksandrę Popek HR,
- mianowała komendantką kursu metodyki wychowawczej „Pryzmat” Druhnę phm. Małgorzatę Widlińską HR,
- mianowała komendantką Harców Samarytanek Druhnę pwd. Annę Nenko węd.,
- na wniosek Komisji Stopnia Wędrowniczki „Przełęcz” zamknęła próby i przyznała stopień **Wędrowniczki** Druhnom: pwd. Kai Pilch, sam. Idze Niemiec, sam. Annie Białas (z dn. 13 marca 2013 r.) sam. Gabrieli Zielonce, sam. Gabrieli Kongstad, sam. Weronice Kleemann (z dn. 17 kwietnia 2013).

6.05.2013

Decyzją Zarządu Okręgu Małopolskiego na funkcję Webmastera strony Okręgu Małopolskiego ZHR została powołana Drużna pfm. Ewa Marcinek.

17.05.2013

Naczelnik Harcerzy, na wniosek pełnomocnika Naczelnika ds. Wychowania Religijnego, powołał w skład nowo utworzonego Zespołu ds. Wychowania Religijnego Druha pwd. Jana Majdę HO.

19.05.2013

Odbyło się spotkanie ze skautem **Philippe'em Sauveniere**, sekretarzem organizacji skautowej Confederation of European Scouts w Belgii.

22.05.2013

Naczelniczka Harcerek poinformowała, że kurs harcmistrzyń XI edycji „Bucze” ukończyły Drużny: pfm. Estera Klima HR i pfm. Olga Rzońca HR.

27.05.2013

Odbyło się kolejne spotkanie Zarządu Okręgu ze Szczepowymi, samodzielnymi Drużynowymi i Przewodniczącymi Obwodów.

31.05–2.06.2013

Zlot Małopolskiej Chorągwi Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego. Część przeznaczona dla drużyn harcerzy odbyła się na Lubogoszczy, natomiast dla drużyn wędrowników Rajd Sirocco na Pustyni Błędownskiej. W czasie zlotu harcerzy odbyły się m.in. gra dla drużyn i turniej zastępów o miano najlepszego zastępu. W rywalizacji drużyn zwyciężyła 3 PgDH „Wilki”, w turnieju zastępów zwyciężył także zastęp z „Wilków”. Kadra Zlotu: pfm Paweł Pajak HR – komendant, ćw. Paweł Szczerbiński – oboźny, pwd. Piotr Baś – organizator turnieju zastępów, pfm. Jarosław Kuczaj, hm. Maciej Klima – organizatorzy dwóch ognisk, pwd. Jakub Górniak – odpowiedzialny za program dla wędrowników. Zlot odwiedził Naczelnik Harcerzy hm. Sebastian Grochala.

4.06.2013

Zarząd Okręgu Małopolskiego ZHR odwołał ze składu Referatu ds. ALiZ Druha pwd. Mateusza Warchała.

9.06.2013

W Sanktuarium Miłosierdzia Bożego odbyła się beatyfikacja s. Zofii Czeskiej i s. Małgorzaty Łucji Szewczyk.

Podczas mszy św. beatyfikacyjnej służbę pełnili także harcerze i harcerki z Okręgu Małopolskiego. Było to kierowanie pielgrzymów, roznoszenie wody i rozdawanie materiałów informacyjnych.

Instruktorka odpowiedzialna z ramienia Okręgu: phm. Hanna Tucznio HR.

8–9.06.2013

W Suchoj Beskidzkiej, pod komendą Druhny phm. Aleksandry Poppek HR, odbył się Turniej Zastępów **Małopolskiej Chorągwi Harcerek** „Zastęp moich marzeń”.

Wyniki Turnieju:

1. **Miejsce: Zastęp „Granit”** z 12 Zakopiańskiej DH, zastępowa trop. Urszula Tomoń Tatrzański Związek Drużyn
2. **Miejsce: Zastęp „Wrzosa”** z 6 KDH „Źródło” – zastępowa trop. Anna Czesak Hufiec Harcerk Kraków-Śródmieście II „Orle Gniazdo”
3. **Miejsce: Zastęp „Wiatycze”** z 18 KDH „Dudlebowie” – zastępowa och. Anna Jurczak Hufiec Harcerk Kraków-Krowodrza „Rzeka”
4. **Miejsce: Zastęp „Koniczyna”** z 5 Niepołomickiej DH „Gawra” – zastępowa och. Daria Turecka Niepołomicki Hufiec Harcerk i Zuchów „Świt”

15–16.06.2013

Tradycyjne spotkanie na Wykusie zorganizowane przy pomocy harcerzy z Obwodu Świętokrzyskiego ZHR.

W uroczystości uczestniczyli także członkowie Zarządu Okręgu: hm. Marta Serwin, phm. Dariusz Lenard i phm. Paweł Pająk.

15.06.2013

Komendant Chorągwi:

- na wniosek Komisji Instruktorskiej Chorągwi zamknął próby i przyznał:
 - stopień **podharcmistra** Druhom: pwd. Janowi Majdzie HR, pwd. Pawłowi Pyżikowi HR, pwd. Szymonowi Pyżikowi HR i pwd. Grzegorzowi Urbanowi HR,
 - stopień **przewodnika** Druhom: HO Sebastianowi Liszce, HO Michałowi Skupniowi (z ważnością od dn. 17 czerwca 2013 r.), HO Mateuszowi Stępnikowskiemu (z ważnością od dn. 16 czerwca 2013 r.), HO Piotrowi Rząsie, HR Pawłowi Witkowskiemu SJ, HO Wojciechowi Zakrzewskiemu,
- na wniosek Kapituły Stopnia Harcerza Rzeczypospolitej Małopolskiej Chorągwi Harcerzy zamknął próby i przyznał stopień **Harcerza Rzeczypospolitej** Druhom: pwd. Grzegorzowi Stokłosie HO i pwd. Rafałowi Tańskiemu HO,
- na wniosek Kapituły Stopnia Harcerza Rzeczypospolitej przy Skarżyskim Hufcu Harcerzy „Gniazdo” zamknął próby i przyznał stopień **Harcerza Rzeczypospolitej** Druhom: pwd. Konradowi Jędrzejczykowi HO, pwd. Janowi Majdzie HO i pwd. Grzegorzowi Urbanowi HO,
- zwolnił, na własną prośbę, z funkcji Referenta harcerzy oraz członka Komendy Chorągwi Druha phm. Pawła Lisowskiego HO.

21.06.2013

Komendantka Chorągwi:

- zwolniła z funkcji hufcowej Hufca Harcerk Kraków-Podgórze Druhnę phm. Annę Stawiarską HR, mianując na jej miejsce Druhnę phm. Barbarę Mioduszewską wędz.,
- zwolniła z funkcji przewodniczącej Komisji Instruktorskiej Chorągwi Druhnę hm. Izabellę Lankosz HR, mianując na jej miejsce Druhnę hm. Małgorzatę Wczelik HR,
- dokonała zmian w kadrze kursu podharcmistrzyń – zwolniła Druhnę phm. Małgorzatę Widlińską HR i powołała Druhnę hm. Małgorzatę Wczelik HR,
- mianowała kadrę kursu przewodniczek „W Drodze”:
 - phm. Olga Rzońca HR – komendantka

- oraz członkinie: phm. Karolina Kapica HR, phm. Karolina Wierzejska wędzr., pwd. Renata Janczy wędzr., pwd. Katarzyna Szeremeta wędzr.,
- powołała w skład kadry kursu metodyki wychowawczej „Pryzmat 2013” Druhny: pwd. Paulinę Łabuzek wędzr., pwd. Aleksandrę Łuszczczyńską wędzr., pwd. Katarzynę Sęk wędzr.,
- na wniosek Komisji Stopnia Wędrowniczki „Przełęcz” zamknęła próby i przyznała stopień **Wędrowniczki** Druhnom: pwd. Aleksandrze Łuszczczyńskiej, Natalii Kołodziej, Natalii Kowalewskiej (dn. 15 maja 2013r.), Magdalenie Periy, Katarzynie Rafie (z dn. 22 maja 2013r.), Małgorzacie Boligłowie, Magdalenie Czajce (z dn. 19 czerwca 2013 r.)

22.06.2013

W związku z rocznicą 100. lecia ślubu Olgi Drabanowskiej i Andrzeja Małkowskiego zakończenie roku harcerskiego 2012/2013 odbyło się w Zakopanem. W programie całodzienniej wyprawy była gra dla drużyn, apel przy grobie twórców Harcerstwa na Nowym Cmentarzu pod Gubałówką oraz msza św. w kościele Najświętszej Rodziny na Krupówkach, podczas której, w związku z zakonnym przeniesieniem do Gdańska, za służbę w Okręgu podziękowano Kapelanowi Okręgu br. pwd. Rafałowi Tańskiemu ☺. W trakcie apelu zostały także wręczone srebrne medale Harcerskiej Wdzięczności im. Andrzeja Małkowskiego.

W zakończeniu roku wzięły udział: z Chorągwi Harcerok 5 KDH, 6 KDH, 18 KDH i 1 Trzciańska DH, 19 KDL i 7 KDH z Chorągwi Harcerzy oraz grono instruktorskie z Zarządem Okręgu na czele.

Wyniki gry:

- 1 miejsce: **7 KDH „Komandosy”**
- 2 miejsce: **18 KDH „Dudlebowie”**
- 3 miejsce ex aequo: **19 KDL „Ptaki Polskie” + 19 KDL zastęp Ognia i 1 Trzciańska DH – zastęp zastępowych „SILVA”**

W Krakowie odbyło się spotkanie **Kręgu Harcmistrzów Organizacji Harcerzy.**

Komendantem zbiórki był Druh hm. Kazimierz Wiatr.

Komendant Chorągwi poinformował, że Kapituła Medalu Harcerskiej Wdzięczności im. Andrzeja Małkowskiego przyznała medal w kolorze srebrnym Druhnie hm. Marcie Serwin oraz Druhom: hm. Aleksandrowi Rychlikowi HR i o. pwd. Rafałowi Tańskiemu HO.

28.06.2013

Komendantka Chorągwi na wniosek Komisji Instruktorskiej Chorągwi zamknęła próby i mianowała **przewodniczkami** Druhny: węd. Agatę Andrzejewską, węd. Magdalenę Periy, węd. Katarzynę Rafę, węd. Gabrielę Zielonkę, węd. Aleksandrę Żmudę.

29.06.2013

Komendant Chorągwi:

- na wniosek Kapituły Stopnia Harcerza Rzeczypospolitej zamknął próby i przyznał stopień **Harcerza Rzeczypospolitej** Druhom: pwd. Grzegorzowi Stoklosie i o. pwd. Rafałowi Tańskiemu OFM Cap.,
- na wniosek Zbiórki Instruktorów Związku Drużyn Kraków-Śródmieście pozostawił na kolejną kadencję na funkcji Komendanta Związku Drużyn Druha hm. Marcina Dorosza HR (z ważnością od dn. 11 czerwca 2013 r.),
- na wniosek Zbiórki Instruktorów Hufca Harcerzy Kraków Podgórze zwolnił z funkcji Hufcowego Druha phm. Dominika Skwierawskiego HR i mianował na jego miejsce Druha phm. Szymona Pyzika HR,
- zwolnił ze składu Kapituły stopnia Harcerza Rzeczypospolitej Druha pwd. Pawła Witkowskiego SJ HR.

30.06.2013

Br. Rafał Tański, były już Kapelan Okręgu Małopolskiego ZHR wbił gwóźdź do drzewca Małopolskiej Chorągwi Harcerek.

AKCJA LETNIA 2013

Podczas tej akcji małopolskie środowiska zorganizowały 4 kolonie chocho-
we, 11 obozów stałych pod namiotami i 7 obozów wędrownych, z czego

2 to akcje szkoleniowe Małopolskiej Chorągwi Harcerzek. W koloniach i obozach uczestniczyło ok. 1600 osób.

Kategoryzacja Akcji Letnich 2013 przedstawia się następująco:

1 miejsce – obóz Szczepu „Fioletowej Trójki”

2 miejsce – obóz Szczepu „Ruczaj”

3 miejsce – Kurs Metodyki Harcerzy

4.07.2013

Zmiana na funkcji Szczepowej Szczepu „Zielona Gromada” – Druhnę hm. Katarzynę Bieroń HR zastąpiła Druhna pwd. Katarzyna Biłska wędr.

16.07.2013

Komendant Chorągwi przyporządkował 1 Starosądecką Drużynę Harcerzy „Leśni” im. ks. Władysława Gurgacza do Związku Drużyn Harcerzy Kraków-Śródmieście.

14.08.2013

Na wieczną wartość odszedł hm. Feliks Borodzik, Przewodniczący ZHR w latach 1995–1999.

W uroczystościach pogrzebowych w Sulejówku wzięła udział reprezentacja Okręgu Małopolskiego ZHR.

15.08.2013

Naczelniczka Harcerzek:

- mianowała komendantką wędrówki wędrowniczek Druhnę phm. Esterę Klimę,
- poinformowała, że Kurs metodyki wędrowniczek dla instruktoerek „*Kw@drans 2013*” ukończyła Druhna pwd. Paulina Łabuzek wędr.

16–31.08.2013

Letnia Akcja Szkoleniowa Małopolskiej Chorągwi Harcerzy

Akcja tym razem odbyła się w Brzeźnicy.

Na trzech kursach: przewodnikowskim Wodzów Gromad Zuchowych „Narodziny Dzielności” (komendant pwd. Mateusz Nidzielski), przewodnikowskim Drużynowych Harcerzy „Żar” (komendant phm. Dominik Skwierawski), przewodnikowskim Drużynowych Wędrowników „Na Grani” – komendant phm. Wojciech Snoch, szkoliło się prawie 40 przyszłych wodzów i drużynowych. Poza tradycyjnymi zajęciami i szkoleniami z tajników prowadzenia gromad i drużyn, druhowie uczestniczyli w szkoleniu z pierwszej pomocy przedmedycznej. Komendant Akcji – phm Jarosław Kuczaj HR, komendant SI Małopolskiej Chorągwi Harcerzy.

29.08.2013

Przewodnicząca ZHR wspólnie z Naczelniczką Harcerek i Naczelnikiem Harcerzy zwołali Konferencję Harcistrzowską ZHR w dn. 18–20.10.2013r. w Chęcinach.

W skład komendy została powołana Druhna hm. Katarzyna Bieroń HR.

29.08–1.09.2013

W Krakowie rozpoczął się Zlot Drużyn Wędrowników Organizacji Harcerzy „Wyprawa ku Zwycięstwie”. Zakończenie Zlotu miało miejsce w Częstochowie. W Zlocie z **Małopolskiej Chorągwi Harcerzy** wzięły udział drużyny: Skarżyska Drużyna Wędrowników „Morwa”, 5 Krakowska Drużyna Wędrowników „Orkan”, 18 Krakowska Drużyna Wędrowników „Lehici”, 33 Krakowska Drużyna Wędrowników „Bojowe Szkoły”. Komendę Zlotu tworzyli: phm. Paweł Pająk HR – komendant, phm. Wojciech Snoch – zastępca komendanta, pwd. Jakub Górniak – zastępca komendanta, pwd. Jan Onderka – kwatermistrz, pwd. Bartłomiej Dębowski – oboźny.

1.09.2013

Mszą świętą w kościele św. Idziego rozpoczął się kolejny rok harcerski w Okręgu Małopolskim.

W uroczystości odsłonięcia Pomnika Generała Stanisława Sosabowskiego w Parku Jordana, reprezentując Okręg Małopolski, uczestniczyli Przewodnicząca ZO hm. Marta Serwin i Skarbnik Krzysztof Heilman.

Naczelniczka Harcererek, na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcererek, zamknęła próbę i mianowała **podharcmistrzą** Druhnę pwd. Magdalenę Drabik HR.

Komendantka Chorągwi:

- na wniosek Komisji Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcererek zamknęła próby i mianowała **przewodniczkami** Druhny: węd. Magdalenę Czajkę, węd. Sylwię Domoń,
- mianowała komendantką jesiennych Harców Samarytanek Druhnę pwd. Joannę Balicką węd.

Komendant Chorągwi:

- poinformował, że Kapituła Medalu Harcerskiej Wdzięczności im. Andrzeja Małkowskiego przyznała:
 - medal w kolorze srebrnym Druhom: hm. Sebastianowi Grochali HR i hm. Dariuszowi Grochalowi HR,
 - medal w kolorze brązowym Druhom: hm. Marcinowi Doroszowi HR, phm. Pawłowi Pająkowi HR i pwd. Mateuszowi Niedzielskiemu HO,
- zwołał w dniach 5–6.10.2013 w Niepołomicach Turniej Drużyn Leśnych Małopolskiej Chorągwi Harcerzy.

7–8.09.2013

2. rowerowa pielgrzymka **Małopolskiej Chorągwi Harcerzy** na Jasną Górę odbywająca się w ramach XXXI Harcerskiej Pielgrzymki do Częstochowy.

9.09.2013

Zarząd Okręgu:

- powołał na pełnomocnika ds. udziału Okręgu Małopolskiego w obchodach Świątecznych Dni Młodzieży w roku 2016 ks. phm. Piotra Grzesika,
- powołał w skład Referatu ds. ALiZ Druhnę pwd. Beatę Ramzę-Ożóg.

17.09.2013

Naczelnik Harcerzy:

- powołał w skład komendy Programu Organizacji Harcerzy ZHR „Trzej Generalowie” Druhów:
 - do programu „General Władysław Anders” – phm. René Kar-kocha, phm. Marcin Wujczyk,
 - do programu „General Stanisław Sosabowski” – pwd. Jakub Górniak (komendant), phm. Stanisław Pelc, Kamil Komenda HO, ćw. Jakub Kowalczyk, ćw. Michał Pelc, ćw. Piotr Radkiewicz, ćw. Bartosz Ziemianin,
- powołał w skład komendy Programu Organizacji Harcerzy „Budzenie do Niepodległości” Druha pwd. Jakuba Górniaka,
- ze względu na znikomą liczbę zgłoszeń odwołał Zlot Drużynowych, zwalniając z funkcji komendanta Druha phm. Dominika Skwierawskiego.

Komendant Chorągwi:

- zwolnił z funkcji Referenta ds. zuchów oraz ze składu Komendy Chorągwi Druha pwd. Pawła Panasiuka HO i powołał na jego miejsce, włączając go w skład Komendy, Druha phm. Dominika Skwierawskiego HR,
- powołał na Turniej Drużyn Leśnych drużyny:
 - 1 Skawińską DH „Korzenie”, 3 Niepołomicką DH „Niepołomni”, 3 PgDH „Wilki” im. hm. Stanisława Mitko, 3 PgDH „Matecznik” im. Andrzeja Małkowskiego, 7 KDH „Komandosy” im. hm. Tadeusza Boya, 11 PgDH „Twierdza Leśna” im. pchor. Tadeusza Starca HR, 11 Skarżyską DH im. Alka Dawidowskiego, 47 KDH „Tarcza” im. kpt. Antoniego Stawarza

20.09.2013

Komendant Chorągwi mianował:

- komendantem Jesiennych Harców Ćwików Druha hm. Marcina Dorosza HR,
- komendantem gry harcerzy 11.11.2013 Druha pwd. Michała Kruka HR, komendantem gry zuchów tego dnia Druha Igora Niemca ćw.

29.09.2013

Naczelnictwo ZHR, w uznaniu zaangażowania w działania na rzecz wspierania Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej oraz propagowania wartości przyjętych przez ZHR, na wniosek Zarządu Okręgu Małopolskiego przyznało odznakę „Przyjaciel ZHR”:

Panu Bogusławowi Kośmiderowi – Przewodniczącemu Rady Miasta Krakowa,

Pani Marcie Patenie – Radnej Miasta Krakowa,

Panu Marcinowi Kmieciukowi – Przewodniczącemu Rady Rodziców Szkoły Podstawowej Nr 34 w Krakowie,

Panu Krzysztofowi Sewerynowi – członkowi Rady Rodziców Szkoły Podstawowej Nr 34 w Krakowie.

1.10.2013

Komendantka Chorągwi zwolniła ze składu Kapituły Stopnia Harcerki Rzeczypospolitej Druhnę pwd. Aldonę Szalajko HR.

5–6.10.2013

Turniej Drużyn Leśnych **Małopolskiej Chorągwi Harcerzy** w Niepołomicach. W Turnieju uczestniczyły:

1 Skawińska Drużyna Harcerzy „Korzenie”, 3 PgDH „Wilki”, 7 KDH „Komandosy”, 11 PgDH „Twierdza Leśna”

Zwycięska drużyna to 3 PgDH „Wilki”, która uzyskała tytuł drużyny Orlej na rok harcerski 2013/2014.

Turniej Drużyn Leśnych był elementem projektu „Wędrówka do sukcesu” realizowanym przy wsparciu UMK.

6.10.2013

Naczelniczka Harcerek:

- na wniosek Kierowniczkii Wydziału Harcererek Starszych powołała w skład Wydziału Harcererek Starszych Druhnę pwd. Justynę Gutowską wędrr.,
- ogłosiła, że w konkursie „Puszczański Obóz” I miejsce zajęła 6 Krakowska Drużyna Harcererek „Żar” im. Elżbiety Zawackiej ZO – drużynowa pwd. Joanna Strumińska wędrr.,

- ogłosiła wyniki kategoryzacji gromad zuchów, drużyn harcerek i drużyn wędrowniczek Organizacji Harcerek za rok 2012/2013. Z **Małopolskiej Chorągwi Harcerek** miano Drużyny Złotej Koniczyny zdobyły:
 - 1 Skawińska Drużyna Harcerek „Gniazdo” im. Anny Haller – drużynowa phm. Barbara Mioduszevska węd. r.
 - 20 Krakowska Drużyna Harcerek „DYSK” im. Fryderyka Chopina – drużynowa pwd. Katarzyna Wałek węd. r.

7.10.2013

Uroczysty apel, przecięcie wstęgi i płonący tort – tak harcerze ze ZHR Szczepu „Żurawie” działającego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 4 świętowali, po prawie dwuletniej batalii, otwarcie odnowionej harcówki.

Podczas apelu wręczono odznaczenia Przyjaciół ZHR przyznane przez Naczelnictwo ZHR 29.09 br. Szczep „Żurawie” wręczył także pamiątkowe dyplomy Przyjaciółom Szczepu, którzy wspierali działania harcerzy.

10–13.10.2013

Druhnym phm. Małgorzata Porębska HR i phm. Karolina Wierzejska HR weszły w skład reprezentacji ZHR na V Konferencję Węgierskich i Polskich Mniejszościowych Organizacji Skautowych w Munkacsu na Ukrainie.

14.10.2013

Zarząd Okręgu Małopolskiego ZHR powołał Koordynatora ds. Białej Służby 2014, którym została phm. Anna Stawiarska.

15.10.2013

Przewodnicząca ZHR mianowała oboźnym Konferencji Harcmistrzowskiej hm. Macieja Sadego.

20.10.2013

Komendant Chorągwi:

- zwolnił, na własną prośbę, ze składu Szkoły Instruktorskiej Chorągwi Druha pwd. Mateusza Niedzielskiego HO,

- na wniosek zbiórki instruktorskiej Hufca Harcerzy Kraków Krowdrza zwolnił z pełnienia obowiązków Hufcowego Druha pwd. Mateusza Niedzielskiego HO, powierzając obowiązki Hufcowego Druhowi pwd. Bartoszowi Adamusikowi HO,
- powołał, na wniosek przewodniczącego Kapituły stopnia Harcerza Rzeczypospolitej **Małopolskiej Chorągwi Harcerzy** w skład Kapituły Druhów: pwd. Michała Krudysza HR i phm. Michała Musiała HR. Równocześnie Druh pwd. Michał Krudysz HR został mianowany sekretarzem Kapituły,
- na wniosek Hufcowego Skarżyskiego Hufca Harcerzy „Gniazdo” zwolnił ze składu Kapituły stopnia Harcerza Rzeczypospolitej przy **Skarżyskim Hufcu Harcerzy „Gniazdo”** Druhów: hm. Romana Wróbla HR, phm. Krzysztofa Radzimowskiego HR i phm. Miłosza Trukawkę HR oraz powołał w jej skład Druhów: phm. Jana Majdę HR, phm. Grzegorza Urbana HR i pwd. Konrada Jędrzejczyka HR.

21.10.2013

Odbyło się spotkanie Zarządu Okręgu z Przewodniczącymi Zarządów Obwodów, Szczepowymi i drużynowymi jednostek samodzielnych.

W trakcie spotkania m.in. podsumowano Akcję Letnią 2013, omówiono przygotowania do Akcji Zimowej 2014 i do peregrynacji relikwii św. Frelichowskiego, które odbędą się w Okręgu w dn. 21 XII 2013–6 I 2014.

22.10.2013

W Okręgu w ramach realizowanego projektu „Harcerska Pierwsza Pomoc” odbyło się szkolenie z pierwszej pomocy. W szkoleniu, po którym uczestnicy otrzymali certyfikaty wzięło udział 13 osób.

27.10.2013

28.10.1943 roku na pl. Bawół (ob. ul. Szerokiej), obok Starej Synagogi rozstrzelanych zostało 30 Polaków, wśród których znalazło się kilku harcerzy z plutonu „Alicja” krakowskich Grup Szturmowych Szarych Szeregów. Jednym z nich był phm. kpr. pchor. Franciszek Baraniuk ps. Szulce, harcerz V KDH, przed wojną drużynowy XIX KDH, uczestnik kampanii wrześniowej, podczas okupacji zastępca komendanta „Ula Smok” do

spraw szkolenia wojskowego, jeden z organizatorów Krakowskich Grup Szturmowych. Do czasu aresztowania i osadzenia w więzieniu przy ul. Montelupich we wrześniu 1943 dowodził plutonem „Alicja” kompanii „Maciek” krakowskich Grup Szturmowych.

W przeddzień 70. rocznicy drubowie z 5 KDW „Orkan” oddali bołd ofiarom egzekucji na ulicy Szerokiej.

W uroczystości uczestniczył także obecny komendant Krakowskiego Oddziału Szarych Szeregów hm. kpt. Władysław Zawisłak.

1.11.2013

Akcja „chorągiewka zmarłym harcerzom” – w święto Wszystkich Świętych harcerze pełnili warty i udekorowali groby naszych zmarłych, m.in. hm. T. Twardosza, hm. M. Szymańskiej, o. hm. A. Studzińskiego, X. Hm. K. Szczygła, hm. M. Radnickiego, hm. J. Orłowicz i wielu innych chorągiewkami ZHR.

4.11.2013

Zarząd Okręgu:

- powołał na Koordynatora ds. Peregrynacji relikwii bł. phm. S.W. Frelichowskiego Druhnę phm. Aleksandrę Mioduszewską,
- powołał na Koordynatora akcji Szlachetnej Paczki Druhnę pwd. Annę Nenko.

8–11.11.2013

W Barcicach odbyły się Harce Ćwików **Małopolskiej Chorągwi Harcerzy**, w których uczestniczyło 33 Druhów.
Komendant Harców – hm. Marcin Dorosz.

11.11.2013

Podczas oficjalnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Warszawie ZHR reprezentowały 6 KDH „Źródło” (drużynowa pwd. Magdalena Peryi wędr.) i 6 KDH „Źar”.

Reprezentanci Zarządu Okręgu Małopolskiego ZHR, wraz z hm. Ryszardem Wcisło i hm. Markiem Jędrzejowskim, uczestniczyli w uroczystościach z

okazji Dnia Niepodległości zorganizowanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego w Krakowie.

Podczas mszy św. na Wawelu obecny był poczet sztandarowy Małopolskiej Chorągwi Harcerzy.

Naczelniczka Harcerek:

- na wniosek Komisji Harcmistrzyń zamknęła próbę i mianowała **harcmistrzą** Druhnę phm. Katarzynę Ossowską HR,
- zwolniła z funkcji kierowniczkę wydziału organizacyjnego i ze składu Głównej Kwatery Harcerki Druhnę phm. Urszulę Nowakowską HR.

Naczelnik Harcerzy mianował komendantem konferencji inauguracyjnej projekt „Trzej Generalowie”, która odbędzie się w dniach 11–12.01.2014 roku w Warszawie Druha phm. Renégo Karkochę.

W **Małopolskiej Chorągwi Harcerki** rozpoczęły się przygotowania do Jubileuszu XXV-lecia Chorągwi. Na stronie internetowej Chorągwi pojawiła się jubileuszowa zakładka, a w niej informacje o rocznicowych planach, działaniach i odznace na 25-lecie.

Komendantka Chorągwi:

- na wniosek Komisji Instruktorskiej zamknęła próbę i mianowała **przewodniczką** Druhnę węd. Małgorzatę Boligłową,
- poinformowała, że Kurs przewodniczek „*W drodze*” 2013 ukończyły Druhny: sam. Anna Bartuzi, sam. Ewa Biernat, sam. Antonina Dąbrowska, sam. Magdalena Gancarczyk, sam. Magdalena Gawin, sam. Joanna Głodek, och. st. Natalia Gumulak, sam. Roksana Grzymała, sam. Magdalena Kaczor, sam. Kaja Latos, sam. Anna Nowakowska, sam. Monika Rafa, sam. Judyta Rozmus, sam. Anita Śliwińska, sam. Anna Szczekutowicz, sam. Anna Wesołowska, sam. Marta Zając, sam. Agata Zakrzewska,
- na wniosek Kapituły Stopnia Harcerki Rzeczypospolitej zamknęła próby i przyznała z dn. 17 października 2013 r. stopień **Harcerki Rzeczypospolitej** Druhnom: pwd. Justynie Gutowskiej węd., pwd. Paulinie Łabuzek węd.,
- nadała gromadom suchów, drużynom harcerki i wędrowniczek miana za rok harcerski 2012/2013:

- miano Gromady Wschodzącego Słoneczka otrzymały:
 - 3 KGZ „Słoneczna Łąka” – p.o. drużynowa węd. Zofia Mercik
 - 33 KGZ „Leśne Duszki” – drużynowa: pwd. Gabriela Kongstad węd.
 - 344 KGZ „Leśny Ludek” – drużynowa: pwd. Magdalena Czajka węd.,
- miano Gromady Słonecznej otrzymały:
 - 1 Skawińska GZ „Podniebna Kraina” – drużynowa pwd. Aleksandra Łuszczynska węd.
 - 5 KGZ „Słoneczna Gromada” – drużynowa pwd. Iga Niemiec węd.
 - 11 PgGZ „Wesołe Smoki” – drużynowa pwd. Paulina Łabuzek węd.
 - 13 KGZ „Gromada Libuszy” – drużynowa pwd. Bożena Rodzoń węd.
 - 15 PgGZ „Zielone Bractwo” – drużynowa pwd. Anna Heilman węd.
 - 18 KGZuchowa „Wiślanie” – drużynowa pwd. Sylwia Domoń węd.
 - 20 KGZ „Kubusie Puchatki” – drużynowa pwd. Katarzyna Płonka węd.
 - 45 KGZ „Biedronki” – drużynowa pwd. Gabriela Ziernicka węd.
- miano Drużyny Zielonej Koniczynki zdobyły:
 - 6 KDH „Źródło” – drużynowa: pwd. Magdalena Periy węd. – z wyróżnieniem
 - 7 Niepołomska DH „Szatra” – drużynowa pwd. Gabriela Zielonka węd.
 - 11 Pg DH „Koniczyny” – drużynowa: pwd. Anna Nenko węd.
 - 11 PgDH „Ignis” – drużynowa pwd. Katarzyna Rafa węd.
 - 12 Zakopiańska DH „Herbaciarnia” – p.o. drużynowa węd. Natalia Kołodziej
 - 15 PgDH „Groteska” – drużynowa pwd. Ewa Makiela węd.
 - 18 KDH „Dudlebowie” – drużynowa pwd. Anna Białas węd.
 - 28 KDH „Buki” – drużynowa pwd. Agata Andrzejewska węd.
- miano Drużyny Srebrnej Koniczynki zdobyły:
 - 3 PgDH „Nawojki” – drużynowa pwd. Agnieszka Dąbrowska węd.
 - 5 Niepołomska DH „Gawra” – drużynowa pwd. Nina Wojda węd.
 - 5 KDH „Błyskawica” – drużynowa phm. Karolina Wierzejska węd.
 - 6 KDH „Żar” – drużynowa pwd. Joanna Strumińska węd.
 - 13 KDH „Gromada Dziewanny” – drużynowa pwd. Bernadeta Birczyńska węd.
 - 19 KLDH „ Kwiaty Nieba” – drużynowa pwd. Aleksandra Kozik węd.
- miano Drużyny Żółtego Płomienia zdobyła
 - 15 PgDW „Przedświt” – drużynowa pwd. Anna Hajduk węd.
- miano Drużyny Pomarańczowego Płomienia zdobyła
 - 5 KDW „Virga” – drużynowa pwd. Agnieszka Musiałowicz węd.

Komendant Chorągwi:

- poinformował, że Kapituła Medalu Harcerskiej Wdzięczności im. Andrzeja Małkowskiego przyznała medal w kolorze srebrnym osobom wspierającym środowisko w Barcicach: ks. prałatowi Stanisławowi Dziekanowi i panu Grzegorzowi Garwołowi, dyr. SP i Gimnazjum w Barcicach, oraz Medal w kolorze brązowym Druhowi phm. Mateuszowi Boruckiemu HR,
- na wniosek Komisji Instruktorskiej Chorągwi, zamknął próby i przyznał stopień **przewodnika** Druhom: Hubertowi Dziadzio HO, Michałowi Prądzińskiemu HO, Andrzejowi Wszółkowi HO.

17.11.2013

Naczelnik Harcerzy, na wniosek zainteresowanego zwolnił z funkcji Kierownika Wydziału Harcerzy Starszych Druha phm. Marcina Wujczyka HR i rozwiązał Wydział Harcerzy Starszych.

20.11.2013**Komendant Chorągwi:**

- powołał w skład Szkoły Instruktorskiej Małopolskiej Chorągwi Harcerzy Druha pwd. Tomasza Semenowicza HO,
- na wniosek komendanta Jesiennych Harców Ćwików hm. Marcina Dorosza HR zaliczył Harce Ćwików Druhom: wyw. Wojciech Buda (7 KDH „Desantowcy”), wyw. Błażej Dolicki (8 KDH „Podhalańska”), wyw. Adam Dziadek (7 KDH „Komandosy”), wyw. Krzysztof Francuz (13 KZŚ „Gromada Światowida”), mł. Franciszek Juras (81 KDW „Tygiel”), mł. Mateusz Jurek (3 PDH „Gniazdo”), ćw. Maciej Kustowski (11 PgDH „Twierdza Leśna”), wyw. Jan Machalica (31 KDH „Włócznia”), mł. Maksymilian Maj (3 PDH „Gniazdo”), wyw. Paweł Nowak (11 PgDH „Twierdza Leśna”), dh Karol Rutkowski (81 KDW „Tygiel”), wyw. Mateusz Rymar (7 KDH „Komandosy”), wyw. Szymon Steczek (70 KDH „Puszczanie”), wyw. Franciszek Stępniewski-Janowski (45 KDH „Trampy”), wyw. Antoni Szymanowicz (7 KDH „Komandosy”), wyw. Adam Świder (7 KDW im. T. Reytana), ćw. Dawid Tyrka (3 PDH „Gniazdo”), wyw. Bartosz Zajączkowski (1 SkDW „Morwa”).

22.11.2013

W Bazylice Mariackiej odbyła się z udziałem jednostek Okręgu tradycyjna msza za Orłęta Lwowskie. Zarząd Okręgu reprezentowali na uroczystości hm. Marta Serwin, hm. Aleksander Rychlik i phm. Paweł Pająk.

25.11.2013

Odbyła się, niestety przy bardzo małej frekwencji, debata „Odpowiedzialność instruktorska” zorganizowana przez Zarząd Okręgu.

Adresowana była do wszystkich instruktorów, a przede wszystkim do komendantów ALiZ, kwatermistrzów i komendantów podobozów, wychowawców, członków zarządów obwodów, kadry szczepów i samodzielnych drużyn.

26.11.2013

Zarząd Okręgu w związku ze zwołaniem przez Naczelnictwo ZHR XIV Zjazdu ZHR:

- zwołał Okręgową Konferencję Wyborczą na dzień 1 marca 2014 r.,
- powołał Okręgową Komisję Wyborczą w składzie:
 - phm. Bartłomiej Dukala – Przewodniczący
 - phm. Barbara Danecka – członek (sekretarz)
 - pwd. Robert Dyjas – członek

27–29.11.2013

Pod hasłem „Najważniejsza bitwa ma miejsce w sercu” odbyły się Harcerskie rekolekcje adwentowe.

Nauki głosił o. Wojciech Kowalski SJ – duszpasterz akademicki WAJ.

29.11.2013

Przewodnicząca Zarządu Okręgu hm. Marta Serwin uczestniczyła w uroczystościach upamiętnienia Powstania Listopadowego. Uroczysta msza św. odbyła się w Kościele Przemienienia Pańskiego w Krakowie.

2.12.2013

Obowiązki Kapelana Okręgu Małopolskiego podjął o. Jacek Siepiak SJ.

Dekret mianujący go na tę funkcję otrzymał od Arcybiskupa Metropolity Krakowskiego Stanisława Kardynała Dziwisza w dniu 21 stycznia 2014 r.

4, 11 i 18. 12.2013

Roraty w kościele św. Idziego.

7.12.2013

W lokalu Okręgu odbyło się szereg spotkań:

- obradowało Naczelnictwo ZHR, w trakcie obrad odbyło się spotkanie z Zarządem Okręgu (z ramienia Okręgu w spotkaniu uczestniczyli hm. Marta Serwin, hm. Dominika Romanowicz, hm. Aleksander Rychlik i Krzysztof Heilman; omówiono bieżące sprawy okręgu),
- spotkała się Komisja Strategiczna Rady Naczelnej ZHR,
- miało miejsce szkolenie dla Okręgów przygotowujące do 25-lecia ZHR.

8.12.2013

W Krakowie odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej ZHR.

Spotkanie rozpoczęła msza św. w kościele św. Idziego, a obrady, nad którymi objął patronat Pan Bogusław Kośmider – Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, miały miejsce w Urzędzie Miasta Krakowa w Sali im. J. Dietla.

9.12.2013

Spotkanie Zarządu Okręgu z Przewodniczącymi Zarządów Obwodów, Szczepowymi i drużynowymi jednostek samodzielnych.

W trakcie spotkania m.in. omówiono przygotowania do Akcji Zimowej 2014 oraz przygotowania do Zjazdu Okręgu i sprawy związane ze Zjazdem ZHR.

13–15.12.2013

Akcja Paczka (przedświąteczne wsparcie dla Polaków na Wschodzie) – wyjazd autobusu do Kamieńca Podolskiego koordynował Hufiec Harcerzy Kraków-Podgórze.

Koordinator akcji – phm. Szymon Pyzik HR

14.12.2013

W Muzeum Armii Krajowej w Krakowie odbył się przedpremierowy pokaz filmu *Szara Służba* o krakowskich Szarych Szeregach.

Scenariusz i reżyseria: pwd. Artur Uczkiewicz, phm. Paweł Lisowski
Narracja i komentarz: hm. Wojciech Hausner

Producenci: Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie oraz Telewizja Polska S.A. Oddział w Krakowie. Honorowy patronat nad filmem: Stowarzyszenie Szarych Szeregów Oddział w Krakowie.

Narracja filmu została oparta na opowieściach świadków harcerki i harcerzy z terenu Uła „Smok” (kryptonim krakowskiej chorągwi Szarych Szeregów), którzy po latach wspominają służbę w Szarych Szeregach. Opowieści wzbogacone są przez inscenizacje oraz archiwalne fotografie i ujęcia filmowe.

W pokazie uczestniczyli członkowie Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej (hm. Magdalena Czyżewicz, Krzysztof Heilman, hm. Maciej Klima, phm. Paweł Pająk, hm. Aleksander Rychlik, hm. Marta Serwin) oraz Wiceprzewodnicząca ZHR hm. Urszula Kret.

16.12.2013

W Bazylice Mariackiej odprawiono uroczystą mszę św., po której odbyło się przekazanie Światła Betlejmskiego, które w imieniu Okręgu odebrała Przewodnicząca hm. Marta Serwin.

19.12.2013

Drugi (otwarty) pokaz filmu *Szara Służba*, także w Muzeum Armii Krajowej.

21.12.2013–6.01.2014

W Okręgu miała miejsce peregrynacja relikwii bł. pbm. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Harcerki i harcerze modlili się przy relikwiach w: Zakopanem (21.12), Krakowie (22.12–28.12.2013 oraz 2/3.01.2014), Skarżysku-Kamiennej (28/29.12), Cichem (30.12.2013–1.01.2014) i Skawinie (4/5.01.2014).

Peregrynacja w Okręgu Małopolskim zakończyła się 6.01.2014 r.

W ramach peregrynacji oprócz uroczystości religijnych (także dla wiernych spoza ZHR) odbyły się: projekcja filmu o bł. Wicku, montaż słowny na temat błogosławionego, wieczornica o postaci S.W. Frelichowskiego oraz debata kadr drużyn, wędrowniczek i wędrowników oraz instruktorów pt.: Duchowe autorytety na podstawie osoby bł. Frelichowskiego.

Koordynatorka peregrynacji – pbm. Aleksandra Mioduszevska HR

22.12.2013

Emisja telewizyjna (TVP Kraków) filmu *Szara Służba*.

24.12.2013

Wigilia dla ubogich, bezdomnych i samotnych organizowana przez Krakowską Caritas przy znacznej pomocy harcerek i harcerzy Okręgu w klasztorze oo. Franciszkanów.

W wigilii uczestniczyli członkowie obu Chorągwi, byli harcerze i sympatycy: Zuza Bert, Ola Burzyńska, Anna Byczek, Karolina Dębiak, Weronika Flisek, Maria Koźbiał, Paulina Łabuzek, Dominika Mamczur, Ada Markowicz, Olga Miernik, Agnieszka Musiałowicz, Iza Pelc, Kaja Pilch, Beata Ramza-Ożóg, Basia Sabal, Aneta Starowicz, Kornelia Stańkowska, Weronika Szczygieł, Sonia Świątkowska, Małgosia Woźniak, Bartosz Adamusik, Maciej Adrian, Jakub Biernacki, Maciej Bulwa, Paweł Chmielewski, Roman Czoch, Dawid Czarnecki, Filip Dej, Patryk Dybkowski, Marek Górecki, Mirosław Jastrząb, Filip Karcz, Karol Kister, Kamil Komenda, Oskar Korzonek, Paweł Lisowski, Sebastian Liszka, Hugo Lunn, Jakub Miazga, Damian Mosio, Michał Musiał, Grzegorz Noga, Piotr Olejniczak, Aleksander Olszowski, Jan Onderka, Zbigniew Onderka, Dorian Piskorz, Tomasz Rompalski, Wojciech Snoch, Michał Stopa, Dawid Szafrąński, Przemysław Szymański, Damian Świerk, Tomasz Wakszyński, Jakub Wątor, Michał Witek, Wojciech Zakrzewski, Jan Zbroja.

Koordinator Akcji – hm. Małgorzata Wczelik.

25.12.2013

Na wieczną wartość odszedł instruktor **Małopolskiej Chorągwi Harcerzy** Druh pwd. Wojciech Korabik, drużynowy 3 Niepołomickiej Drużyny Harcerzy „Niepołomni”.

Komendant Chorągwi ogłosił miesięczną żałobę w Chorągwi.

29.12.2013**Komendantka Chorągwi:**

- zwolniła z pełnienia obowiązków komendantki Skarżyskiego Związku Drużyn Harcerek i Zuchów „Jodła” Druhnę pwd. Ewelinę Lisowską węd. i powierzyła pełnienie obowiązków komendantki ww. jednostki Druhnie pwd. Magdalenie Bernat węd.,
- poinformowała, że kurs podharc mistrzyń „*Watra*” 2013 ukończyły z dniem 17 grudnia Druhny: pwd. Julia Bednarek węd., pwd. Bernadeta Birczyńska, pwd. Katarzyna Bilaska węd., pwd. Agnieszka Dąbrowska węd., pwd. Agnieszka Musiałowicz węd., pwd. Magdalena Bernat węd.,
- poinformowała, że kurs przewodniczek „*W drodze*” 2013 ukończyła Druhna sam. Zofia Mecerik,
- zwolniła z kadry kursu przewodniczek „*W drodze*” Druhnę pwd. Katarzynę Szeremetę węd.,
- na wniosek Kapituły Stopnia Harcerki Rzeczypospolitej zamknęła próby i przyznała stopień **Harcerki Rzeczypospolitej** Druhnom: phm. Karolinie Wierzejskiej (z dniem 12 marca 2013 r.) i pwd. Ewelinie Lisowskiej (z dniem 19 grudnia 2013 r.)

30.12.2013

Naczelniczka Harcerek, na wniosek komendantki Małopolskiej Chorągwi Harcerek, zarejestrowała na rok harcerski 2013/2014 Małopolską Szkołę Instruktorów „Siloe” z prawem do prowadzenia kursów metodyki wychowawczej, harcerki i wędrowniczek oraz kursów instruktorskich przewodniczek i podharc mistrzyń.

Komendantka szkoły – hm. Laura Rabiej HR.

NOTY O AUTORACH

Adam F. Baran dr, ur. 1968, pedagog i historyk; adiunkt w Instytucie Studiów Politycznych PAN i nauczyciel w szkole podstawowej; 1986–1990 instruktor Środowiskowego Szczepu 6 TDH „Knieja” im. Szarych Szeregów w Tarnobrzegu; 1991–1992 komendant Małopolskiej Chorągwi Harcerzy ZHR, 1993 w komendzie Lubelskiej Chorągwi Harcerzy ZHR; harcmistrz; 2005–2007 w składzie Zespołu Historycznego ZHR; od 2008 w Radzie Fundacji im. Tomasza Strzembosza; członek Tow. Naukowego Sandomierskiego; autor 10 książek m.in.: *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990). Niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007; *Profesor Strzembosz. Historyk Armii Krajowej, harcerz i wychowawca*, Warszawa 2009; *Tarnobrzeg. Szkice z dziejów miasta i jego obywateli*, Tarnobrzeg 2012; *Wojna po wojnie. Antysowieckie podziemie w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1953* [współautor z G. Motyką, R. Wnukiem i T. Strykiem], Gdańsk–Warszawa 2012; *Od pierestrojki do Karty Polaka. Środowiska i organizacje polskiego harcerstwa na terenie ZSRR i po jego rozpadzie*, Warszawa 2014; redaktor naukowy m.in. *Od zniewolenia do wolności. Studia historyczne*, Warszawa 2009; w jego opracowaniu ukazała się książka Tomasza Strzembosza *Refleksje o harcerstwie i wychowaniu*, Sandomierz–Warszawa 2005, wyd. II: Warszawa–Poznań 2006.

Grzegorz Baziur dr, wykładowca w Instytucie Politologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu; współpracownik Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego w Krakowie, Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, Rady Programowej Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa przy Zarządzie Małopolskiego Okręgu ZHR; jego zainteresowania badawcze dotyczą: stosunków polsko-rosyjskich i polsko-sowieckich w XIX–XXI w., systemów totalitarnych: nazizmu, komunizmu i militarizmu, mechanizmów działania i percepcji społecznej antykomunistycznej konspiracji wśród młodzieży w PRL oraz geopolityki; autor m.in. *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1947*, Warszawa 2003, „*Wierni Polsce Niepodległej*”. *Antykomunistyczne organizacje młodzieżowe w woj. krakowskim w latach 1945–1956*, Kraków 2010; współautor części drugiej monografii Szczepu 19 Krakowskich Drużyn Lotniczych im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury: G. Baziur, R. Wcisło, ... *niestrudzonych „Droga do Orłów”*, II część 2001–2011, Kraków 2011 i *Między internacjonalizmem a wielkomadziaryzmem. Geopolityka światowej rewolucji a obszar węgiersko-słowacki w latach 1918–1920 w świetle źródeł polskiej proveniencji i polskiej historiografii*, Częstochowa 2014; autor artykułów naukowych z zakresu geopolityki m.in. G. Baziur, P. Skorut, *Region Kaukazu północnego w geopolityce Rosji na przykładzie wojny czecheńskiej* [w:] *Racja Stanu. Studia i Materiały*, Instytut Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego; członek redakcji „Przeglądu Geopolitycznego”; instruktor Małopolskiej Chorągwi Harcerzy im. Andrzeja Małkowskiego ZHR, szczerpowy Szczepu 19 Krakowskich Drużyn Lotniczych im. Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury.

Aleksandra Chacińska pwd., drużynowa 22 Lubelskiej Drużyny Harcerek „Potok” im. hm. Danuty Zofii Magierskiej; studentka II roku Inżynierii Biomedycznej; uwielbia podróże, szczególnie za granicę oraz w góry, od niedawna hobbistycznie trenuje wspinaczkę wysokogórską.

Maria Konieczna ur. 1980 r., historyk i filozof, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego i Papieskiej Akademii Teologicznej; od 2006 r. pracuje w Oddziale Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie; prowadzi badania naukowe dotyczące opozycyjnych organizacji młodzieżowych w Małopolsce, uczestniczyła w przygotowywaniu wystawy poświęconej antykomunistycznym organizacjom młodzieżowym w Małopolsce; autorka scenariusza wystawy w 75-lecie powstania Szarych Szeregów w Krakowie w 2014.

Urszula Kret, ur. 1961, farmaceutka; harcmistrzyni, instruktorka „Zielonego Szczepu”; była komendantką Małopolskiej Chorągwi Harcererek (1991–1994), Naczelniczką Harcererek ZHR (1994–1998); 1993–1995 członek zespołu statutowego ZHR; 2003–2006 i 2008–2010 przewodnicząca Zarządu Okręgu Małopolskiego ZHR; 2006–2012 kierownik Zespołu ds. Polaków poza Granicami Kraju, od 2005 członek Rady Programowej Krakowskiego Ośrodka Studiów nad Dziejami Harcerstwa; 2010–2014 wiceprzewodnicząca ZHR, obecnie członek Naczelnictwa; pod jej redakcją opublikowano *My harcerki z ZHR* oraz *Drubna Zofia*.

Karol Leszczyński, harcmistrz, w latach 2012-2014 komisarz zagraniczny ZHR; doktorant w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, studiował także historię na UW; zajmuje się socjologicznymi aspektami harcerstwa, ruchów młodzieżowych oraz emigracji polskiej i tożsamości; biografią Henryka Glassa zajmuje się od 2013 roku.

Katarzyna Onderka (Cyankiewicz), ur. 1962, absolwentka polonistyki na UJ. W latach 80. XX wieku instruktorka Szczepu 6 KDH „Leśni Ludzie” im. Romualda Traugutta (drużynowa harcererek), potem Szczepu „Zielona Trójka” (drużynowa starszoharcerskiej koedukacyjnej III KDH im. Kazimierza Pułaskiego). W krakowskim KIHAM 1981–1982. Współredaktorka harcerskich pism („Czuwajmy”, „Harcerka”).

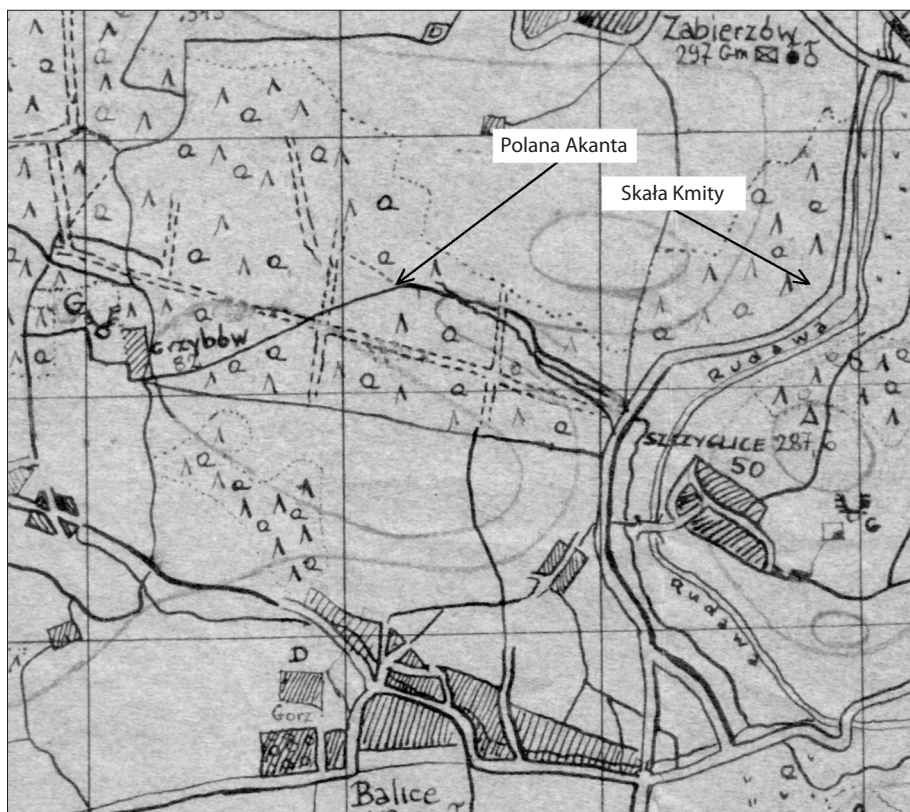
Krzysztof Wojtyca, ur. 1946, harcmistrz, mgr inż. elektryk; w ZHP od 1958 r., w 23 KDH-y; od 1964 roku związany ze Szczepami Lotniczymi 19 KDH (drużynowy w latach 1963–1968), komendant Szczepu Lotniczego „Gwiazdzistego Szlaku (1968–1975); potem m.in. w komendzie Hufca Kraków Kleparz-Łobzów (1966–1972), z-ca przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Hufca Kraków-Krowodrza (1973–1977), członek Komisji Historycznej Krakowskiej Chorągwi ZHP (od 2000); komendant 20 obozów harcerskich; jeden z inicjatorów Harcerskiej Akcji Schronisko, realizowanej przez Hufiec ZHP Kraków-Krowodrza, w wyniku której została zaadaptowana na schronisko harcerskie baczówka pod Durbaszką w Małych Pieninach; przodownik GOT i Turystyki Pieszej; autor „trylogii” monografii hufców północno-zachodniej części Krakowa, artykułów i biogramów m.in. w *Harcerskim słowniku biograficznym* i innych wydawnictwach, a także serii trzynastu kieszonkowych przewodników turystycznych po górach Polski i okolicach Krakowa (m.in. *Harcerskie miejsca pamięci na terenie Krakowa*).

Paweł Zbierski, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego i łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej, dziennikarz telewizyjny, scenarzysta i reżyser.

Tomasz Zbierski, absolwent historii KUL, autor monograficznej pracy o Dominiku Zbierskim, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr VI w Gdańsku.



Scena z realizacji filmu dokumentalnego „Szara Służba” o krakowskich Szarych Szeregach, lipiec 2013. Fot. W. Hausner



Fragment mapy rejonu Skały Kmity, wykreślonej przez pfm. Marka Kudasiewicza używanej m.in. w czasie manewrów Hufca Kraków Kleparz-Łobzów w maju 1959 roku.

Przyrzeczenie Zawiszaków na Polanie Akanta 23 IV 1944 r. Na pierwszym planie od lewej: Marian Młynarski, Edward Więcek, Kazimierz Lisiński i Mieczysław Mysiński. Fotografia udostępniona przez K. Wojtycę.

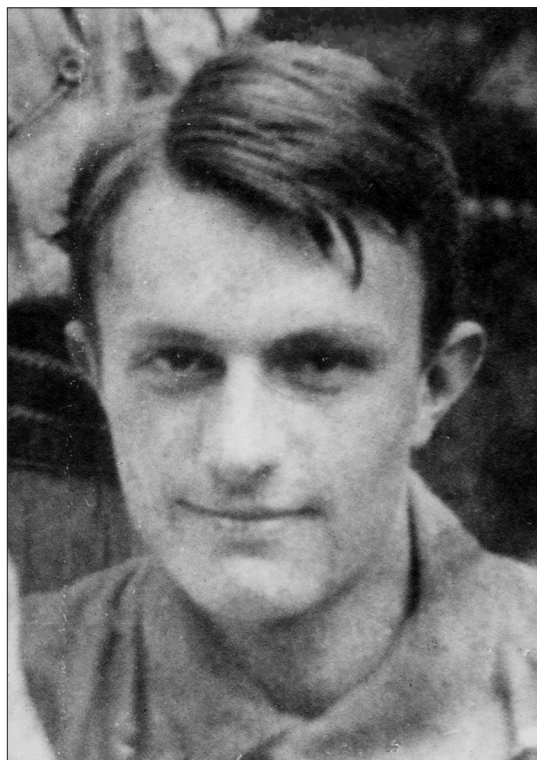


Scena z realizacji filmu dokumentalnego „Szara Służba” o krakowskich Szarych Szeregach, lipiec 2013. Fot. W. Hausner.

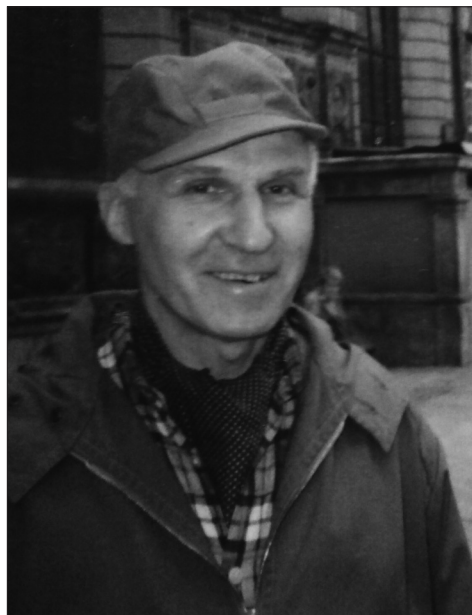


Opaska Pogotowia Zimowego Harcerek i Harcerzy z roku 1981.

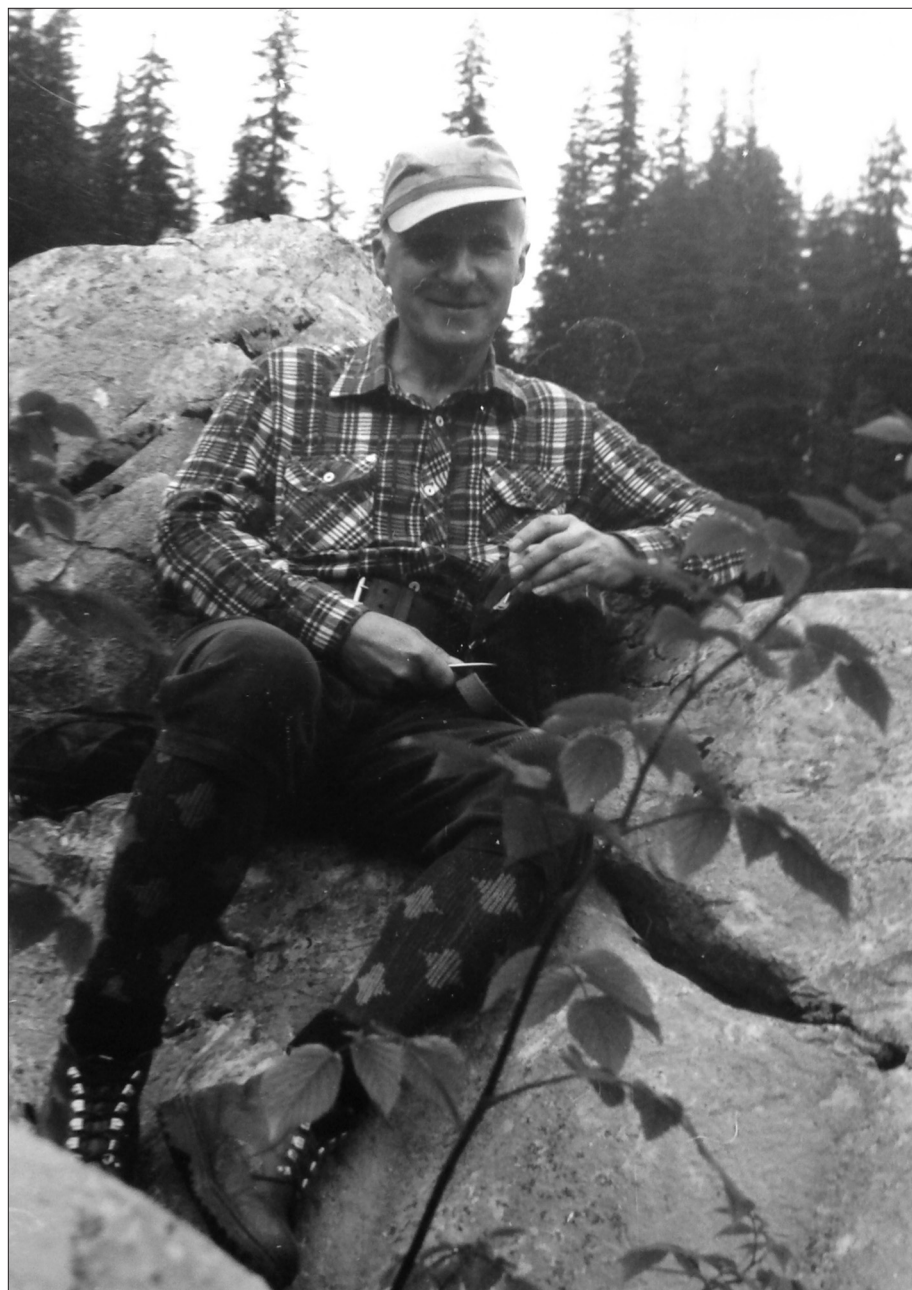
Henryk Glass w roku 1917. Fotografia udostępniona przez K. Leszczyńskiego



Henryk Glass w roku 1922. Fotografia udostępniona przez K.Leszczyńskiego

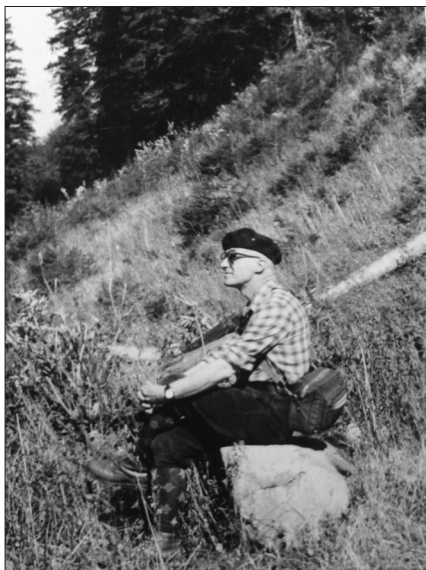


Andrzej Zbierski (1926–2013). Fotografia udostępniona przez P. i T. Zbierskich



Andrzej Zbierski na szlaku. Fotografia udostępniona przez P. i T. Zbierskich.

Andrzej Zbierski. Fotografia udostępniona przez P. i T. Zbierskich.



Andrzej Zbierski w czasie rodzinnej wędrowki. Fotografia udostępniona przez P. i T. Zbierskich.



Danuta Zofia Magierska (1910–1984). Fotografia udostępniona przez A. Chacińską.



Eugeniusz Fik, drużynowy 6 KDH, z grupą harcerzy na wycieczce, lata 30. XX w. Fotografia udostępniona przez K. Onderkę.



Krakowski Ośrodek Studiów nad Dziejami Harcerstwa
Zarząd Okręgu Małopolskiego ZHR

www.malopolska.zhr.pl